11045
III

Bibl. Jag.

Laskawy Bracisku Dobrodzieiu

odebratam Rzyskich 40. wszystkie akonto Legatu
X. L. ps. grzegorza Pawlikoskim aprowizacyi
na Kwartał Ktoren sie zaczyna 12 grudnia
a Konczy sie 12. Marca 1848. za Ktore przysla
nie Slicnie dziękuie

Franciszka Hoffmanowa

Jaśnie Wielmożnemu Panu

Gwalb: Pawlikowskiemu

Cześnikowi Pana i Dobrodziejowi

w

miejscu

Laskawy Bracisku Dobrodzieiu

odebrałam Ristich [illegible] akonto Legatu
po ś. p. ąuzegowcu Pawlikoskim amoun
Wilii na Kwarantal Kwocyusii zaczyna 12
Września akończyć 12 grudnia. Rik 48.
za Litowe przystanie Slicnie dziękuie

Franciska Zawadzicka Hwadkowa

Nas Laskawszy P

5

odebralam 40 rynskich m.

po S.p. Grzegorzu Pawlikoskim mo

na kwartał 12. Marca do 12. Czerwca 1849. za

przestanie i za dotaczone ro. R. iak

dziesiecie

Franciszka Ziembickich Abrahamsberg

Lus Kawy Bracisku Dobrodzieiu

Potrzebo przemuszona osmielamsie Lus Kawego Bracisku oprzystumie Legatu mego Ktoremsie iesce mie 12 wrzesnia nakwartal od 12 Wrzesnia do 12 grudnia nalezat aktoren dotego ieszcze niedostatom naimocni prosye. iabytum cale Lato Stuka wiec ekspens byta bardza tak zesmysie calkiem wyekspensowali atewasz przychodzi na pirwszego. cyns zastancie Victoria mima nie przyidzie asholo Swiont pieniendzenii nieszczuwit ietno zeniemial adrugie zesmysie spodziwali ze Bracisek Dobrodzi przysles nalezon comisie vate iaderas iesdem wiesi wiksym ane bavasie. dlatego oprzystumie tei vaty iesce

pozdr pisym grudnia ink nai mowi prosze.

Bracisha Dobrodzieia Calunone Serdenie.

Zostaie z Prawdziwym uszanowaniem Kochaionem Siostra

Franciska Abrahamsberg

Boreany Dnia 29. Listopada 1849.

Pani Dobrodzieia nai pokornisze Ukłony Zasyłam

" Pan Mieystawa Calusie

Najłaskawszy Baronku Dobrodziu

Dawniusz Wonasek Dobrodzi za dzi
ęcuiłam piśemnie napszykwac z pros
bą o przysłanie mojego Legatu Ktoren
misie iusz za dwa Kwartały należy
to iest od 12 Maven do 12. czerwca
atemus od 12. czerwca do 12 Wrzes
nia tr. Potrzeba przymusza mię pra
szę aby Wonasek ich nai porendz
przysłała te pieniendzy ponieważ
ia mam płacić Kwartalne za Stancie
i innych pieniendzy niemam bo przy
tel drożyznie ich tanasz iest i ży
wnosci Kaboszi spensi Viktora nie
mamosna Woziie. Pantrzam moie pros
be abym niemiała nieprzyiemności
Zostaie całuiąc rączynkowic nai piękniej
sze nai przyiaźnieyszą siostra

Abrahamowa

4 Lipca 850.

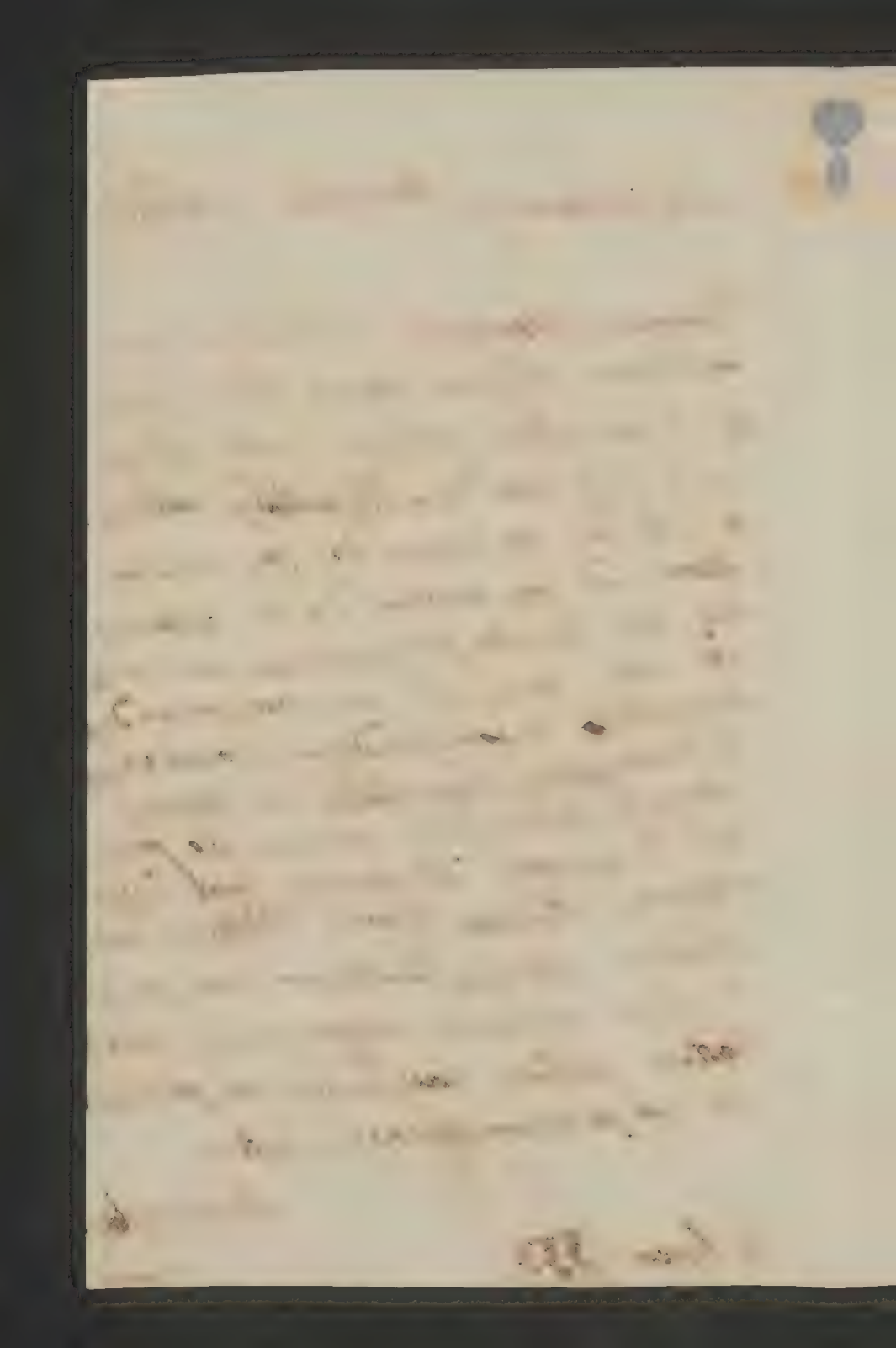

Laskawy Bracisku Dobrodzieiu

odebrałam osmdziesąt ZR. w. m. k.
akonto legatu pod. p. moim Ur.
grzegorzu Pawlikowskim za dwa —
kwartały to iest od 12 marca do
12 września. 1850. za których przy
łożone Stanie. za dołożone. 20. ZR.
iak nai mocniy dziękuie

F. Abrahamsberg

Laskawy Bracisku Dobrodzieju

Czuiąc się przypomnie i prosię Bracisku Dobrodzieja o przysłanie należonego mi legatu iusz za dwa kwartały tojest od 12 ~~marca~~ września do 12 grudnia 1890. a od 12 grudnia 1890. do 12 marca 891 gdys terasz na zapłacenie Stroi Koniecznie potrzebnie. Ja wiem że Bracisek Dobrodziej bardzo zatrudniony ale ten legat pamiętać niemoże czyniebyłoby lepi wypłate tego legatu Zdaniu na Pana Zawalkiewicza ale na temnie zatrudniac

Całuiąc rękę
przewiony

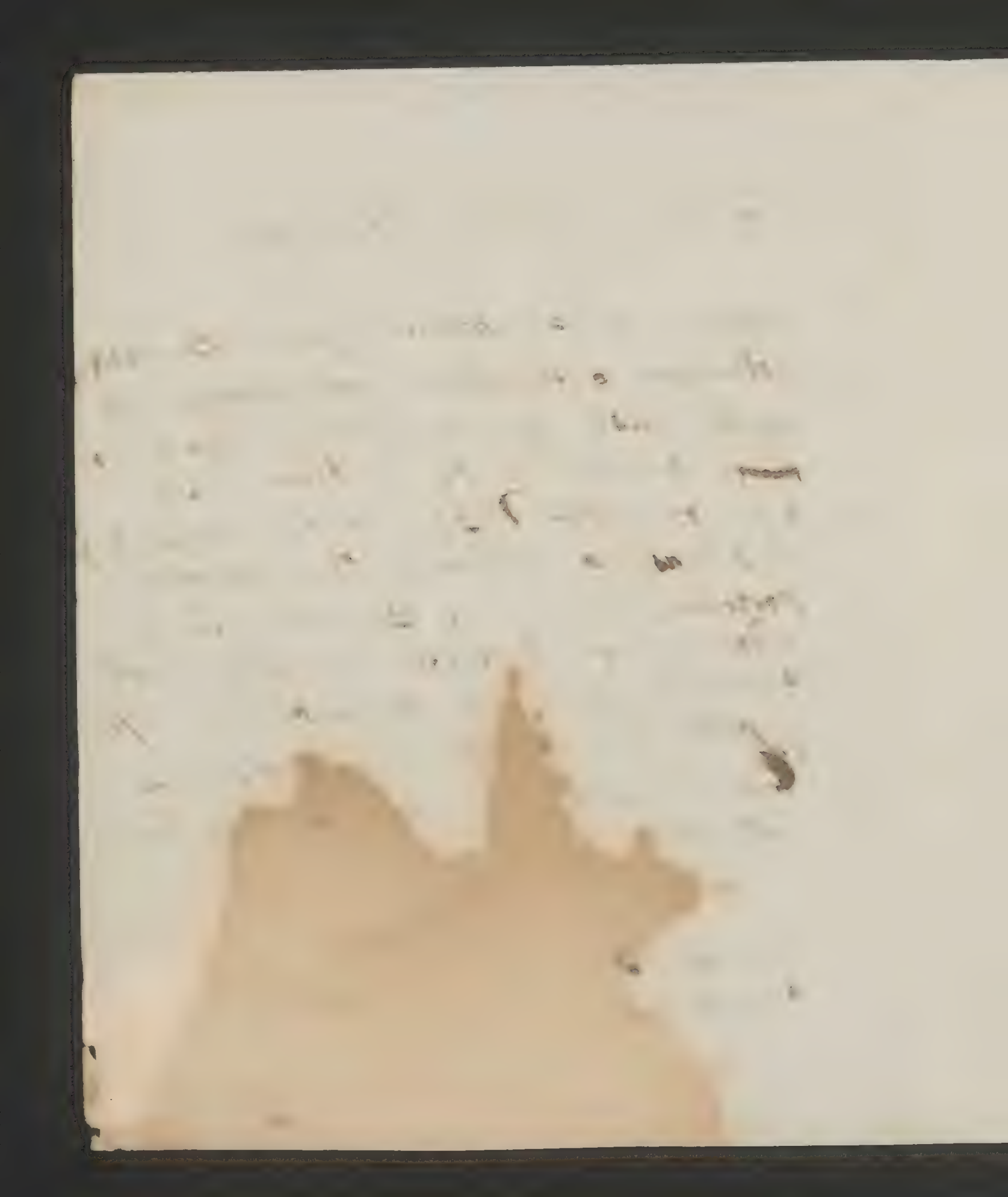

Laskawy Braciszku Dobrodzieiu

gdy się na drugi miesiąc to iest 12. Marca
iusz drugi Kwartał konca prosze Braciszka
bardzo o przesłanie legatu za dwa Kwartały
od 12 Sierpnia 1890. się należącego ponie
waz teraz gdys iestem Stabo bardzo pilnuie
poczelnie. nieuwierzy Braciszek iak nasto
marwie żona Kilka [illegible] iusz żadney odpowie
dzi niedostaliśmy. Prosze [illegible] Braciszek.
nasz nabrać [illegible] winna ostrze naiprzyiaz

[illegible]

15. Lutego

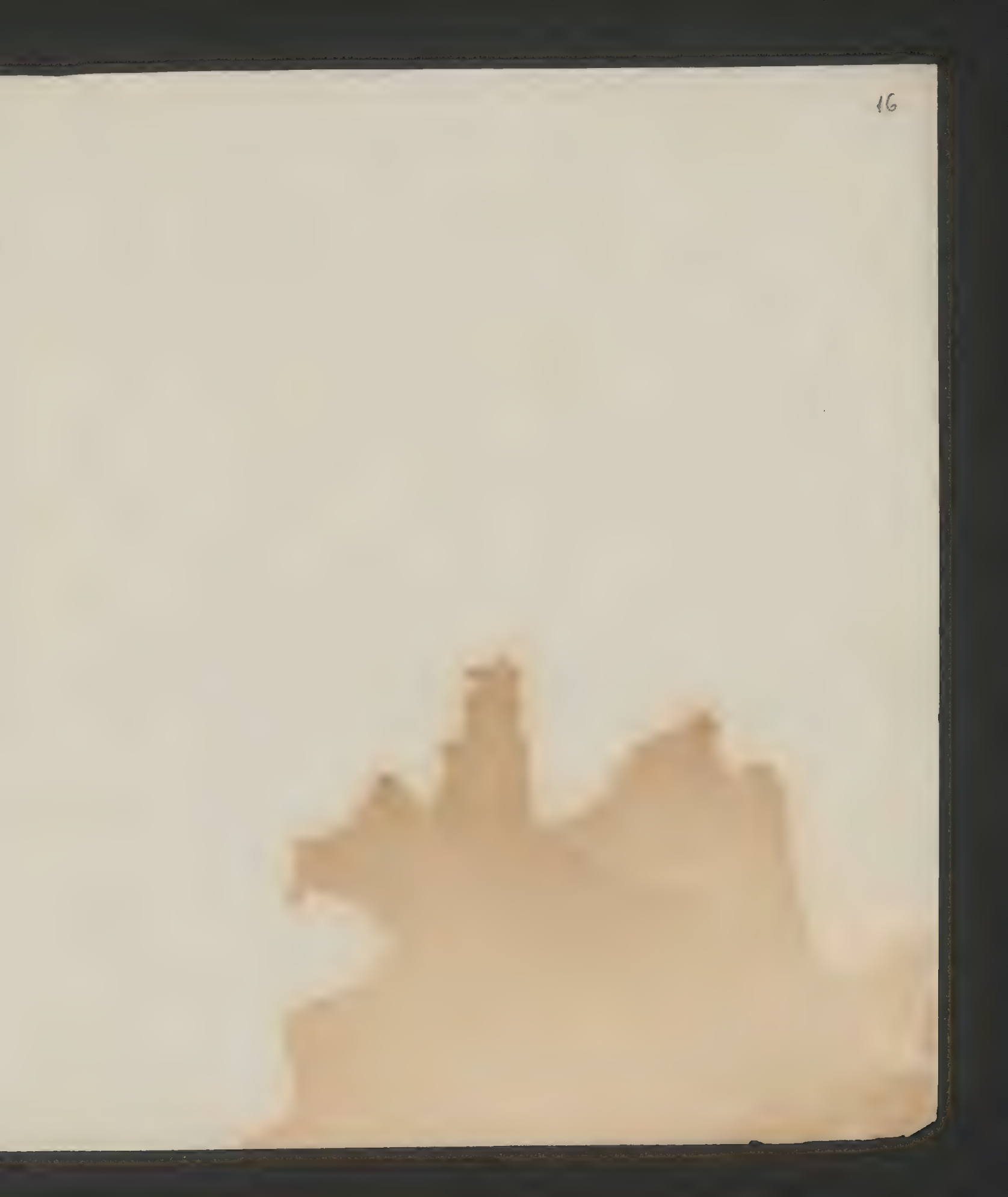

Laskawy Bracisku Dobrodziju

odebrałam Wc doniesienia Ks. Ambr. Grzybo-
wskiego Legata po S.p. mojim Mężu gra-
tyfikacyi Sawickiego ale za trzy kwar-
tały to iest od 22 czerwca 1891. aż do 22
marca 1892. za które przysłane, i za
dotrzymanie Ob. R. Kom. iak mocno dzię-
kuię. Całuie Bracisku Serdecznie
i życzę najlepszych Świąt

T. Abrahamsberg

16/5884 13

Baltazkowszy Wyjazdu
Dobrodzieja!

Podług rozkazu Wyjazdu Dobrodzieja posyłałem do Turkuta o kucharza leer Turkut iuse wyjechał a kucharz iego iest tu w robocie leer nie iest on Francuz tylko polak Piekarski iak mi mó„ wił Cieciłki którego on nie radził brać, ponie waż na bydź złodziej — więc nie zostaie iak wziąść Kolinka — którego bym po świętach za raz posłał iak Kwiaszek przyszle po ma„ larzy leer dobrzeby było gdyby zaraz przyszedł tu Piotr z brykom gdyż może i ta Panna od Trzemboszów poiedzie.

O Bibliotece nie dobrze słychać i mowią że i Kolwiński w podejrzeniu — Leer teraz nie wiem iak mam zacząć — i iakiemi wyrazami do„ nieść naysmutniejszą nowinę — leer do mszczą ny piszą — którey iusz wielką poniosł stratę —

panna Ewelina nieżyje – nieostrożność – przy-
padek – bóg za przyczynę jej śmierci – spadła
z drugiego piętra i tak w kilka minut skończy-
ła – drżącą ręką to pisałem i nigdybym to był-
może inni nie najpierwy – nie pisał tak smut-
ną wiadomość gdybym był sobie nie przypomniał
w ilu okolicznościach bujania Dobrodzieja
i nieznał jej temperament – dla tego więc aby
Wujaszka ostrożnym zrobić zważnym na
wszystkie listy i gadania innych to napi-
sałem choć z bolem serca – niemogę do sie-
bie przyjść. Właśnie byliśmy przy obiedzie
około w pół do drugiej gdy się wielki krzyk
zrobił – pobiegłem tam i niestety dowiedzia-
łem się co się stało – ani rozpytania nie-
ona sama – patrząc oknem wyskoczyła się z

okna i tak expedzicy w kilka minut z kon. czyte.
Wyobrażam sobie położenia Wujaszka Dobrodzieja ani
czuie - bo wiem iak trudno będzie to przedsta-
wić Pani Dobrodzice -

Życzyć iak naiczulszej wytrwałości i zegnam
zostaie z naigłębszem uszanowaniem naiprzy-
wiązańszy z wotrzenia

Dnia 16 maia 1834. W. Kłos

Teraz właśnie czwarta - byłem znowu tam dowiady-
wać się o zdrowiu ranney Pani - nic nowego
o tym przypadku taiu przednia - tylko Panna
Kasztelanka wić i niepokoiła się - iutro
znowu doniese co się dalej będzie działo -

A

Monsieur Monsieur le Chevalier

Gualbert de Pawlikowski

Medyka

4 C 8 5/21

Nad Skawą Wujaszka i Dobrodzieja!

Chłopcy ten wypadek ale miasto wzruszył – procesja
mi ludzie do ciała nawiózł – Leży na katafalku pięknie
ubrana i zupełnie nie zeszmniona – co tylko z tyłu głowa
nadwerężona a twarzy tylko dwie małe plamy na brodzie
i koło nosa z lewej strony skóra zdarta na.
Wczoraj i zaraz tam wszyscy lecz na matkę straszne
gadają – bo muszę ci wszystko wypisać, co był ten czy
przedtem czy potem czyli dawniej czyli od kogo innego bili
i szek ci to mam dowiedzieć – ale nie przypadkiem wy
padło – ale ani wątpienia nie ma że sobie sama z matki
zadała. Dalej się najwięcej zgadzają w opowiadaniu i tak
ja i wszystkim od ludzi wiary godnych rzecz ci tak mam
Od kilkuch dni była bardzo smutna i nic wiele gadała –
Wczoraj port karat jej wstążki kazał – ona kazała ale czyste
wstawała potrzebnie tego dnia wstała ubrała się i o wpół
do drugiej poszła na trzecie piętro do ciotki po jakieś
książki niby – zdybała ciotkę na schodach i mówiła, pro
sę do ciocci się troszki pomódlić bo tam matka nie wyszła
jest, a służom za nic wiącym Karata został zadrzewio
ny

iżeli to wszystko niepewna, to to pewna rzecz bo widzieli ia dwoch mężczyzn przy oknie iak sobie chustkę białą wzy zawiązywała - czego się bardzo dziwili i właśnie między sobą gadali co ona robi - wyglada na okno i z tamtąd skoczyła - potym takie zobaczono ze szpillami u łóżka, koło niej, poprzypinała sukienkę - aby jej pewnie przy spadaniu na głowę się nie zsunęła - i tak na głowę upadszy w kilka minut skonczyła - Pokazuie to wszystko że ia„ kad na miętność - rozpacz - ia musiała do tego zakłonić - kto by się był spodziewał że to panna do takiego czynu zdolna by była Dobra - wcięż mi na myśli i przy czyna i wszyscy tylko o niej gadaią - Wyrzeczyć nie tego okropnego czynu się nie gadaią - ale pewna, że miłość mówią że iakiś Paninelli to był emigrant - drudzy go zowią Sobieszowskim - któremu matka miała mówić iak się o nyką starał „ że to nigdy będzi niemoże" i dom mu wymówiła - inni: że go wzięto i do Rossyi oddano, i z tego taka rozpacz - i dla pierwszej przyczyny wszyscy na matkę, przypominaią sobie co Wujaszków wyrabiała - co zaś na tym wszystkim prawda Wujaszek się poźniej pewnie nalepiej dowie. Jutro o 6tej z wieczora pogrzeb. Mat„

ka iest u bam' Mirowy postoboy - niemoge sie dowiedzieć
od niekogo cak sie ma i co robi, spoczątku miała bardzo
desperować i chciéć sie pozebić - chociaż iej takze rodzai
smierci niemówiono, tylko ze w młodocianch umarła -

Co sie tyczy stanowi tym czasowei, te dostanie u Dromera
lub u Klosmana dawge bom sie pytał, a kontraktty bardzo
lichie niekiego niema zamowic niemogłem bo niewiem czy
Wujaszek przyjedzie tedzieh czy li sam czyli z Wujanim.
Panna ta od Strzemborzów iuz sie oddalita i chce iechać
do rodzicéw - my ia nie prosili ani musili bardzo - i spo-
dziewamy sie ze bedzie dobra a kapryśnica niemoże
być skoby u Strzemborza 6 lat byta - niewiem tylko iak
to będzie ona chce we Wtorek iechać - a ta Piotr teraz
iest i bez bryczki, iezeliby zaś dziś Piotr wyiechał to nieh
go Wujaszek z Teklą swoiéj wyprawi tu we Wtorek aby
nie czekała długo wszakże pomalarzy na takie przyiacie.
Kiedy sobie Wujaszek Kolinka niezyczy więc go niepozrle
Dobrzanski tylko na miesiące dłużéj bez zapomniałem imie
tej Pani u ktorej zdaie mi sie ze Pan Tow. Kwiéj, ia nie
z nim o tym mowiłem - on mi odpowiedział; ia tylko
na miesiące służe a iak Pan tu sam przyiń zie to sie to zrobi.

Co się tyczy katalogu to ieżeli wydadzą formalny to formalny Kontrakt zrobiony z Pilerem aby się obowiązał albo skończem tego miesiąca ukończyć albo mu się nie nada i będzie musiał papier wrucić/gdyż papier daią z instytutu ten sam wziął się Pilerowi i tak niebędzie za nieg nic płacił/ albo niech cat kiem da pokój – o tym później doniesę – z resztą rozumie się że mu się tylko albo za wytłoczenie albo za to i za roz ztwo będzie płacił.

Zresztą nie tak wiele mi chodzi abym się pocztu listu tego tygrysi mogli – gdyby się zaś co znowu wydarzyło które pisać będę i bytbym wcrorai pisał teraz nicodchodzita na nieszczście poczta.

Pozdrawiając całując obojga Państwo zostaię z najgłębszym uszanowaniem najprzywiązańszy siostrzeniec

Wiktory

niedziela

Moia Mama najpiękniejsze ukłony zasyła.

Dla przyspieszenia listu piszę pod adresą Kupiera z poczty.

O samobójstwie Emelii Sierakowskiej.

21/5 1834 [illegible]

Nasłao Kawały Wujaszku
Zakrzeczyńu

Ów kiedy złożona na mogiły ostatnie! — pogrzeb był bardzo piękny — ludu niezliczone, na ilość różnych stanów szła z pogrzebem i bardzo dużo tablic z napisami niesiono, — jedno tylko niezgadzało się z tą porą do; że grób nie był murowany tylko ziemią ciało włożono — a trzeba wszystko w tej najuroczystej, trumna aksamitna, za wszystkie zakony — krzyży innych dwa [illegible]

Jeszcze, gdzie przyjść kolej zarodzaru [illegible] nie wiem — najwięcej loża komu jakiej emulacyi się robi, kiedy o niczym [illegible] — Wieram mi Wujaszek.

że mnie samemu ani z głowy nie może
wyjść jak to mogło się stać od takiej
pamiątki – Teir na samo Pana Imie
dwoyczkie naygorszej gadaia wszyscy
i to że iak ią pierwey miał kochać
tak teraz nienawidzieć, robiąc ią wy-
zutą że ona, ieg iedyne dziecko które
tak kochała, teraz chce iey tak wy-
wdzięczyć i posłać za Panienstwiego –
naresztie miała ią karać mowiąc że
go wyprosiła do Polski – i rozne la-
ski przykrości – dosyć mikt mi do-
brego na nią nie mowi, ieno naygor-
sze ią ieg ią rożą – to słuchaią ad
przykro, gdym widział wred przy po-
dobie, prosił bidzie iak i państwo
na nią wszyscy gadaią że ona ią ze
swiata zgubiła. Ale gdi bardzo tabą

Lub słyszałem - iest między u Pani Mirowy i ustawnie poczkaliśmy tokoła aby się dowiedział tak się Pan Hrabina na p. niby od Hrabiny Wdowiczej i mówio mu że Teba - ale się wyprowadzaią do oberzy bo do Lambi stanęli zicha wróćić. Pani napisze do Kloni się zgrowała z familii na pogrzebie nibogo niebyło z resztą może kto był mnie nieznacowny ale złych, mnie znaiomych nik".

Mówią, że sama P. Dziedurzyńska wie że Zofiina obcerysta i się zabiła i że wtym płacze i naciela na siebie - a zkąd to będzie to Wujaszek pewnie łepi wiadomość bo pewnie P. Hrowa pisze tak się sama Pani Dziedurzyńska ma, ia tobyło ko pisze co słyszę.

Jeszcheby Wujaszek Gabrodzieja miał przyjechać na ręce wyjechał na P. Ufniarskiej to

prosze mi dzieci w przody napisać i woc
bo potrzebuje a ja będę miał w pogotowiu.
Panna Celia na pewno z Medyki —
Całuję rączki zostaję z najgłębszem
uszanowaniem najpierw oddany
sługa
Nikodem

20/5

Całuję rączki i serduszko i będę wdzięczny
jeżeli mi przyszlesz nuty bo inne mi potrzebne nie
ale kucharza niema —

22/5 1834

25

Wielmożnemu Wujaszkowi Dobrodziejowi.

Wierzę bardzo że wiele z tego com pisał nie
baiko lecz pisałem to com słyszał -
i Wujaszek pewnie naylepiey będzie wiedział
co na tym prawda - ia sam ile mogę
to się zimuię chodzić tylko nie wiem
to za przyczyną tego wszystkiego - ale tylko
w przyczynie zimowey nie gadzą się ludzie - bo innych nie wie dla czego.

Pani Dziedurzyńska mieszka u Korza -
pytałem się Korzana iak się ma - on
powiedział że mieszi się dobrze nie ma
nieżadnych do niey dużtów. Dreszcio o tym
przypadku nic innego nie słyszałem
i nowszego - iak tylko nabyłkania nie
sama Pani Dziedurzyńska - i trudno to
wszystko pisać — nawet odgrażała się oficerowie afront zrobić.

Co się tyczy Katalogu, prosiłem i Wysockiego
aby gadał z Zaleskim żeby nam jakieś dali
odpowiedź - z resztą był wczoraj Markiel
a Vilera - jeszcze nie dostał pieniędzy od Ba
berta - żeby tylko wydał jeszcze tobym
wydał Katalog a przynajmniej drugi arkusz
t.ma po pierwszym odlatnie pół arkusza -
Prosiłbym jeżeli Wyjaśnek w Sobotę nie
przyjedzie koniecznie przysłać po panne
i dorożkę mam tobym ich posłał - gdy Wa
jaśnek pomyśli jak trudno coś dobrego dos
tać z teras Kontraktu to mi Wyjaśnek za
nie nie za złe że tak upruję przytym mo
i mi Laab że malarz takiej co dzień do
niego chodzi i gada żeby inną robotę wziął
i Panna wciąże gada może Panieńko mam
kogo innego my nie zawsze gadamy że tacy
dzień otrzymą będzie i że ich pilna znowu
o nich a dalej nam nie zechcą wierzyć -
Kuchmistrz nam Portier niejakiego Jabłonskiego
to co był u Fresnela a potym u Ignacego

komorowskiego więc iak Wyższek ta będzie to zrobi próbę a tak albo go się przyjmie lub nie.

O Wasiuchach pamiętam ale iakbie miałem pozdać kiedy niebyło przez kogo — te i Książęta od Militkowskiego pozdawszy przez to okazyą albo inną iakby odbyty.

Całuię mocno obrazą Panskow i zostaię z naigłębszem uszanowaniem naiuprzeyszy sługa y siostrzeniec

Wittkow

22/5

Całuię ten co go chce pozdać zdanie się będzie pozdny i ma bardzo późne rozwiązania a mówiłem gdyby się niepodobało to tysiąc za miesiąc loco zapłacę takie i obiecałem nie 8 fl. Cm.

24.5834 27

Nayprzedniejszy Xiąże!

Dobrodzieju!

Abym mógł co najprędzej być tam dzisiaj u Rayspraw to i wyprzątnienie tego powodzenia Pani Biedrzyckiej - mo„ wił mi że ciągle chciał się na ich opisał Wyższemu - a osobliwie wtorak dopiero że sobie niemogł radę dać i mówił mi żeby Wyższy przy takich okoliczności się nieprzestał z przyjazdem do Lwowa a przynaymniej nie z Wyjazdem tylko czekał czasu aż dopóki się to nie zmieni, gdyż on na to lekarstwa nie ma tylko czas to może wyleczyć - a niechciałby aby ktoś to cierpiał co on znosi - zresztą jeżeli Wyższy Dobrodziej sam życzy sobie przyjechać to może - tu„ dzień mówił mi że nie odchodzi od tego planu mieć chce z Państwem razem tu we Lwowie i stanąć sobie

szuka i ich mi mówił godzi u Radowskiego na Halickim — tam gdzie pierwszy kryminał był na pierwszym piętrze — z Pabianowa niema żadnej wiadomości nikt nie pisze i nikogo dotychczas niema i Jankego, jednakże ich słyszał — bo operator Klein wrócił teraz z nieba i czczere niebyło — to operacyi nie było,

W poniedziałek u Karmalitów, a we Wtorek były exekwie za nieboszczkę u Bernardynów.

Teraz cóż będzie z Panną? ma chodzić dopiero od wtorku co dzień i tylko z Szkoły będzie chciała mówić Ludzień i malarz u mnie był i mówił że wermut robotę ukończy i za pół roku niebędzie mógł pojechać a do tego czasu niechciał brać bo niechciał ich mówił to na niedotrzymanie może i niepiękna wszelako przyszło się ich ma.

Z resztą lotaia i kucharza zgoda miał w pogotowiu
leur iak te bawne Wujaszek nie dostanie to nie
będzie można tak z rękami coś dobrego znaleść –

Kazałbi całuię obiema dłońmi zostaie z nai
głębokiem uszanowaniem zawsze życzliwości
zostaiącei

24 maia

Wiktorya

Co się tyczy Katalogu dowiedziałem się że nie wyjdzie tey formy
i że to niemożebyć na żaden sposób i wzorów właśnie olym
ponta rezolucyia do Kolycyi – niewiem więc co robić i czekam
na odpisaś na list Madejskiego co do Wujaszka pisał.

Ludzieszi Laub mi mówił że niewie co ma robić ze stancyią
bo w Sobotę Ufniarska odieżdża czyli ma dać Klucze Pani
Dziedzyckiej iak zechce.

LEMBERG

29 Maj 1804

Monsieur Monsieur le Chevalier

Gualbert de Pawlikowski

Seigneur des plusieurs terres

a

Pr Oselupnie Medyka

23/5 1872 2

Ś. Piotrowa Święta Dobrodziejo!

Bardzo nas to wszystkich smieszy to, że przeciw
na Wielmożnego Święta Dobrodziejo mieli
z powodem — Daj Boże w inkwizycyi ostrzeżenie
— Korzystając z tamtejszego oświadczenia pro-
sim abym o nabiu pasiste mieszy — jeżeli czas pozwoli
Wielmożnego Święta Dobrodziejo — a to jest —
— Na wiosnę Żony Kapelusz pałia bardzo modny
a ja ubiór bez niczego tańszego do biały —
6. Tuy niema dorosłych lekki i modny — ale
prowizoryczny, na 300 do 400 ś. nay mniey —
ale ozdobienie żeby lekka była i dobrze
wyglądała —
7. Czasy Karaś Książki na Akademii Duch mody
Lipiec Dwoyga Pieczęci wynoszą na noc
Jedno ołtarz. Jeżeli tego Tarczowo czyli
jeszcze miałyby — to do Pierwszej Ko-
munii wyglądają ładnie Rękawiczki Głowy
na Ś. w. Ich formie — do Zapatowania Ojcow-
row — — do jesienne nas towarzyszenia —

Najstarszemu Wujaszkowi Dobrodziejowi!

Znamy Klonę teraz zmiały, którym wprawdzie sprzyjam i którym Ja, lubo rzęcy bym sprzyjał gdybym niebył w okolicznościach i postanowieniach w jakich teraz jestem - nieprotiwią mnie bo idzie tu o przysiłość. Wujaszek rzęsi wielki stawiono i powszechnie dawnieyszemu zytomowi na rzesze inne - będzie mi może za zawadzia w dalszym postępie w tym kraiu, chociaż nikt mi nie zarzucić niemoże, bo zawsze działem tak, jak mi Cnota kazała, i nogy zawsze za wszędzie byłem, zi tu jestem Cichonym ale prawdziwe najpewniejsze ćo zij racami stanie, niepokoi mnie - zakazuia za nie jestem sam, a jestem tutaj całkiem między obcemi ludźmi, Mamę moią myślę zaraz po świętach wysłać do Lemberga, zeby razem za siostrą swoią, ieg Cyta'ars będzie wygodny spokojny - i ariadnym teraz sam i wolnieg zy byt na kardy wygodzi, jakki ieg, wydarzyć może -

Bardzo bym rad teraz w tamtych stronach będź Kuriey Koronnych i znaiomych od Ktorych bym i rady zasięgnąć mogł i ieg dowiedzieć o właściwym stanie rzeczy - tudzież jakk ieg zachować i co robić. Dla tego proszę Cnieg Wujaszek Dobrodziejo mnie

w tym względzie cale można wyjaśnienie dać co się właściwie
dzieje a potym. Całkiem prawie, o radę abym się mógł zastosować.

Za prawem wiarę o tutym o przeniesienie w tamte strony, do
tego czasu żadnym odpowiedzi. Mówiły teraz Wujaszek Dobrodziej
takim sposobem nawet się przyczynić do tego abym przynajmniej
bliżej albo widzieć Dworowa się mógł dostać - bo zdaje mi się, że
lepiej będzie bliżej wielkiego ołtarza jak w zakątku — Za prawem
o przeniesienie do Czerwięta albo Samborca — Kulikowi - Stanisławowi.
Pan Komornik Rewizyński miał się zdać z Kwaśniewskim Rettel —
czyliby prawa niczego w niemowa zrobić — Złożyłem sobie akt
wielki pieniądzy się prawem o przeniesienie za wiązy Świętej
aby się tylko stąd wydobyć — Pan Wujaszek Dobrodziej ma w
tym względzie dopomódz.

Tutaj nic spokoju — ale bardzo dużo ultra — i chłopstwo spokój
nie się zakłócenie tylko niechcą na radcę "mówić Kolendy co
się Obywatele wybrali do Komitetu Cmentarza i do asesorów
Którzy w Sądzie obrady mają, tylko co niemiecy się z godzić
niemia [illegible] —

Żydzi mogą wcale tylko i uciążliwy — i prawie bezdzie

rano Wujaszek Dobrodziej mnie Kilkoma cytatami ozdobił
liście –

Całuję rączki Kochane z niezgłębionem uszanowaniem nad
przyjaźnianszym i dawnem dziękuję wiernym dworzaninem

Witold

12/4 845

Moja Mama najpiękniejsze albumy zarzuca i wciąż oczekuje
zgoła żyrafy.

SANDEC

A Monsieur Monsieur le Chevalier

Jualbert de Pawlikowski

Seigneur des plusieurs terres de

en [redacted]

18

Cracovie.

Zbrzegyd

200 pol

Kochanowy Ignacy Dobrzyniecki

[illegible] to martwi to za niemogytem
[illegible] wa w Paryżu [illegible] pozwy
[illegible] podróżne. oczekiwa
[illegible] list pisał do Matki
[illegible] wielkiej katastrofie
[illegible] że cała [illegible] abym
[illegible] k bez obawy
[illegible] — Wyraźnie by
[illegible] tam [illegible] lek
[illegible] ten a potym nik
[illegible] przyjść — [illegible] pozwalam się
we Lwowie zostać, zgodzi — Wa
[illegible] że na [illegible] Galicyę [illegible]
nor [illegible] Jarzyć na [illegible]
[illegible] wyjazdowe, to [illegible]
[illegible] Byt [illegible] na Lwowie

[illegible] żeby wszystkich ludzi nawet
takich jakich pierwej tutaj
no - a wszystko to wróc
z mianami bardzo groźnemi
się że tylko ręce
[illegible] żeby i [illegible]
[illegible] się [illegible]
tak o [illegible]
bo przybrani [illegible]
bardzo [illegible]
wielki [illegible]
nienależą [illegible]
się [illegible]
no kapitulacja za [illegible]
wiatkowi teraz nie przybrali,
to i tutaj [illegible] nie
i bardzo [illegible] do [illegible]
ron się [illegible] - a [illegible]

nam się jako podrzegaire nawet
się że on przeciwnie był pow
spółnikiem całej — Widzan
energicznie także brać
sprawie gwardyj
Nowo rad oświadczam na
cierpieć i się od
Całkiem obawiam o po
i z tego powodu.
— ale dobrze
się osobliwie te
potrzebnie — Przyp
w tych stronach
, ale nasz o wszystkim nie
że, i się nadziewamy na jakiś wypadek
wszystko tedy, wszelkie tworzenie i
radzi się, że spotkam nie będzie na
przeszkody —
Za mnie się nie

konfitem - stanięcie [illegible]
a z Widzeniem [illegible]
na wytrzymanie - stało [illegible]
czekanie [illegible] raz,
za koło czwartku [illegible]
do bo się [illegible]
czasu pomiń[illegible]

tyrąc rak na
się - zostaw
się zaraz

Przerwany

. Kantakuzy Wojciech . Zabrodzie

Krzyżanowszy do Brzezan niecałatem Ukrai
Mego tatai, - niemogłem z nim względem
adresu mowić. W poniedziałek zaraz po
swoim przyjeździe miałem wyjaśnić a
przyjaźnowszy w sobotę naród zrowna nie.
zatatem go, wyjaśnić bowiem teraz w Sa
dzkie - powiewarz oświat ogo ma być
mowa stały - Ziuta sprawa teraz wszy
dzie, ale iak długo to potrwa to nie
wiedzieć, ponieważ nasz starosta awan
turę zawsze z prowincyi. Krzyżanowski
Kantakuzy wybitnie gubernialny wszyscy Ruś
Jakowy stoi bior nad Bawarskim zgromadza
on tłumaczy ze tym prawo powrotu
ogo zniesiono i w Brzezanach inny

zniszczenia prawa przyznawszy i odmówiwszy
mu publikowania i w całym wydaniu to
wszystko zamyślone. Jak się to zydzi i kto
po dowiedzą się u Brzezinach ota
to to prawie wszystkie tego domagają
się zabrać a co z tego wynikłoby nie
że statuo sobie wyobrazić. Które to
dla tego dyecezja Kamieniec się stawili
ich najsurowiej temu zapobiec. Kościół
tam do Lwowa w tym interesie kon
wokacji wtedy rządzą osób duchownych
z mimby zdało się porozumieć się
Jak E. Widman dalej tak będzie
obywatelom i gwarom odbierać i przy
nawiązaniu w kwestyi stawienia będzie
z tego wielkie awantury wynikać
mogą. Szczególnie Kamieniec się sta
wi jego od stawienia odmawia —
a że on nie może zawiązany na ostatek

to pewnie.

Niewiadomo mi cię, przynamniej pocieszę
w Bezradnych niemiłego przy dla tego, że
z powodu słabości mojej matki która
zgoła słaba na Zdrowia tutaj do pory
żadnej pozycji niemoże. Może tedy
niech Wujaszek Dobrodziej będzie tam
Kaw tam na moją matkę bo nie od
Kilku dni od niej nie miałem listu
i niewiem co się dzieje.

Względem pieniędzy trudno będzie
rad nieradź co zrobić bo niema ta
kiego coby to potrafił zrobić —

Ja tu całuję ziemię z najgłębszem
uszanowaniem najprzyjaciel zawsze was

Tczewie
4/12 846

W. Pilat

Brzezan

Monsieur Monsieur le Chevalier
Gaulbert de Pawlikowski
Seigneur des plusieurs terres etc
à
Lemberg

BRZEZAN

2913 1849 37

Kochanowski Wujaszku i Dobrodzieju!

Jakoż rad widzę niewiedzie mi się w moim zawodzie
Udałem tym komisarzem - postawiono mnie na Komisie swiata -
teraz dostałem się wprawdzie w dość dobre miejsce i na
wet z widokiem dobrze wyglądzie - a to przynosi nowe
Materyały rozpoczęte względem regulacyi rządu
administracyjnego i wezwanie do podawania się na nowo
Urzędy Konsulow albo Dyrektor - Mając nie 15 lat
podam się na takiego berbiko wortatowa - ale gdzie
się dostanie to pytanie. Cyla moje to pozycyzenie
Kortowato a teraz troza moje będzie. Dan Bóg się
gdzie dalej się powlać - Najchętniej bym się rad
do Lwowa dostał - bo tak stęskniłem się we Lwowie
mieszkać tak tutejszych politycznych berbikow być - Kto
wie a może przyjdzie Wujaszka Dobrodzieja w tym

względzie całkowitą inicjatywę z tem większem dla nami tam drobne – zabiegom przyznaniem wiadomość czyli się mówiono na ulicach pewna – miejscu pozwolić czyli sami nami będą rozrządzać – aby można nas do siebie obrać tobym gdzie indziej nie we Lwowie to gdzie bliskie Lwowem najprzykład Mościska sobie wybrać –

Ja tu ciągle w drodze, powiem ci nam ciężko trzeba ultra radykalne opinii o lasach mieć – Ja tu z Widmanem w biurku dobrej konstytucji, chociaż czasem go mistyfikuję – bardzo dla mnie gracyjny i do tego czasu mnie nieuniknionej przykrości nie robił – Bardzo mało zatrudnienia za gazetą, bolesną, bodaj się nie mnożyło – i mam dlatego nazwiska się czyli tych będzie wychodzić –

Moja Mama która z Tatki śmiertelnego przyjaciół do zdrowia i która najpiękniejsze ubłoga

zeszyta i świąt uroczystych zwyczajowych - prosi łaskawie o przysłanie kwartalnej należytości Klonia 12 marca br. przypadała do teraz na święta wielkanocne będzie - Ja teraz także nowe zaszczytne życzenia świąt wielkich i uroczystych - i zostaje najczcigodniejszem uszanowaniem

Brzeżany 29 III 84 r.

Wiktor

11/7 1849

Najłaskawszy Wujaszku, Dobrodzieju!

Wdzięczny iminion prosze przyjąć najuniżeńsze życzenia wszelkiey pomyślności i dobrego zdrowia w nadchodzące lata. — Cieszy mnie niemało że moge także i na dzisiay powtarzać wyrazy dawnego pomnika a Kapliczy Brzezinskiey — jak Wujaszek Dobrodziey będzie zawsze żal to Tymowicz sobie zadał dziś pracy przy tym wyrazku, bo widzę że iest podług modelu na linie robiony, to nawet ze wszelkiemi teraz zwykłemi ozdobami wyrazki wypracowany — Znam, (dzieią się tu lata iestże cztery takich pomników — Cieszy mi tedy napisać iak Wujaszek Dobrodziey sobie życzy aby były zrobione czyli Tak. iak teraz otrzymałem

czyli piórem wypisowany, i czyli z nieszczotkami czyli
tak tak czyli oryginalnemu przeznaczeniu - prawia na kardyn
ce brakuje tak tak na tych albo kawałek wapienny
czki albo na bordiurach - Co to robić tak tak widzieć
przeczuwać tak on mówi że warto by to dać litografo
wać, ale, Ewangelia obywatele widzieli co to za pisklęce
zabójki starożytności marnie idą. Wiemy że to warto
i szkoda dla Ewangelii św. Łukaszkiego aby tak ulicy
ce tak była ta kaplica tak zniszczał. Oprócz tych
pisców sarkofagów nie ujdzie niema, nawet napisy
na tych nagrobkach, które były z postawionych liter
ca powyklejane, tak że tamte rzeczy niemają te
nas żadnych napisów. Jeszcze mogło inaczej być kie
dy tę kaplicę, żydowe na magazyn używano mówią
no - i dla tego i figury na nagrobkach ze wszyst
dzone - Papa powiedział za jeszcze wielkiej

wartości i poza Cienca wtedy jeden z trzema figurami dwiema a jeden z dwoma – oprócz tego są jeszcze małych a legonych figurek dużo – są one z bardzo ładnego marmuru i od wielgelko miesiąca jak się zdaje robione – warto tedy aby ich od zagłady uchronić – Królewicz większości są głowy trzech dziewczątek tak że Tyrowicz myśli aby z gipsu robić –

Chciałbym też mieć takie dwojakie odpowiedzi na te zapytania i zgłosić dalszych wydumków, i tak że napisać do Wujaszka Edwardzicy zgodzi aby Tyrowicz za ten wynalazek dał – ja się z nim nie znam godziłem, tylko go prosił naisamprzód niemowlęcia dla Ewy, ale potym jak się niezabierał do roboty to sprawiło mu mówił, że to dla Wujaszka Edwardzicy. Dla tego on to tak prędko robił zresztą mnie także dziwi że to bardzo trudna robota w zimnym klimacie gdzie jak Tyrowicz

powiada grobowe powietrze gr ewiewer — bo musze
to wszem dodać że groby powtwierdane tuszpy e trumien
po wyrzucane i suchnie albo powykradane albo jes
dawte naziemi bery dosc" naidrogocniejszy kandalem
zaj pokarmie —

Oczekuję tą kwestyą dopowiedzi cwitanie zgodzi sie
tutaj z najżywszem uszanowaniem najprzyjazną
Zanoszym cwitowaniem

Wiktor —

11/7 849

Maria Thama która także wszelkiej wymyślności
życzy - zaszła najpiękniejsze okoliczności —

20/8. 1849

41

Ś. Bartłomiejowy Wujaszku. Dobrodzieju.

Ciągłe niedzienie po Komorowych a tego zeszłego tygodnia chłodzi to zimna pora na które 14 dni słaby byłem niedysponowany abym [illegible] przy dzy z Tymowiczem w interesie wyjechać nie mógł - nareszcie wczoraj przybyłem go do Drohobycza i mieszkam. Bratowej ugo z tak chłopiną że nie mogliśmy nawet na nie nic odpowiedzieć nie wyglądają się prawnie Wujaszka Dobrodzieja. Za zgoda za Kurdesz wiązkowy Kawałek płótna odbiorę po 40 fl m. K. a nawet zatem com posłał ieszcze ligo płótna przerobi - Za cena tuk mi się zdaie przesadzona - za ciężko [illegible]

te że nieodzintem co mi nato odpowiedzieć
bo za nieuwagę Talarowatem 18-20 czerwonych
m.k więcej a mniejsze 8 do 10 — z których
jest Trzy Kawałki a mniejszych dwa razy
razem wyjdzie 50 do 60 czerwonych —
Powiedział on mi mianowicie że widzi teraz dla
mi do Lwowa i chce się ze mną z Wujaszkiem
o tym względzie rozmowić więc na tym sta-
nęło. Wyprzedam tedy Wujaszkowi Dobrodziei
a że z nim się mocno jak mi Brauerchi
mówił potargować — Prawda że robota jest
trudna i przykra, bo tak jak z grubowym
do w jałowcowej Kapliczy gdzie słonia
niedźwiedzie — jednakże wszystko zwarzywszy
się cena zgadzam jest przeradzona
pustej mojemu i cnotliwi — Zresztą
to zostawiam do woli Wujaszkowi Dobro

dwora, jeszcze by Wujaszek Dobrodziej ustam
i nim niemogł zgodzić to prawie mi oblatem
na ciny całkiem Wujaszek mi dał myśli
najprzód, a zabym się starał te czasu się
w Twoje ideali niebędzie miał inny robota-
bo do tego czasu miał różne, roboty do
Kwiatów —

Nadsyłaję dalszych rostkarów zwitaw, zgoz
Li całuję, najprzyjemniejszem zwitrzeniem

20/8 849

Witkiewicz

Proszę Mamusi całuję najpiękniejszy, a
ojca —

14/10 1849

43.

Kochanego Wujaszka Dobrodzieja!

Jam tak dawno niemiałem od Wujaszka Dobrodzieja
ja żadnej wiadomości, że się obawiam czyli Wuja
szek Dobrodziej sam albo kto z familii nie jest
słaby - a niemowlęcy Wujaszek Dobrodziej ile mnie
utrapetowania chce pasc tutes Wujaszka Dobrodzieja
ja.. - Ten rok całko mi nieposzczęscia albo tyfu
tutejsza klima, bo ja cząsto a moja Mama
cząste lato prawie chorowie. Ja przeby Tem felce
a tyfu, a teraz moime zmyslenie olka - Mo
ja Mama od tyfu ciągle na felce a

teraz mówią przebyta słabość gastrycznaś
katarowa – i dopiero pozwolił przyjechać do Lwo
wa – Mówiąc tedy wsiadłam do tej organiza
cyi, która za pomocą Rosika i za instan
cyą Wójtowstwa Dobrodzieja będzie się mo
gła gdzieś w lepsze miejsce a wreszcie
i do Lwowa dostać, bo tu widzę trudności
zginąć – Co wilgotne powietrze do stawu
ani mnie ani Mamie nie służy – Lecz
kiedy i jak ta organizacyja nastąpi?
My domyślamy się bardzo się obawiamy bo wi
dzimy że teraz w obsadzaniu urzędów ta
większa samowolność wyszła na dobre zdanie,
a intrygi i dobre słowo wiele pomaga

O tym Tedy piszemy się do Wojewodzica Dobrodzieja ojca, ale, bo ia chcę tu w Krakowie, gdzieśmy się umowali ostać i gdzie moi Krewni żyją. Co do tego dodanie do przyszłego wyrażenie Ministra aby się podawano do tego gdzie obiecania osobliwie politycznym urzędnikom dobre porady i przykładnego awansu.

Zamek zaś mam wielką prozbę do Wojewodzica Dobrodzieja Kloreo uskuteczmienie bardzo mało pozostaje. Starosta Widman nie kilka razy mnie się pytał czy Wojewodzic Dobrodziej coś do mnie nie pisał. Jak mi Pani mówiła, to on na zgie wracającej Pani do Wojewodzica Dobrodzieja o coś pisał a ja widzę z jego gadania, że Wojewodzic Dobrodziej niemiał mu odpisać — Proszę tedy, aby Wojewodzic Dobrodziej nie

Wujaszek Dobrodziej mu odpisze jak to skoda
nosić powalain, ale zawsze niech Wujaszek
Dobrodziej będzie tatkowi mu odpisać, bo za dis
bora aby ten złowieczy człowiek nieżdział się za
to na mnie nieść i mnie oskarżać - bo za
uważam że to go teraz nie gniewa i że
on zimniejszy dla mnie. Wujaszek Dobro
dziej go dobrze zna - i nie co to za człowiek
ale i ja go poznałam i mam jak on tak
nie z nim trzeba - On dla mnie bardzo grzecz
ny był, obawiam się tedy aby mnie nieodwiedził
teraz, a mnie z tego skutecznie do drugiego pocieszenia nie niemiecky i bardzo ogrzało
się dziecie, bo miedzimy tego dowody gdzie
on z najlepszego przyjaciela stał się wro
giem - prosze tedy i zaklinam Wujaszka

Dobrodzieja aby Wujaszek mu odpisał, bo ón
mnie to kiedyś mówił, pewnie tam Gawlikowskiego
Ekiego niema we Lwowie albo pewnie zapo-
mniał to ja do niego piszemy a odrugiej zate
rosnie a on mi nieodpisuje. — Bardzo bym
był zrugalowy żeby Wujaszek Dobrodziej
iszuie tego tygodnia, to na mnie nie do
niego napisał, bo ja koło pięciu na nowe
tygodnie wyjechać muszę —

Całuje rączki i mnie Tadkowi panią po
ślądz. zostaie z nayżyczeniem uszanowania
najprzywiązańszem świstrzeniem

Wiktor

14/10 849

Moia Mama wktorey najpiękniejsze zanyta, nas
grzecznie przypomina odegrat ktorey 12 wrzesnia kwar
tał zaraz —

29/12 1849 46

Przeczytawszy Książkę Dobrodziejki!

Z powodu nadchodzącego nowego roku życzę z głębi serca, wszelkiej pomyślności a osobliwie dobrego zdrowia – i aby Najwyższy dał żeby w przyszłych latach lepiej było jak w przeszłych ostatnich – Lecz nierozsądnie się jakoś na lepsze skazy bo prawie Każdy stan tuteż ciężkiej dolegliwości doświadczał musi. Stan urzędniczy do tego czasu spokojny, zawsze na żydzie niezawisły tak z powodu zagęszczenia wielkiej ilości z powodu nowych rozporządzeń pana ministra; przykro widzieć kiedy obcadzamy niejednostajnie ludźmi z rozmaitych kategoryj i z rozmaitych zachowań a tłoczy

bydź gotowym każdego momentu aby mógł z nim
go Unią monarchiczną na drugi na własne Królestwo
się wkrótce — Ja ani przeciwnym co się ze mną sta-
nie. nie dla tego abym źle był w nagrodzie pokrzywdzony
albo kwalifikowany, ale dlatego iżbym Tenas przy
tej zmianie nie awansował albo iżby mnie gdzie
do Węgier posłali. Ito by mnie martwiło — I rento
tenas się zdam na wolę Boską! Ale radbym aby
mnie nas przed tą nieszczęśliwą regulacją ze-
stopiła, aby mnie nas było spotkanego i widzieć
co się stanie — i dowiedzieć się wszystkiego z Berlina
bo ani mnie ani Matka tu nietrzeźy. Matka kie
ka nasy chorowała zimno — i za Tellra a osobli
wie Tenas cresto na zapalenie óre ciągnie

Tak że się obawiam — że myśla że to może od
religii protestanckiej a zwłaszcza od powieściopisarza który tu
przez stanowy zarzut religii nabrania —

Kończę powtarzając najserdeczniejsze życzenia i zostaję
z, najszczerszym poważaniem najprzywiązańszym oddaniem

Wiktor Hugo

29 Maja

Moja Mama która najlepiej Kuzynkę oddaje
zaraz, Tekłę życzenia pomyślności i dobrego Roku
oraz łaski.

Brazeau

A Monsieur Monsieur le Chevalier

Gualbert de Cawlikowski

Seigneur des plusieurs lieux etc

en

Lemberg

13/6. 1850
N. 48

Baitalkowszy Wujaszku i Dobrodzieju!

Jusz tak dawno niemiałem wiadomości od Wujaszka Dobrodziejа że nie wzięc przemiarę obym się bliższe zaczął pytał o zdrowie i powodzenie się Wujaszka Dobrodziejа które mnie tak bardzo interesuje — Byłem tamtego tygodnia na tey sławnej Komissyi w Bakowcach z starostą Bochynskim, przyjaciołem z Gaborowa do tego — i zamyślałem z Samtych do Lwowa ieszkać, lecz miałem za niedogodzenie dostałem zimna febre i musiałem do domu wrocić. Jusz pewnie Wujaszek Dobrodziey wie, że starosta Widmanu powołany do Gaborowa a my że dostałemy Vicekassowanie

Chwiecar ja na Widmana nienaje się całkiem nikt
żaden bo był dla mnie bardzo grzeczny jednakże
zamiana ta nie ata, bo Ban Widman nichardzo pewny
w drugich destylacjach — Ja go dalimo, zastrzegając
sobie nieingerencyę przez dwie przyjaciół i uczyniło
wei w pisaniu do Gubernium.

Rozgłoszenie sobie za Wojaczek nie miał cesta nie
przyjemności względem dziedziczny w Radzyń - do tego
czasu niewiadomo czy z pewnością czyli dziedzictwa
dla Księży zniesiony czy nie — Dowas przyszło że
pewnie patentem z 15 Aug. 849 zniesiona a
Księża Dostano z funduszu religijnego wynadgro
dzenie — inne tego roku nie dostali na fundu
szu gdyż dobrowolne dziedzictwo wypowiedzieli ani Księ

Zum Dwór — dworze to dla wiadomości

Moja Mamo — która najpiękniejsze ukłony zanosi — prosi bardzo pięknie o przysłanie legata — który ięj winien za dwa kwartały należy to iest od 12 maja 850 a teraz od 12 czerwca do 12 września t. r.

Ja zaś zostaję całuję i mocno Cię kochaiący pamięć a polecaiąc Cię Opatrzności i najgłębszém uszanowaniu zawsze pozostaiącem oddanem

W. Ktoss

13/850.

29 I 1850 50

Najlaskawszy Książe Dobrodzieju!

Bogatam za kontynuowanie mowy mamy nie odebrać
na piśmie. i dziękuję mocno za to,
Kawę pamięć na nas. – Tymczasem od
długiego czasu tu nowin bo ciekawie te,
raz po podole gdzie ma mocne roboty.
O Panu Konstantym mi opowiadał Wawrzeniecki długą awanturę: że się pogarował
z żoną, że chciał odebrać jedną, córkę
drugą, i wyjść do Tego pokojów, gdzie

prowadzał za matką córkę zawsze
i prawie a sam widzi z natrętnie
O mal za policję konfiskuj Launa
nie odprowadzał do policji, bo idzie za
nim matka i córka koło pomieszkania
Gen. Barona prosili aby znowu tam
poszedł. Brzydkiery do Barona zaczęła
li jeszcze Castiglionicza i ten sapie
za nie pozwolił aby Luna Gawlik
z konfidentem na policję poszła i
tylko Gr. Baron i Li Luna poszli
do Landhauptmanna gdzie Luna kon-

stanlego zastali i gdzie się miała moja
droga mamusia zawsze zwracać do ad
Jam Stadthauptmann z polecenia wyjechał —
a odmówiło się potym w ogóle na tym
że Jam Konsulatu wtedy nie dostał.
Konsulat mi Marcinkki także nie b. Konsulem
ty w najgorszych intencjach i chcę wcze
wiście wszystko zmarnować, tymczas zwrócił
dwoch którzy za oficerami wyjechali, tak
się miał wyrazić „bei Tarlisjan flusz ze"
gebissen! Niech go Jam Bóg natrze —
Całuje rączki i zostaje z najgłębszem uszan
waniem najposłuszniejszy zawsze syn dziękczynny

Wilkong

29/1 880

Moja Mamusia najpiękniejsze ukłony zasyła.

11/7 1850 52

Najłaskawszy Wojewodzie i Dobrodzieju!

Z prawdziwą uprzejmością imienia Wojewodzia Dobrodzieja tyczące się mojej mamy wszelkiej pomyślności i dobrego zdrowia w długie lata życzę a głębi serca, i proszę przy tej sposobności nas i nadal nie zapomnieć.

Zgodziwszy się za list moi Wojewodzia Dobrodzieja przy dobrym zdrowiu zastanie – ja zaś niec od dwóch miesięcy ją na ciężkie febre słabnie i w przestanie to zno wu bez najmniejszej pomyślny z mojej strony, bo ciągle słania i wypatrzegam – się wraca, tak że nie wie

wiem Co mam robić"

U nas wiosna nie tak wczesna chłodna i tylko okropnie na złe rozdanie stycznie – i wczesny zasiew w tych stronach a bardzo wiosna z bardzo wielkim rozdaniu tak ozime jako i jare w najgorszym stanie; na wielu miejscach musiano przeorywać i zasiewano kukurydzę a i ta niechętnie bo deszcz nie od miesiąca niema

Resztki całuję – zostaję z prawdziwym uszanowaniem najprzywiązańszym dziecięciem

11/7 850

Wasza Mama ukłony najpiękniejsze zanosi.

23/12 1850

Z Tatrzańskiego Wierzchołka z Dobrodziejem.

Życzę z głębi serca wielkich świąt Bożego narodzenia, wiele wesołego roku aby Najwyższy dał go w dobrym zdrowiu przebyć! Ja z przyczyny febry która mnie całe lato męczyła, ciągle słabuję i do zdrowia przyjść nie mogę i chociażbym jest rad nie jest, ale ciężko i dobrowy opuścić miejsce dla mnie dziś przyjemne, bo mi się zdaje że mi to powietrze tu, napoi nowe wilgoci, z powrotem mi dawne zdrowie i siły przywróci. Wiedeń zresztą nie należy do

Łaźnia nowa nie iest wszystka – Co dalem
moie prozby o miesce Berink Kumpfmana
i Falk mi Sukkasowich i Kanthner mali
to nim zostane odmiennie anizeli Kmet
Dobrodzieja hr. Stadionowi tam słówko
moie wspomnąć aby przy Sessyi wiedział
Kto za istem a Łaźnia wolnym zamo
dzić, Moia wioska wszyscy Kto za stanowy aby
zaleli będzie, to prosze mocno, za moie chłop
pomowić –

Ja moia z Kmiecim Stycznia lub na początku
Lutego do Krakowa przyjedę aby się Panem

(a Twarkom Komisyja organizacyjnej prawdo tamu
bo mi Kulikowski mówił żeby się Namiestnikowi
za pozwoleniem. Proszę —

Całuję ręce: Pozdrów z mojej strony
wszystkich najserdeczniejszem wspomnieniem

23/12 -850

Stattberg

Pani Hanna zaczyna nauczycielskie obchody —
dwóch wesołych i szczęśliwego nowego roku życzy
Kuzyn ten spowiedzi przypomina Hanna o Ja
Kowe przysłanie Legata który ma za dwa kwar
tały się należy to jest od 12 września do 12 grudnia
850 a od grudnia do Marca 851. Sam Bóg z alli
całuje, a Pani Hieronimowa całuje i pozdrowień
życzy.

Brzezany

Monsieur Monsieur le Chevalier

Gualbert de Pawlikowski

Seigneur des plusieurs terres &c.

en

Lemberg

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Ostatnio [illegible] życzeń [illegible] Pobożnej chęci [illegible] o [illegible] mała [illegible] wiadomości [illegible] [illegible] [illegible]

Wielmożny Pani Dobrodzija!

Radaby Duszą do raju ale inne to nowiadają grzechy
icy nie pozwalają - na chęci pewnie niezbywa ale
słoweczki mocy nieczas nie ma po temu bym miał
tey przyjemności" Oddaj winna mocy Uszanowani
Wlm. Pana Dobrodzieja - niezabierałbym beznadziejnie
Drogi czas Wlpana Dobrodzieja widzą moją pilność
mną gdyby mię okoliczności" Do tego niezabierałby
Przysłano na Ceny od Wlpana Dobrodzieja wyzna-
czoną za Dziesięcinę z Miłna mi należą się - ale
niewiem pozwalamy tey ujrzeć skutku - Pan Ad.
adamik z Panem Łazowskim omówią i dokończą
sobie a ja na tym cierpię - niemam nic in-
nego recurrs jak moją najpokorniejszą prze-
by zbożny u stóp Wlpana Dobrodzieja tego cza-
sami zadysponował raczył aseby zgodzona
Dziesięcinna kwota wypłaconą mi została

marię

Dowody od pierwszego poznania się Dowody matki
Nieboszki ze strony WWpana Dobrodzieja i poświadczenie się
przyszłego ojca chrzestnego Nieboszki i zostałej
z najgłębszym Uszanowaniem
WWpana Dobrodzieja
uniżonym Sługą.

Antoni Wawrzyniec
Pleban Załoźnicki.

Dnia 14. 8bris 837.

Wielmożnej Pani

Zabrowskiej.

Latour

Wielmożny Mści

Dobrodzieju!

Za przysłane mi pieniądze za dziesięcinę wrocławską i kartoflową dobrowolnie za Rok 841 ugodzoną – w kwocie dwieście siedemdziesiąt, Ć. Monet, dziewięćsetną – najprzyjaznej dziękuję – a polecając mię łaskawej Jego przyjaźni mam zaszczyt wyrazić się na zawsze z ostatnią

WW. Pana Dobrodzieja

uniżonym Sługą

Andrzejowski

2/6 841

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Za Dziwięcina Milewska, tak znoprowy iallo Teś Karlostowa, należytość za Rok 847. dobrowolnie uyszczoną w kwocie Trzysta złotych Monety Konwencyjnej, które na dniu dzisiejszym postawić mi dozwolisz, uprzejmie Waszmości Dobrodziejowi dziękuję, przy którey sposobności mam honor pozostać z niezmiennym szacunkiem

W Pana Dobrodzieja
uniżonym Sługą. —

Andrzejowski
Proboszcz Zelów.

Herrn J. von Pawlikowsky in Lemberg. Paris d. 4 Juni März 849.

Geehrter Herr!

Ich habe Ihren Brief vom 21 Dec. v. M. erhalten und die übrigen Modelle und Reliefs sind [illegible] Ihnen [illegible] für [illegible] Ihnen [illegible] Modelle [illegible] Ihnen [illegible] Modelle [illegible] Ihnen [illegible] Modelle

Gualdo Priorato

Hein
Gualdo Priorato, m. Rossi
Philadelphia

16-55
48-25
210-20

45
1/24
22

Wielmożny

JWmmPana

iakim wypełniam

listow

mam

rzeczy umieszczeń przy Potockich

Potocka mieści się teraz

ie Wojciechowskiey) Jenerałowey

który nie

1824

Wielmożnemu Panu

Pawlikowskiemu

we Lwowie

w

Wiedniu

Wielmożny Mości Dobrodzieju

Zadawszy pokutę we mnieniu Dobr, cyrkiny chodowieckiego
składam jak nay uniżeńsze dziękczynienie. Tak
to, co WWm Pan Dobr. teraz raczysz przysłać, jak
też dawniey mi dałeś, wszystko potrzebnem widzę
a przytym jestem do tego to, co dziś radzicy rzeczy
łem, lubo tego nie wiele było, i wszcy dalekie czyn,
to, co WWm Pan Dobr. dawać raczysz.
Obiecałem się dawać iuż do tego, aby złożyć podpisowane
moie WWm Panu Dobr. ale cieszę sam, jak wzrok
oblicze cnoty jest mozolny, jak mało rostawia czasu
zatrudnionemu tyszczeniu i nie zawsze jednę pracy.
Do tego, gdy nieprzyiaciół listów, jak tylko do księgarzy, to
i styl mój listowy ze ciskowych się na księgarskie
sposób pisania. Nie piszę prawie listów, jak kiedy
musze. Dwa razy i rachuby i w tasmey liści kroć
się dopisania i serca całego składam Panu memu
dziękę moie. Ran je daskawie dziękę, choć
mo za wymowne: ale za szczere i wdzięczne dzia
Panskie przyjąć racz do zbiorku i tam grzecz

wari bene.
Zrobiłem już przed trzema albo cztema tygodniami
w imieniu Pana Dobr. Obsadkiem Towarzystwa nasze
kowego jadrowe rysowanie, tak na Komitecie, jak i na
posiedzeniu, a w Honorowym. Jr. Krodzinska,
jakby w imieniu Pana Dobr. dyplom przysłać gdyby
Pan Czaykowski nie był zaburzony na pobyt.
Chodziło wówczas do P. Czaykowskiego, ze dyplom
plom na ten był wygotowany, ale nie może to przecz
skoro się jak za tydzień dopiero (a nas kwiecień
jest z Paryża w 2 tygodniu) skończam najprzód
może dnia Pana, a przyjęcie odważam się przesłać
dyplom dzisiejszy do P. Dawidowicza, który
dla braku okazji spodziewał w mnie i półroku
i niewiem, czy jest tam w Wiedniu P. Wuck
Stępowicz Sebastian, na którego rysca miał
być przesłanym. Kazz Wotum Pan Dobr. ten

Dziękuję Panu Kopitarowi Kustoszowi Ces. Bibliotek
dla go prosić Pana Wackowi, albo oddaj, jeżeli jest
w Wiedniu. W krótce napiszę sam do P. Kopitara o
ten i o innych rzeczach, o których zapat odemnie
abym nie pisał.

Jestem Wielmożnego Pana Dobrodzieja

najpierwszy sługa

Jerzy Samuel Bandtkie

w Krakowie
d. 4. Maia
1828

W. Ekonomy Imienia
Gwalbert Pawlikowski
Wwmmtan i Dob
w
Wiedniu

10 295

(113)

Wielmożny Panie i najłaskawszy
Dobrodzieju!

do Hotelu angielskiego.

Gdy koniec tu przyjdą zy im dać wy-
jazd? za gorsze, które kosztuje 9 fl. v. v.
czy mam zantaić?

Do Lanc[illegible] Hôtela, za które ym mi
już teskno, deiskam [illegible]

Wielmożnego Pana i najtańsza
u tego mego Dobrodzieja, moje całując
zostaję na zawsze dla swym sługą

Wtorek 5[r] Lipt 8/42

oddanie podobieństwo [illegible]
[illegible]

72

ze Lwowa d. 1 marca 1848. 50

(No) 14

Twój list raczy Zwalbesie, twierdzo po mowi odjerdzie pisany, tyle mnie rozemiał że nie potrafi wyrazić Ci ani mojego podziwowania, ani radości — przyjm je więc bez czczych słow z głębi mego serca w którem stroszne nigdy nie wygasną. — Czas ten niedaje ci zupełnie wyzdrowieć a zdrowieć ci trzeba żeby gorzej nie cierpieć za cały piątek na prowincyi spędzonem w Morawach i Hradiskach gospodarze grzecznie ale gorzej dużo jedli i pili a mało mnie nauczyli i zabawili. Mniej autorów wyczytał, pić, przymawiał żem u ciebie był i bywam a u niego nie (jakie na ciebie pochlebne mniemanie do porównania z Tobą!) zamo jedna jak jaka Lupanarka z obwieszaniem orłem Austrii, bo co bie warta gdzieś-tam między 20 naszemi mami rzucała się, biegała, zarywała że ani smutno mi się wśród zabawy tu mniej wydało. Między nami nie napiję mię prędko wcelowany ci z po Morawskiemi różne dobrzigi do szkół — co się tyczę dobletów tych bardzo mam mało a co mam

dostaniam

dotąpiam - jeżeliby co umiał powiadać to proszę
obaczyć odesłać - Morawski swoją niepo
rzeka bo chce abyś jego roboty widział
we Lwowie a wtedy co tobie wybrał - dla
czem stali bieje że ani wyjść nie mogła
mnie go ból nogi od tamtej dni zwiasto-
wał. wczoraj byłem wieczór u Młodzińskie-
go który ma jakieś projekta dla ciebie
na kupno domu, ogrodu Karol Kra-
ricki także czyhuje aby swoim na zwie-
sprosoby - bo zdaje się że niewytrzymają;
złoto Julia Lucia potrój odbiory pojadą
do Baranowa - chociaż byś mnie nie ku-
pił nie zawadzi pomyśleć o projekcie któ-
ry mi obiecał wyryować, opisać; i do
przesłania tobie oddać. Bielowski przy-
słał z Warszawy przywiózł wiele ciekawych
rzeczy do annałów, zbiorek najdawniejszych
pieśni, Szujskiego który śpiewał, Lubo-
wicza i Krupczyńskiego o których dawniej
coś napisał - pokazywałem mu Mom-
ment pozycja u ciebie będzie - nie mógł się
nadziwić i przyznał że jest najdawniejszy

: dobrze pod przyczyną pisany o dowodzą te dodatkowe słowa które niby nowszą potrzebę objaśniają tekst a także z niemałą niedawne - szkoła zgiełku, bo potrzeba zmieniania wyrazów czyli zastępowania jednego starszym drugim nowszym nie może być czysta tylko przynajmniej wtedy tak przytrafić się może tego względu twoją za byłeś będzie zerwał Lewka starszego albo Władysława Łokietka — Bi dowski ma piór Kilka naśw takiej najdawniejszej próbek mowy naszej ma i ode mnie z czasu Alexandra Jagiellończyka i . co chce o tem napisać zobowiązałbyś go tobie zdybyś mu posłał jedno [illegible] bo mam go za najwytrawniejszego i najdawniejszego chronologów tutejszych akademii umiejętności (której plan mniałeś czytać w gazetach biegających) widziałeś przyjaciół u siebie zdaje się rerum polonicarum , odnieś to ją do Gubernatora aby zasięgnął o stanie nauk i mowy w Galicyi ; przewiadomił - ten ją odeśl do naszego Kłodzińskiego i do Szujskiego — mają wie

odpisać

odpisać - o bibliotekach, archiwach, pracach, co
wpisywać i ile [illegible] kam bibliotekę policzo
na i w radzie. Kłodzińskiego pisze a pona
pisanie we Lwowie Mielowskim i zemną mamy
odczytać ten raport po polsku i po niemiecku
napisany - jak się co zbroi niemcom - Spa
berunkowa niema bo Bolesław cała ich płaci
pozwalać radzić o ustawy więcej niemia nic
Lwowa z wyjątkiem biskupa odbierać [illegible]
nie u Prop Kochanowej Twej Żony a u
całej Mienia, który mnie jeszcze więcej
za nic zachwycił wiadomo to powoli się
kamień [illegible] przyjaciół? Znakiem wojny
Duchy Boże. Zdrowia Twej wraz z Ukochaną
moje najpowszechniejsze ukłony mnie się
niechce pisać na nic a to mi się
robi nawet drzemiesz nie mam czem pisać
od Macierza jest list - kazałaś opisać
jaki wewnętrzny językach u Bodomiego wy
danym za który nie tylko ℳ 120 chce ber
mentki. pisze że zdrowi - że Klima stoi
mu, że w grudniu bardzo i mroźny niedaleko
wchodzi - wstępnie najwięcej mróz był 1 - 5
stopni a teraz. Kurzawa w mieście jak wapno
ca i drzewa nielemią się - co i u nas bywa
jeżeli tak ciepło zostawa [illegible] się najpew
niej. Ale

Kiedy [illegible] o mnie nikt [illegible] się [illegible] mnie [illegible]

1000 D

76

Lieber Freund!

Ich habe schon wie Sie wissen
am Dienstage — nämlich
in der Lieberasgiand der
vorstehenden Nachtwache — ob
ich schon wieder ist mich
in Ihre anzeigen pflege,
aber nicht? und zum
Essen zu kommen, denn
ich sah zu schwach dazu
aber nicht deshalb gewiss
gefangen gesetzt, dass?
Sie Hannoverschen Land

Ihre Frau Mutter
meinen Gruß!
Wie ich auf jeden Fall
Ihre Antwort
erwarten werde.

Vale et me ama

Lessing

Monsieur
Gualtier de Zoyck
Chirurgien de
Pavillon

23.2 1848

TC 5
78

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Jeżeli Wielmożny Pan Dobrodziej w bogatych Swoich zbiorach przypadkiem jeszcze nie ma portretu Jakuba Reinbra Czerwińskiego Rady i Dyrektora Gabinetu technologicznego, urodzonego w Sieniawie, to bardzo cieszyć się będę, iż mogę niem przyczynić się. Ja prawie szukam sposobności przypodobania się Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi, bo pragnę udowodnić Czystość Szczerość i poważanie z którym mam honor zostawać

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Obowiązanym

Dnia 23. Lutego 1848.

A. Boczkowski

Wielmożnemu Jóźci Pawlikowskiemu
Panu
w Nedyce

80

Jan Stany w Łańcu Swoiey, Zacny Szlachcic
Obwiadam się Panosie Lic abym ia był tak
dobry i potrzebny Sługa Jego Mci
Xiędzu Sabinowskiemu Kanonikowi Kra-
kowskiemu y Kanonikowi Kujawskiemu Za-
chodniemu y Kanclerzowi Ich Mciom Panom
Koniecznie i Kandydatowi Ich Mciom Panom
Szkeli, Zdam Kościelnic porze przyiechawszy
Swoim do Miedzna, Który w Kwietniu
Jeszcze nastąpi; Zabrawszy Kościelnego
Ratuszowego y Mieszczan Dwu i Trzech y
Przyiechawszy Swoiey wsy, Ieli
Poddanowie Pozdrawi i po Krzyżowaniu
Kościelnego Księgi i Kazał Katechi-
zować. Trzeba do tey wsoty Zgro-
madzenia Kościelnego z Księgami Który Ieli
Księgi Kościelne. Za przyiściu
Kościelnic wsiadszy Sam do Miedzna
i Toto 15 Słowkiemu się wszystko Zaś-

wię

Wszystkich Litościwe, którego łaskawej
obwieszczenie proszę Wzrokiem.

Mateusz Jan Ligęza

Dziekan Bartoszyc

Lwów 2 Marca
1826

Monsieur
Monsieur le Comte
Apponyi,

Chevalier de la
Toison d'or, Grand Croix
de l'Ordre de St Etienne.

à Vienne.

84

Jasnie Wielmoznym Panie
skawszy Dobroczynco.

Dworz Jasnie Wielmozny Pan Zeh my
i mogę się ozwac ustnie mym bilem
nocki, lecz będąc przekonanym o dobroci i łaski Jas
Wielmożnego Pana Dobrodzieja w tych bez
dom do miłum się błagac, by mi było wolno, moj ta
długi w Sanoku pobyt przez Który bym mo
ske mego największego Dobrodzieja mógł na się
ściągnąc, przez prawdziwe przywiązanie i nieustanne
i pilnego tu Dyrekcya po myśl Ko po
mu ażym był ma ona obowiązek to jest mo
lecz przybywszy do Sanoka chciałem prosić

:

ale bez podania dominikalnego nie wydano mi paszu
i odrzucono mi moją prośbę, tak tedy udawszy ja się do
Dominium Jarowce, [illegible] mój nieboszczyk [illegible]
przed dwunastu laty bawił, i mnie tam znano;
lecz Dominium nie chciało nic zająć mym interesom
i tak dalece nudzono mię, aż przymuszonym byłem
Dominium Jarowce do Cyrkułu okurzyć; aż na pi-
sma z nakazem cyrkularnym posłałem przez
Dominium o paszport i otrzekuję paszporta za-
staje w Sanoku, więc w stanie się Jasnie Wielmoż-
Pan Dobrodziej, co to ja miał za umartwienia i
[illegible] nie mogę, przeto nie mogę jak to dłużej przeciwić
może, mieć mię więc Jasnie Wiłż Pan Dobr za nie
[illegible] i nie [illegible] tego trakowego [illegible] odemnie do
[illegible] [illegible] przyjęcia o [illegible] to
do miał dość czasu koo bym i 25-ty [illegible]
[illegible] że mię [illegible] kolegą bez opła-
cenia [illegible] więc mamy wyrachowane w nadzieję przy-
będziemy.

Obrzydłem zasyłając mój najniższy [illegible]
mam zaszczyt zwać się raz nakazawszy
Jasnie Wielmożnego Pana i najw
szego mego Dobrodzieja
najniższym

[illegible] Jan Bystrzon[illegible]

Szanowny Wujcio Dobrodziejo

Wiedząc jak wiele interesów osobistych kłopotów spoczywa na Twojej głowie, nieśmiałabym się Kochanemu Wujowi na przykrzać. Ale jako żona i matka miałabym sobie wiele do wyrzucenia, gdybym nie korzystała z Jego dobroci i nie udała się pod Jego protekcją łaskawą w tak ważnej chwili. Kończy się organizacja sądowa, której przewodniczy P. Strojnowski — Organizacja ta rozstrzygnie o losie mojego męża, który jest obecnie Prezesem Sądu Pokoju w Brzeszowicach (Bezirksrichter) i jego brata Alexandra Cukrowicza dotychczasowego Prokuratora w Trybunale Krakowskim. Mężowi mojemu z poszczególna się porada Sędziego czyli jak w Galicyi zwyczaj Radcy Trybunału i był nawet na nie przedstawiony jeszcze w roku 1845 lecz ta wówczas

się Kandydatowi dawniejszemu na służbie, a potem że Ja nie
więcej taka nie zawiadowała. Teraz życzy sobie zostać Radcą
Landesgerichtu na Samborze lub we Lwowie ażebyśmy
byli blizej moich Rodziców już w wieku będących
bo on jego radzony radby został Prokuratorem przy
Landesgerichcie lub Radcą w Senacie Appellacyjnym
bo ma kilkoro Dzieci, które się tu edukują.

Znaczenie Szanownego Wuja i powaga są
tak Wielkie w Kraju, że nie wątpię o skutku pomyśl-
nym, interesu tego dwoch Familii, jeśli na tamty Woj
nie raczysz swojej łaskawości i protekcji odmówić. Wiem
że tak Macierzyńskie serca na wdzięczność nie oglądają
się, że moja wdzięczność ani mojego męża na nie by

się Kochanemu Wujowi nie przydały — ale będę prosiła
Pana Boga z mojemi Dziećmi aby za dobrodziejstwa na
mnie dane stokrotnie Mu zapłacił. Całuję rączki i
nóżki Kochanego Wuja Dobrodzieja

najprzywiązańsza siostrzenica

[illegible]

Krzeszowice. dnia 23 Kwietnia 1851

Jasnie Wielmożny Panie.

Dobroci Jasnie Wielmożnego Pana upoważnia aż do tego stopnia jż odważam się złożyć moje nieudolne życzenia może wiersz nie jest zupełnie poetycznym, lecz ze szczerego i wdzięcznego serca pochodzi. Teraz spodziewam się jż to sama Dobroć której odebrałem tyle dowodu łaskawie mojej śmiałości darować raczy. te wiersztki były na czas napisane lecz jednak nieodważyłem się jich tak daleko posyłać, z nieograniczoną wdzięcznością, pozostajemy.

Franciszek W. Dmochowski

Jaśnie Wielmożnemu Gwalberowi Gutkowskiemu.

B. I. J. C. K. M.

na dzień 12 Lipca Jego Imienin

Rzecz przyjąć Jaśnie Panie!
Chcę dowod mej wdzięczności.
Prócz tego? nie jestem w stanie
Większej złożyć życzliwości.

Nad Godność Twą i honory,
Wyższy Panie w Twej ludzkości
Niech pomnożą się Twe zbiory
Niech szczęście u Ciebie gości.

Ciesz się Panie Twym przedmiotem
Wszystkiem co Ci iest drogie
I przyjem chwile błogie
Niech ubiegają płótnem

Żyj w śród pociech i słodyczy
Żyj wzdrowiu długie lata.
Niech przez unikną, kazdą strata
Jego wdzięczność moja życzy.

Żyj dla szczęścia nieszczęśliwych
Co Twa hojność jech los słodzi.
Niech Ci to niebo nadgrodzi
Tyle mych chęci życzliwych.

Franciszek W. Wnochowski

Z całem szacunkiem y prawdziwym
Mateusz [illegible] Wdowin
powrotnym [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[

Kochany Wujciu i Kochana Ciociu!

Dobrodziko.

Przy nadchodzących świętach i zbliżającej się [illegible] roku spieszę z dopełnieniem niewymownie miłego mi obowiązku u[illegible]-żenia najszczerszych życzeń zdrowia i wszelkich pomyślności dla Kochanej Cioci i Wujcia mego Ukochanego. Łudzę [illegible]-lem nadzieję, że Wujcio przebaczy krótkości i słabemu wyra-zowi słów moich i że uczucia moje wielak z listu, jak [illegible] z mego serca wyczytać zechce i nietylko sam je łaskawie przyjmie, ale nadto u Cioci Kochanej bydź raczy.—

Przy tej sposobności załączam moje życzenia dla [illegible] między któremi pierwsze miejsce zajmuje to, aby mu zdrowie jak najstalej służyło, a potem aby i nadal, tak jak dotąd, przez postępy w naukach Kochanym Rodzicom coraz [illegible] sprawiał przyjemności.— Miłej byłaby nam, gdyby zamiast

listu

wzajemna uczucia i życzenia na nowy rok osobiście wymienić; tymczasem gdy to być niemoże, staje mi myśli przed Kochaną Ciocią i Kochanego Wujcia, a powtarzając życzenia moje z wyrazem uszanowania, całuję Ich Rączki i Wąsatka ręce.— Helena Dziedzuszycka.

Kraków dnia 21 Grudnia 1849.

Ta razy posłałyśmy Kuli przyjemność pisemnie listu do kochanej Cioci i Kochanego Wujaszka; jednak niech droga Ciocia i ukochany Wujcio, raczą przyjąć odemnie choć w kilku słowach, z serca pochodzące życzenia, zdrowia, szczęścia i wszelkich pomyślności. O jakże byłabym szczęśliwa gdybym osobiście wyraziła te życzenia! Drogiemu Wujciowi życzę także wszystkiego dobrego.— Kończę całując serdecznie rączki kochanej Cioci i drogiego Wujaszka,

polecam się Ich łaskawemu sercu i pamięci

zawsze Ich kochająca i przywiązana

Cyprysia Dz

Za takie przy nadchodzących świętach i Nowym Roku dołączam [illegible]
Cioci Dobr[ej] i dla kochanego Wujaszka Dobr[ego] wyrażenie moich [illegible]
życzeń. Ktoś się zmarł w nim serdeczne [illegible] Boga [illegible]
zasmuca, mych [illegible] [illegible] przyjąć, [illegible]
głębokiego Uszanowania [illegible]

kochanej Kuzyneczki i [illegible] Cioci Dobrodziejki

przyjaciółki [illegible]

Wasi [illegible]

Kochanemu Miciowi życzenia i całowania zasyłam

Malutki Eugeniuszek myśli – ażeby [illegible] poci;
Jakby tu powinszować Wujciowi i Cioci?
Jakby tu powinszować Cioci i Wujciowi?–
Ot – aby zawsze byli szczęśliwi i zdrowi,
Aby [illegible] Bóg [illegible] jaknajdłuższem życiem,
I aby nie cierpieli owocim drogim Miciem.

Niegdyś boli-brzuszek,
teraz wielki zmorek
Malutki Eugeniuszek.

Gdzie tyle powinszowań i życzeń, co mnie życzyć wam pozostało? Obżyczeniowano tyle dobrego ile ono [illegible] [illegible] tyle i te życzenia mojej kochanej Henryki i Kuzynka Dobr. pobrzebu. – A Miciowi aby rosł na chwałę Boga, pociechę Rodziców zdrów, wesół i szczęśliwy.

Stara Helena Śniadeczka

Mon cher

Dobrotliwe z życzliwością mi[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

Najmocniej. Łaskawie istnieją swoją
życzliwość za przychylność i interesowanie się dalszego zdrowia w chęci
miłe zapewnienie. Łaskawie
i przyjaźni mey [illegible]

Anastazia z Hrab: Mierow
[illegible] 897 Hrab: Dzieduszycka

Jundrowantka dy. 16: 7bre 847 r.

Kochany Gwalberci Dobr.!

Znając twoją poczciwość i uczynność dla Wszyst. kich – a w szczególności twoją, nieustającą, także dla Mnie – udaję się z prośbą do Ciebie:

Młody Litwinek, bez majątku, krewny dalekiej mojej Mat. ki: Jundra, Pan Walery Zurowski – sierota bez Ojca: Mat. ki – najstarszy z rodziny swojej – skończył w tym Roku z najlepszemi świadectwami Filosofią w Poznaniu – idzie do Lwowa na prawo: mam przez Bibliotekę Ojca. cinskiego, kilka Mojich, dla Młodzieży uczącej się – z tego. ppoii i pomieszkaniem do dania – udawał się, zkąd. jaci o tym z Nich, kto młody Litwinek, do Pa. Kto. dzinskiego, i odebrał obiecującą odpowiedź – jutro mogą Mu być w tym jakowejś pomocny, [illegible] Uczynił. zrobisz – a mianowicie mi wierzyć w swoim przekonaniu się, co to rozkazanie – nie opowiemy. Li wiaj w tym względzie – bo mając Li wiarę, że to mogą – zrobisz – to tym u Was otrzymać? jak się

STR[illegible]
19. SEP.

Morsium

Morsium Fratrem / 2

Pawlikowski

Pozna[illegible] 898 Nienne

~~Nimmelporto~~ [illegible] vier [illegible] der

[illegible]

Wanda Ogrska odesłała.

Eupsuia Siedlecki

do

Gualtera Rockowskiego

1815 - 1851

Łódź 1 Ze Czerwca 826 Anno

100

Kochany Gwalbercie.

Listy twoie 14 Ze i 24 Ze Maja, pisane
dobrałem; z których drugi wtaśnie
wczoray. — Na pierwszy z tych nicco
pisywałem to wtaśnie com był pisał
do Ciebie pod datą 16 Ze Maja. Ale
co na ten drugi to koniecznie inż
odpisać muszę iżeli niemam bydź
u Ciebie za zwierzę ale za człowieka
ia uważany. — Jak się ty wyrazisz
przynaymniey, że mnie za człowieka
nadziewać iako człowieka, za mo-
ie kochanie etc. etc. Póki Gwalberc
widzę ani nadto iasno że Lewica nic
a nic nieskutkuie. — Lecz co się
tycze twoich spraw to inż zupełno-
ciowe muszą bydź moim listem które
zupełne zaraz po napisaniu tego
twoiego ostatniego, odebrać musiałeś.
W tym co tylko dodać muszę że w naszym
domu teraz za wszystkich zdrowi; ale
Pany po dwóch ciałotygodniowym mile-
nia, dziś dopiero odebrałemy z omitra

wiadomość że nie pisał do nas dla mocnego bólu oczów, który mu i teraz krótko tylko pisać pozwala. — Ten ból oczów i inne iakie zdaje się interesa, ~~[illegible]~~ wstrzymują zmuszenie wyjazd Papy na kontrakty do Chocowa, co mi że wszech miar jest nieprzyjemnem. — Pani Morska na ten sam dzień co i Papa, obiecuje się stawić we dworze i czeka żeby iey Papa tenże dzień zaraz czytał. — Z tąd ma się udać do Pułtow, a z tamtąd dopiero, na powrot do Janczyc. Papa podobno na projekt wzięcia Henryety z obcych kontraktach na wieś do siebie, dla tego że domiana powietrza zdrowiu iey jest potrzebnem, a że my chcemy żeby tu rozpoczął kurację, na słabość swoią, więc albo projekt iego wzięcia Henryety z obcych na wieś spotknie, albo może gotów tu wcale niepozwalać dla tego żeby się od tey kuracyi nie cofnęła. — Wczoray [illegible] dzisieyszą pocztą Ty tatusiowi na piśmie plenipotencyą do wszelkich Kontrakt: towych interessów, co mnie iuż tym bardziey w tem moim domnieniu utwierdza. — Lecz takim że by to było z iego strony okrucieństwem uchylać

się umyślnie od tej kwestyi - tak dla
mnie jak i potrzeby. Okazał by tem to
chyba że ścisł własnego zdrowia
śmiertelnym wrogiem, i że bardzo mało
ma do nas wszystkich przywiązania,
lecz żarty mi się z tem tak
obszernie rozpisałem; lecz zwykle
tak bywa, czego serce jest pełne,
etc etc - Ty czego innego jak tych
żalów życzyć. Być sobie odemnie. —
Lecz ja Ci nic pomyślniejszego na-
pisać dotąd nie mogę jak tylko to:
że są zdrowi. - Kończę się tem-
czasem i tem, i wierzaj mi że w
sercu moim wszystkie życzenia twoje
spełnionemi być widział, gdybyś
w nim czytać potrafił, bo ja Ci
szczerze sprzyjam i szczyrem
twoim się interesuję. Kończę na
serdecznym Ciebie uścisku i prosz
Cię abyś był spokojny i przyjaźnie mnie
w czyśli nieodstawać się nie kobi.

Twój szczery przyjaciel
Eugeniusz Ł

Do całego naszego Rodzeństwa
do każdego zosobna tysiączne
zatuskam ci ukłony. —

6

Wtorek 12 go Lipca 825 Roku.

102

Kochany Gwalbercie.

Spoźniony się z tym moim listem tak iż byś go w dzień Imienin Twoich bez tego odebrać niemógł, chciałem przynajmniej nie to wytłomaczyć abyś w dzień Imienin Twoich pisać do Ciebie, co mi przynajmniej to przyjemna czynności sprawiło, że mi ich wydać inkiedym z tak rozmaitych. Oto wchodzę do Ciebie, do Twojej Izby, — z fizyognomią miną, klaniam się Tobie tak i drugi, nisko. — aż do ziemi — zaczynam moje gimnastyczne Bracyk! — ale ty mi nie przerywasz, przyskakujesz, — a na szyjach, serdecznym uściśnieniu i szczerym i prostym powinszowaniu mówisz, koniecznie nie może cała! ——— A cóż? czy nie tak? ——— Oy nie tak, nie tak, Kochany Gwalbercie, ja tutaj, a ty do 100 mil! ———

Cóż robić — tak chciało przeznaczenie!
Lecz na pocieszenie nas Obydwoch
powiem Ci zamiast powinszowania,
to co mi szepce mój serdeczny
pakuszek; Oto on mi od wczoraj
z tąd Ciotki Morskiey: / szepce —
ale niemów tego nikomu — niech
Cię Bóg broni — nawet pisać Ci o tem
do Lwowa niewolno, tylko zachowaj
to sobie do serca tak, jak ja ci
z serca daię: szepce mi: że albo
się tu w Zimie zobaczymy, albo
przynaymniey ty w Lecie; pewnie
wkrótce od nas pomyślną odbierzesz wiadomość. — Więcey mi
powiedzieć tobie niewolno; i to
nawet co prawda prosze, abyś iako zupełnie
incognito do Ciebie napisane
miał, i żadnéy nikomu, ani
mnie nawet o tem nie czyń nie
wzmianki. —— Że Ci z serca
szczérze wszystkiego dobrego
życzę, o tem zapewniam cię
ze cześcią, przekonany, i niepo-
trzebnie Ci tego w dzień imienin

twoich powtarzać. — To samo
że ~~mowię~~ szczerze zapewnam ~~Cię~~ nad
ostatnem twoim politowanie. —
Ach! Kochany Gwalberciu, łatwo
i szczerze pewnie tu tutaj się nad
drugiemi ten — kto sam cudzego
potrzebuje politowania! — —
Pobyt dwumiesięczny P. Morskiej
która z tąd 30 Xbrem na powrót
wyjechała, wielki miał wpływ
na moje szczęście, a nawet na
moie zdrowie. — Mimo jednak
zmartwienia, któremem przez ten
czas nacierpiał, i niedokonane
zamysły do których P. Morska
mi dopomagała, wdzięczność
jednak Jej i Bogu odemnie
się należy, bliższy bowiem jestem
celu tego, aniżeli byłem pierwej,
chociaż cel ten jest przecież jeszcze
bardzo daleko. — To ostatnie
wyrazy moie, przyjmiey tak, jak
Ci się przyjaźń z całem
podaie i zachowuy ie tylko dla
siebie. — Do Emi należy dodać,
że my obadwa kiedyś szczęście
nasze P. Morskiej winni będziemy. —

listy twoje 4 i 28 ~~Juny~~ Juny pisane odebrałem, z których ostatni odebrałem 6 b.m. — Dziękuję Ci za śliczny rysunek który załączyłeś, należy on takie może między osobliwości. Tytuł zamówione Ci na twój list niedpisałem, bo tamtego Czwartku wyjechał w Tatrzańskie do Stanisławowa Pana w tych dniach do ciebie wybierać się pisał. Bawi tu od miesiąca i z Berezem rozpoczął, wiadomą Ci kuracyą, która dotąd idzie dość pomyślnie. Ottawa zapewne ~~niebawem~~ niebawem za miesiąc, powrotem Pana z Henryetą wybiera się do Zabłotowa. Jeżeli ja im ~~tu~~ takie towarzyszki będę, to chyba tylko na parę tygodni. Henryeta tak długo bawić tam będzie, póki pięknej pory roku skuteczny będzie mogła jej zdrowie. — Boję się dzieby list mój niepotrzebnie był odniesiony na pocztę, na ten czas odkładam przyjemność pisania. — Od wszystkich serdeczne Ci zaklęcia odbieram i pozdrowienia, od siebie zaś silne przyjacielskie uścisnienie

Eugeniusz

Sobota 13 Aug 1825 Lwów.

Kochany Gwalbercie!

Omne trinum perfectum! Wczoraiszy 3-ci list twoy, który od ostatniego wysłania mego do Ciebie przed dzień Imienin twoich, tego czwartku odebrałem, chciałem zaraz natenczas porwać za pióro; ale Ojciec moy tego właśnie dnia kazał gonczy; nie byłem wtenczas pisać do Ciebie uczony, i dziś dopiero widząc Papę zdrowszym, spieszę z odpowiedzeniem do każdego z osobna za tkliwą pamięć i przyiaźń twoią! — Ciotka moia, Ciotka, a zatonicz Papa niezmiernie Ci są wdzięczni za listy twoie, i nay serdeczniejsze składaią Ci dzięki. Papa sam się oddawna zbierał odpisać Ci na twoy pierwszy list, ale ból oczów, z którymi ze dni przyiechał i który bez ustanku go trapi, niepozwolił mu dotychczas dopełnić szczerey chęci iego. Oczy ieonatkie przez lekarzy iakieś przez Rabinkowskiego zapisane zaczęcie się poprawiaią, i Papa

spodziewa się że wkrótce będzie mógł
pisać do Ciebie, temczasem zaś przeka-
zuje ukłony Ciebie i twoje rodzicielkowania
i ukłony szwagra. — Co się tycze
kuracyi jego o którą się dowiadujesz,
ta dotąd szła dosyć pomyślnie, bez
teraz się okazuje że tor sciśnięcie
w kanale, które się wygoiło, idzie
przez cały prawie kanał, i to wielka
męka przepalać tak wiele. — Przyjął
wizytę Beeres na takie czas, dla odpo-
czynku; pojechał na kilka dni do
Brodów i po powrocie; — temczasem
wczoraj, co nas mocno zastraszyło dla
niepewności Beeresa, że bardziej
jeszcze dla tego że tu umarł w tych
dniach Schreyber który ten sam
defekt i któremu Beeres też sam
robił Operacyę, ale gdy mu to ciężkie
miejsce przepalił, Ukr... cionąć się
zaczęło przez rozszerzony otwór, pow-
stała na boku leżąca kamienie, i
tak niemi kanał zatkała że to
mu śmierć jego przyspieszyło. —
Exenterowano go po śmierci i
znaleziono 5 okrągłych kamieni
tak wielkich jak kule od pistoletu.
Że zaś i mój Ojciec ma widać kamienie
bo często miejsce z Ukr: — odchodzi
lekarz się wiele wypisuje, aby po przepale-
niu kanału to złamo się nie wydarzyło...
Więc tam sobie raz nie spokojny noście. —

Wyjazd do Jabłonowa Pany z Henrykiem
~~nie~~ niewiedzieć kiedy nastąpi, bo, ta
kuracya może trwać jeszcze długo,
i dać by Bóg żeby była skuteczna. —
Henryczka ~~jeszcze~~ potrzeba by tylko
dla odświeżenia się, i odetchnienia
czystem wiejskim powietrzem, a
nie dla odzyskania zdrowia; bo teraz
zdrowa jest zupełnie i nawet kość
dobrze wygląda na takie siedzenie w
wieczerzo w domu co by ~~drugiego~~ nay-
zdrowszego człowieka wyprowadziło, bo
niema nawet plenty takiey, żeby
bez powietrza owiewaiego prosperować
mogła. ——

Mamie w tych dniach narosł jakiś
bąbel na dziąśle co ią przez parę
dni dobrze umęczyło; a że ież teraz
i Mama znowu jest zupełnie zdro-
wa tak jak i my wszyscy. ——
Ale ty, co listu który 15 go July
odebrałem, nadmieniłeś mi coś że jesteś
słaby i że mnóstwo masz roboty w
Zbarażu. Żmiłuy się nie obarczay oraz
nasz zdrowie tobie i niepraccuy nad
siły. — W pożniejszych listach
nic o zdrowiu twoim nie donosisz,
ja upominię się zdrowo jesteś; wszelako
day mi o tem wiadomość, bardzo cię proszę;

Wszystkie twoje listy od tego zaczynasz że się boisz, żebyś mnie listami twemi nie nudził. Boże Cię, nie do nudzenia, sobie nigdy tego nawet do myśli. Listy twoje dla mnie zawsze miłem przyjemnie; zapominam tylko że nadto każdą przyjemność trzeba zasłużyć. To prawda że negligentia moja kiest kary godna, czyś więc tę karę wziął co obaw swoją aby mnie nie nudzić. — Gniewam Ci obiecywał pomawe i nieszczere obietnice że się będę starał bydź pilniejszym w pisaniu. — Ale bo to niebóg stawiasz sobie ile ja mam kłopotów do pisania za różne strony co teraz niepozwala mojego położenia. — Przytem wiele kłopotów masz? — oy, nie śmiej się, wszystkie mnie, a będziesz miał. — Może też i niebędziesz miał serca śmiać się nimi ciągle czuć to samo co ja czuję. — Oby Pan Bóg dał żebyśmy oba wkrótce mogli pobrać się wkarę naszych i nadto oba nieszczęśliwi — żałuj Ci! — Wiesz jak zapewne że Piotrek wkrótce zostanie bratem twoim. — Oy! to twoy Ojciec z Córkami dla robienia wyprawy Będą u nas w Sobotę 30 Lipca. Tam ich niewidział, bo mnie niebyło w domu. Raz razu tylko byłem u nich dwa razy, nie zastałem w domu. Byłem z nadzieją we wtorek dowiedzieniabym się wprzód o której mogę bydź u odziebie. Ojciec twoy po mnie ikazał którey ze mną rozmowić o którey rozmowie dobrze serca jego miałem okazję poznać, przedstawił mnie siostrom twoim,

ale tylko 5 minut mogłem zabawić bo gdzieś koyciz dziać miały. Mogę wiąz powiedzieć że ich Kwale dzisiaj nie zastałem, ani od nich mogłem bydź poznany. Powierzchowność jednak mają nader sympatyczną. Niewątpliwie że i na drugi rok tydzień za letach ich nie zabywa, dość powiem powiedzieć, że są wiernymi Gwalberta. Przeniosłem bytem znowu wilią ich wycieczki, ale Ojca tylko tego miałem przyjemność widzieć, u niego zaś Jana Jabłonowskiego.

Moi mama wiadomości o twoim i moim domu czyli familii. O twoim nie ci niedziwię, bo ani mam do tego ochoty, ani bym znalazł Materiału, tyle tylko że jest próżny, że w Lubieniu jest mnóstwo Żydów gdzie co niedziela bywają Bale. Ekspedycja Mowska jedzie do Płocka i do Warszawy; mamy jednak list od niej z Warszawy, że na 20 tydzień z powrotem w Lemgau; jedzie przez Kraków i Radziejów.

Tytus także balamut, miał pisać do ciebie, ale go ważne interesa familijne wezwały do Stanisławowskiego z której z tydzień jest jak wrócił.

Prospekt mi twój Ojciec że może będzie za dobrego dostaty. Mamie temu wierzyć?

Wiesz iakbym życzył sobie widzieć Cię
tutay, ale iakbym Cię widzieć zupełnie
zdrowym i wesołym; dla tego cieszę
się z tobie razem bydadać Ciebie tutay
bo chciałbym w miedz pierwey te pewność
— rozumiesz mnie. — Mieiąc więc
cztby mi lepiey było czekać, ażeby się
dłuż pierwey zupełnie zdrowia na
twoią chwałę przywróciła. — Ja pisze
iak mogę, może ty odgadniesz inaczey
Bóg ciebiąk wie staylepiey iak było
y powinno; on niech broni ciebie
natchnie! — Jak słowiek się ma
stać, we mnie zawsze mieć będziesz
szczerego przyiaciela i którego
szczęście tobie i pomyślność nay-
mocniey obchodzi. Kochay mnie i
ty Kochany Gwalberecie tak iako
ia ciebie. Przesełay mi co mysli
tak szczere życzenia do osiągnienia
upragnionego szczęścia, iako iatobie
każdey chwili przesełać nieprzestaie.
Wkażdego z osobna tysiączne
ci łączę uściski, od siebie serdeczne
zasełam ci całowanie i proszę
abyś wierzył iż chociaż mniey pilnym
się okazuię do pisaniu, pilnym mnie
zawsze znaydziesz w obowiązkach
przyiaźni w których nigdy dla ciebie
tchnąć nieprzestanie tylko szczerze cię
kochaiący Eugeniusz Da

w innym liście

P.S. Wspominałeś mi[illegible] pretensyi które sobie formuie Prawium do mego Ekspy o 1030 fl. M. iakoby nadpłaconych mi za Peletry, że ten Interes poszedł przez Dep[illegible] winny do Artyler. Departement 30 Lut. wD. co nie tu było przez Dep[illegible] posłane, ale do Ekspytacyi Artu. w Wied[illegible] niu, z którego winy ta pretensya boni[illegible] fikacyi wynikła, więc nieznaczna wy[illegible] płata pomyślna od niego spodziewać.

W pośmiegszym liście byłeś łaskaw mi donieść, że Hofkriegsrath inix odebrał żądane Dep[illegible] winny, podług których pomyślna rezolucya wypaść niemoże — ale my do tego żadney Rezo[illegible] lucyi nieodebraliśmy na nasze Rekurs a znaczyłbyśmy iakie kolwiek iakraw[illegible] prędzey odebrać, iniż to zawoze[illegible] cieprzy by było pomyślne, niż z tey[illegible] strony by nieżyczliwa to zaroze prawa z Fiskusem powinnismy tak sprawiedliwy Interesu wygrać, gdy żadna Ekspedycya nie może skutkować nazad zurückkommen, ale tylko od czasu kiedy iest w kraiu publikowane. Zaś tu Inciebyło wiadome zniżenie ceny czego i to dowodem że dawna Cena przez 2 lata więc płacono. — Tylko więc przy zapłatach następnych to zniżenie Ceny expirowe będzie mogło, ale nie, aby na skeptyczne nie lata pozad zapłaty powracać. —

Wiedeńska Dostawcza polityczna powinna być rownie sprawiedliwa, iak sądowa, zatem niedopuszczać i

nieużywać Arcanum na niepotrzebny
proces, do którego Fabrykant nieko-
niony udać się będzie musiał —
i dnieprzyprowadzać tym sposobem
do Upadku ieby się o tym kraiu
— Fabryki, które i owszem należało
by wspierać, a która się zy stku i
tak nieprzynosi inż to samo porze-
bować powinno, że chociaż w tych
czasach niedostatku pieniędzy Skarby
ysze lubuie iak by ich przy sporobić,
a przecież nikt więcey do wyrabiania
Talerzy się nie bierze — a przecież ~~nikt~~
~~inni~~ Fabryki Talerzane są Krainie potrzebne.
— Sy się ciż tym Interesem wymuszo-
wany tęcze Cieszące Chłopi Rekurso
do Ju. Tenefoie o którym mowa iest 25
Febr. 825 do Hofkriegsrathu podanego
ażeby mogł ieżący rozsądzić Ten Kto-
Wrem dzieli potrafisz sobie iakie
wpływ zrobić do pozyskania pomyśl-
nego skutku, bardzo Cię o to proszę,
a derem mnie wielce zobowiązie sz, a
rozsądzić niech iaktolwiek byle prędko
zależy dnia. — Przytém mię Darowiesz
że Cię tym Interesem Twoim tyle
zaymuię i Ciebie zatrudniam do
twoim kraiu twoią cnotość ibyś
to samo na moim miejscu uczynił
—
—
—

Środa 21 7bre 825 Lwów.

List twój kochany Gwalbercie odebrałem 6go t. m. — Jeżeliś ci radził z uważeniem własnej przyjemności, zielony jeszcze nie przyjeżdżaj; kiby to pewnie dla twego było dobra i wiem z pewnością jest mnie dobrze zrozumiał, bo spodziewam się iż za tę moment-alną przykrość, później mi wdzięcznym będziesz. — Ale czego innego się boję; oto tego, aby siostry twoje, jeżeliś je o przyjeździe niebytności twojej na wesele, uwiadomił? — nie gniewałby się na mnie, żem ich chęć niegodziwą radą, rozbawić przyjemności widzenia ciebie. Ale powinny by mi to przebaczyć, przekonawszy się że ta rada była dla twego dobra. Proszę cię więc, abyś mnie przed niemi usprawiedliwił, bo jakkolwiek na to się nam, nie zyczę, sobie być w niełasce u siostr kochanego Gwalberta.

Z domu naszego tyle ci powiedzieć mogę, iż wszyscy są dobrym na zdrowiu. — Pani Konarska ciągnie się, czy li wlecze się dalej. — Niedopodobieństwo to trwa długo. — Oby przynajmniej pomyślny był koniec. —

Ja przez cały tydzień chodziłem z twarzą
krzywą, to jest, opuchniętą od flussyi,
co mi nie pozwoliło golić brody, i tak
dzisiaj wyglądam jak strachy to na
wróble. — Widzisz, tak bym ci się
nie śmiał pokazać, choćby był we
Lwowie, a pisać mimo tego do Ciebie
mogę, bo to spodziewać się nie chciał
przecie Respektowi. — To raz, więc
nic tracę na tém że Cię tu nie ma,
owszem zyskuję. q. e. d. — No, no,
nie gniewaj się, — idź się ostro ślicz-
niutko ogolić, — i — pójdę do ciebie
aż nieboty. Nie! — List by to na
pocztę zadrzeć. — A gdzie daymy
na to, że ja, albo ktoś z naszego
domu wyjdzie Pałac Lubomirskiego
razem przylecę do Widmia. — Idę
do mojego Gwalberta, wciąż bym
był z Gwalbertem, a Gwalbert to mu-
siałby być że inna, — nawet
bym Cię podobno i do kina nie
puścił, albo siedział bym tam
z tobą. A do teatrów, a do bibliotek,
a do Galeryi, a do kościołów, do
Ogrodów, wszędzie gdzie jest co do
widzenia, z tobą. — Ale stój,
stój! — jeszcześmy Pałacu nie wy-

grali; — a choćby i — mógł że bym
pojechać — — sam? — Ta wielka
Hiwestya zachodzi. — Wszak wiesz
że ja się Kocham w Lwowie — —
zresztem trudno go porzucić. —

Ale ja podobno bałamucę —
coś ci trzeba donieść o Lwowie:
mało jeszcze jest osób, z tego
miasta w którem nasi żyją moje
La Hasło do ziarka i do powrotu
osobom które się na Wiedń i na
Kompiele rozpierzchnęły. —
— Tak bardzo przyjemna i pożą-
dana wiadomość o umniejszeniu
podatków — viz nas Lwowa. —
Gratias vobis! — U nas tu
już Jesień a prawie Zima się
zapowiada, takie zimna, a
z rana przymrozki. — Lecz
nagle słońce, pogoda i takie
ciepło, jakiego o tej
Lata nie było. — Lecz u nas zawsze
Lato dopiero w Jesieni. — Była
tu przez kilka dni Pani Jezierska
przyjechała 30 9br. w dzień Róży, na
same owoce Imieniny. Mówi tem
z nią wiele o tobie. Żali się że
Ci Lobrze zyczy, a jest w przyjaźni
z

z Mamą. — I mnie Jej łódka bardzo potrzebna. — Przyjechał tu [illegible] Dziedzuszycki, który mój majątek sprzedawszy w Rosyi, dla ułożenia ich interesów familijnych. — Zdaje się rzecz wypadła że Ordynat Aleksandra cała Matka musi oddać niewypraw[illegible]. Uporządzie Bracia sobie potem będą mogli odebrać na Jego Części, bo tak się prawnie należy, i to im nie zginie. Bo wywłoka ten Ordynat intabulowany, ale może przyjdzie do jakowych Procesów. Interes ten jest nie[illegible] z wielu innych względów, a może najwięcej dla mnie bardzo nieprzyjemny. —

W Morska jest ciągle z Gruszkami w Żarnowcu. Oprócz to Ciotka Tyta jest także w Warszawie, Krakowscy[illegible] tam szczęść się Chrystusie. — Teraz jest u nas Ciotka Siezakowska z synem. Zabawią u nas dni kilka.

W tych dniach się dowiedziałem że był tu przez parę dni Tawon Wujenka, niedobry ani nam się pokazał, a mnie zrobił niegrzecznym bom nie był u niego nie wiedząc że jest we Wawrowie. — Jeżeli Jovi na tem nie zależy bez zmiany, Serdecznie Cię pozdrawiam i proszę abyś grzecznym był dzieckiem

Twoja Grzeczny Przyjaciel
Eugeniusz [illegible]

X

Środa 28 7bre 825 Słowiki

Kochany Gwalbercie.

Kay, rzrzędź, gdyray, fukay, – tylko
nie na mnie niegnieway za to żem
tak długo do Ciebie niepisał; tylko
niezmniejszay twoiego do mnie przywią-
zania, bo na to iak cię kocham
bynaymniey niezasłużyłem i milczenia
moie nie zasługuie bydź nazwiskiem
nazwiskiem obłąkaności, – na Boga
nie! —— rozstrzępionym także iak mnie
znasz; nieciesłem. – A więc, iakąż da
mi exkuzę? pomyśliwa sobie. – Łatwo
ią odgadnąć, bo prawdę o sobie zawsze.
Ale, chciałbym Ci być donieść co przy-
iemnego i wiosnę zimy bydź dla ciebie
nieskutkiem zwiastującą dziwne i rzuzmiey
czekałem —— daremnie! —— Żal mi
się robi to pisać do ciebie na me słowa.
Czekałem jeszcze – ach, czekałem ia
dla ciebie i dla siebie – ale mażarempnie
u nas ciągła pamięć odrostaymość –

decyzyę iakąś bądź w czemkolwiek, uczynić
ba nawet wymusić iest trudno. — Trudno
wierzyć żeby tak być mogło, a iednak
tak iest i nie inaczéy. Rozszerzam się
w tey materyi nieznacznie, i niepotrzebnie
nam. Dość napisałem, a to dlatego że
nietylko tobie, ale i mnie to dokuczа.
Ja biédny i ja smutny, strapiony,
zgnębiony przez ten cały czas byłem.
Znarłudzenie moie każdy na twarzy
wyczytać może — lecz co mówić? niechay
go domu go nienawidzą, lub niechay więzią...
Bądźmy cierpliwemi! mówił by mi sobie
i tobie, gdyby to co pomódz mogło, —
lecz mi biédź się zdaie że cierpliwością
nigdy niczego się nieosiągnie, — trzeba działać, a będąc sami
zdecydowanemi, i innych do decyzyi
przywieść. / Przy mnie! —
Jeżeli mnie zgromicie, żeby potrafiłbym
sobie poradzić, o mnie takiem opo-
dziewam się wkrótce wiadomości. —
Z siostrami moiemi iest Cocia Morska
/ będąca teraz iak zwykle co zimie
w Radzieiowicach u Siostry / — Do nich
trzeba bombardować listami, albo
ieżeliby to mógł, osobiście. — Uważcie ci

radzę, iak mi się zdaie naylepiey. Ty
z rady iak chcesz i iak możesz korzy-
stay, lecz o tym że Ci radziłem w
kłótach twoich domnie zamilcz, tak
iak i o tym wszystkim co Ci o
sobie piszę. A to Cię barzo
prosze. Tak nazywaią mnie w
domu naszym Używberciata.
Wcale by mi się za ten przydomek
nie gniewał; ale dla ciebie muszę
nie rzęsto wystrzegać mówić za
tobą bo by nakoniec mowa
moia wydawała by się im gorzka
na, a wiesz że niepotrzebne rady
tylko wiarę y odmienni każdy bydź
godzi. Proszę Cię tylko
nie dziękuy mi za to co mi
przyiaźń moią dla ciebie dyktuie.
Nie iest to żadną zasługą uymo-
wać się za tym którego Cię
kocha, a za iak wiesz z serca
do ciebie iestem przywiązany.
Za co? tego Ci nie umiem powiedzieć.
Za mało się znamy, bo iak soli
nie zieliśmy czasu zieść z sobą;
a tem wszystkim tak iestem o
tem przekonanym że iesteś poczci-

zacnym człowiekiem że nie mógłbym
nie kochać Ciebie i to mnie tylko
boli że więcej dla ciebie uczynić
nie jestem w stanie. ——

Wiesz też że mój Ojciec znowu
zapadał na swoją słabość, i to
bardzo niebezpiecznie. Teraz
ma się znowu tak jak zwykle
Kuracyi owej jednak zaprzestał
dla tego zdrowia, bo widzi że to się
bardzo długo wlecze i nic mu
nie pomaga. — Uprojektował sobie
na Wiosnę podróż do Wiednia, do
tego sławnego Doktora co to tym
samym sposobem tak zręcznie
kuruje. Niemogę sobie w tej
chwili przypomnieć jego nazwiska,
lecz ty go znać musisz, a chociaż
nieznasz to on podobno jeden
w całym Wiedniu tym sposobem
kuracyi wstawił nie, więc go
łatwo znaleść potrafisz. Daj
Ci Bóg we mnie zaufany w przyjaźń
twoją nastręczyć zdarzenie.
Oto abym pozwolił do niego i wyprosił
z niego czy nie dał by bóg
namówić abym tam do Lwowa przyje-
chał. Koszta podróży i kuracyi

Na twój raport czekać będę z niecierpliwością. Wiem że postąpisz sobie jak można najlepiej. ———

Niepodziękowaniem Ci że raz za owe piwko przysłane mi przez Tycjana, jako i za obadwa listy twoje na które dotąd dłużny Ci byłem z odpowiedzią. —— Capa za katalogi, ja za rysunek mostu, wszyscy zaś za przysłane fuktta a z nimi ubikacyny bardzo Ci dziękujemy; lecz wiesz ty co, z temi fuktami któremi wszakże z Granaty, trzeba ci było samemu przyjechać i nas prostaków nauczyć jak się kleić potrzeba, mnie się zdaje że albo były niedoszczętowane, albo bardzo, albo za kto się jakaś do nich należała przyprawa, o którey my nic wiedzieli bo nam się wszystkim wedle niemałe zdawały i zgadzały się że lepsze nasze fuktta krajowe. Poprawę że mi się drugi raz i fuktta mi tak jak dzieci nas niezbywają ale bystrością twoją zrób znowu do nich słodką przyprawę, bo takową nam się bardzo wydadzą. —

Przy zbliżającym się nowym roku
przyjmiesz twoje życzenie i posłem
ci kalendarz jaki mieć chciałeś
znaydroski Gospodarstwo. Taki
sam kupiłem po raz i dla
siebie i zmieszana rzecz! razem
z nimi i dla Hennyety książeczkę
do nabożeństwa, którą chciała.
Wszystko to przy nadziei, że przyjedzie
się do domu, wyjechawszy z kiełbami,
postanowiłem to i wziąłem za dobry
prognostyk na rok nadchodzący. I
życiałem ci postać także ingelliam
nowego roku książkę jakąś polską
przy nowości zapomniałem czy [illegible] 820,
lecz w tym zawsze tu jest tylko
zatrzymane tu ja: i to rak... nie! znalazłem,
i tę ci przyjąłem wraz z całem
sercem i szczerym życzeniem wszelkich
pomyślności na rok przyszły! —
Co do Piotra pozdam ci jakiś opłatek
dwóch nadchnanych potrzeby muszą
mi wziąć koniecznie na dziś i
dopiero gdy siedzą powiem im z kim
jadły opłatek! A co? dobry ze mnie
Adwokat? — Wszystkiego w dobrym
teraz chwała Bogu zdrowiu
życzenia i powinszowania ci swoje
[illegible] ja zaś zawsze
[illegible] od najszczerszego twego i
najprzyjacielskiego
przyjaciela

iakiego by za wynagrodzenie czasu
i za ~~o~~ szczególniwe wykurowanie
Papy zedgł ia biorę na siebie.
Mam na to pewny i dostateczny
fundusz, a przytem i Papa by
mi te koszta przyszedłszy do
zdrowia chętnie powrócił. Teraz
zaś ani by mu wspomnieć można
o tey wyprawie do Wiednia, iest on bowiem
wielkim nieprzyiacielem wszelkich
expensow zapotrzebowiąc czy to nawet
o tem że za nic maiątek gdy kto
zdrowia nieima. — Wydaie mu się
że zdoła wytrzymać 400 mil drogi
do Wiednia, gdy teraz miała przeiechać
po mieście pora zdrowia mu sprzyia.
Wiem z pewnością że całe Gromnim
naszych doktorów na tę podróż by
niepozwolili, chyba by na to tylko
żeby się pozbyć niebezpiecznego
chorego i całą winę na doktorów
Wiedeńskich zwalić. — Przytem cała
rodzina nasza czuie może bez dziwienia
na tę niebezpieczną podróż pomyślec
mnie tedy przyszła myśl ostatnia
wyprzedzona, którą nikomu kromnie
dać niemyślę, tobie tylko iednemu.

obrytem ieżbyś mi w tym proiekcie
tajemnych którego go cichości chce
dokonać, dopomógł. — Wykutrzenie
tego projektu dość zdać się nie po-
dobnem, bo doktor ów, tak wielkie
w Wiedniu znaiąc zwyki, może nie
da się nakłonić na taką przeiażdżkę,
lecz znowu z drugiey strony niema
ceny za którą by mi dla przybycia
iego tutay choćby na czas krótki
nie chciał gotowo okupić; podróż
bowiem do Wiednia iest niepodobień-
stwem, chodzi tu o życie Papy. —
Beeres pomódz chce niechcąc, a
podróż do Wiednia śmiercią by mu
się podobno stała; iedyne swoie
refugium w tym moim projekcie
którego tobie iedynemi udzielam
dopomoc mi w tem, i zatrzymay
w sekrecie. Gdybyś mi o tem co
miał do odpisania, tedy uczyń
to na oddzielney kartkeczce, bo ia
listy twoie zwyczaiem oddaiem
drugim do czytania, a nie chciałbym
ziby się o tem dowiedział Papa, co
by teraz zganił i zabronił, a pozniey
pewnie chciałby z tego nayskrupulatniey-
szy, bo ia to uważam iako iedyny
środek przywrócenia drogiego nam
zdrowia iego a może i zdokonania życia,

Niedziela 16 Kwietnia 826 Roku.

Kochany Gwalbercie.

Vlot twój z radością przyjąłem dnia
dla mnie, chociaż na odebranie
i chociaż niecierpliwie na niego oczekiwałem,
z obawy abym odwołaniu od
mojej na długi czas nie wystawiał
tak jak się stało przykrości za co
mi sumienie czyni wyrzuty.
Ach kochany Gwalbercie, gdyby
był tutaj gdzie z bliska na
mnie patrzał, albo przynajmniej
wiernie mojego położenia miał
wiadomość, niedziwiłby się mojemu
milczeniu które może ty nazwiesz
zaniedbaniem, i tamta chyba nie nadawała
i nie dała taki wzgląd na moje
cierpienie jaki się winien dla
chorego wycierpianego Brata. Dla
Brata długim cierpieniem tak wyniszczonych że każda niecierpliwość, myśl
przykra, lada słowko, boleśnie na
nich sprawia wrażenie. — I tak jest
—

mój stan od niejakiego czasu. — Chorym
nie jestem — bo tylko mi nie
dni kilka, które dla uzdrowienia
przeleżałem w łóżku; ale teraz
chodzę, żyję, mam nawet siły, i
spodziewam się, że mi ich Pan
Bóg nigdy odejmować nie będzie, bo
wówczas bardzo mi będą potrzebne
do spełnienia przedsięwzięcia
które od dłuższego czasu zamie-
rzałem, ale teraz jeszcze
czas w którym okoliczności i
rozne Boże zamiary, mi nie
do położenia tamu, zmian i
Jak cierpieniom. — (Ale zamilczę
się, później o nim. Ja,
Boże żeby przyjęli Twoja chwała
mnie Tobie w takim świetle ukaz-
ano, w jakim sobie życzę, i na jakim
widzianym bydź od Ciebie / wierzę
ci mówię, / radujmię. —

Żarty że zamiast uzdrowienia
się, tak w tym lecie, zatrudnieniem
się ciężkie sobą, i tem że mi
dolegał. Można to słusznie nazwać
Ćwiczeniem. — Chcę się pocieszać. —

Przyrzekasz mi dziś że na 4 nie listy
Stasiu w odpowiedzi? Abyżby czyta-
ło nie moje usprawiedliwienie,
które nie w tych dwóch miesz-
czących wyrazach: dowiedz tem,
że niebyłem w stanie napisać.

Wczoraj Ci Jacintkę zaprzy-
stane mi 2 punkty, wyobrażające
Radziejów. — Trafiłby (podobno)
niechcący. — Sto niewiadomo też, przecie
że Cioteczka moja Szeptycka chciała nakło-
nić papę, do zezwolenia na mój
związek z Emi; opisywała w przeszłym
roku czynione nam Wasyl
Radziejowo. — Pomieszał to bo ode-
tem dla wszystkich, nie wspomnia-
ni, ciągle słysząc o tym mo-
gł mi to przecie dać do wiadomości,
bo z tej że bym nie mógł o tym
dowiedzieć, gdym ja i nic o tam
nigdy nie wspominał? —

Jaka szkoda że niemożemy
zmówić się co do miejsca. Kiedyś
bardzo chciałem widzieć Kanadę, ogra-
niczam. — O nielubieniach nielubię
do pogadania i Ciągły by nam z tem
było Abyśmy! — Jak bardzo mi

ciebie żal Gwatherenie! Ty wiesz,
że ja współnik twoy, tenże cię
nad twarzą ciężnie[ą]cą bitawał.
Nieszczęsny! nie rozeznawszego domu
ci niemogą. — Siostra moia (: pisze
ci szczęście i otwarcie :) ma wiele do
ciebie wzruszenia, przyjaźni, mogę
ci nawet otwarcie napisać że
ci oprzyja ale oby mogła to
napisać wiadomość tego wszystkiego
mieć z niey nie mogę. — Mnie
się dnia że ona widząc przykład
na mnie, który Aniołowie Dobrzy
ze swoich rąk dała kochanie
Boże skarbem wiecznie, tyle
mam jednak znaczenia z
powodu przeciwności chodzenia
moich, — że ona boi się zapewne
w takiej sama okoliczności sama siebie
przez to taką nieszczęśliwą jak
ja się nie stała. — Pisz mi
dalej mi to do zbożu mienia go
się o tę radość. Kiedyż znowu mi
a zwłaszcza Papa, tak się w każdym
razie nie decydowano i przyjaciele
zwłoki, że go mnie dostoją za
ich nauczyć, a Ani na pewno
siostry mojey, wcześnie mnie

rzecz. To tu oni, którzy, idąc
niektórzy. — Ja tym wiec tego
tego zdania i tak tym ci nadać
żeby ony to listownie, czy przez
wujaciół, czy narzeczonego, gdyby dostajemnie Ciotunia którego
ci, opodziewasz, na mnie wiecznym
Ukłon ci wyjednała, żeby natenczas
i wyexekwowat rozstrzygnienia
odpowiedz, bo inaczej, na tarzam
Ci nigdy, nie to niektórzy
ty nie tylko inaczej, mogę
i ... Ja wiecznie. — Ja ci tak
radzę, jak widzę. Radzie mi
nie da, przecznie tutaj, Siostra
mia takie nie; bracie tu
tylko Regnyi, która, tracha
na nich wszystko, bo inaczej
wszystko kontynuie tak jak
przy ... ——

Masz moje szczere zdanie
odemnie samego z serca wypisane
bezmotywy a niego jak chcesz,
ale kaz, przekonanym że we
mnie masz i będziesz miał
zawsze we każdym położeniu,

...stosunku i czasie nayszczerszego
...i stałe kochającego [illegible]
...[illegible]
Eugenia

P.S. Matka moja z wdzięczności... [illegible] przysłała życzenia swoje i dziecka mi jedynaczka i [illegible] za nie na nayczulszych wyrazach w nayprzekonywszym stylu. — Wszyscy [illegible] teraz w pełnym [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

Niedziela 7 go Maja 826 Lwów.

117

Kochany Gwalberyuie.

Niedawno pisałem do Ciebie, na który list nieotrzymałem ieszcze odpowiedzi. — Ta raza krótko bo na samem wyieździe pisze i to w interesie w którym ty mógł bys mi dać dobre pomoc, i który lubo nie mój własny, więcey mnie leży na sercu iak mój własny interes. — Rzecz ém: Kuzyn moi, ta ma siostrę za panem Gromnickim panem, którego syna Maurycego takie poznałes we Lwowie. Ten tedy pan Gromnicki (Ojciec) posłał przez Hamy, prozbę do Cesarza o otrzymanie Prafostwa z Darowaniem Hamy Banhorskiey. Kopie tey prozby załączam tu.

(sub № I.), ~~do rozumienia~~
Stany Daty za nim Korzystac
Opinii Go uznały iż powody
w prośbie iego położone dia,
mu prawo proszenia o tytuł
Hrabiego, ale za opłatą tesz
Obydwoch, od Których uwolnienia
go, uznali iż powodów niéma.
Któreg Opinii Kopią takie
załączam (sub № II.), ale
rozumie się i wiesz to sam dobrze
że tego papieru nikt u Ciebie
widzieć niepowinien. — Oprócz
tego posełam Ci prośbę, mego
Ojca Walerjana Skiedu-
szyckiego, Ojca Em: i Pani Grom:
Który za Panem Grom: iako
za Xięciem wstawia się, do
Cesarza prosząc Go o uwolnienie
od Taxy Koronacyiney. Za tego
tobie posełam tę prośbę w
Oryginale, bo ieżeli tego nie uznał

do tego chcieczna, ieb w tym
interesie pomocna, abyś ia
chciał podać. — W tym tedy
interesie cieszyli by przypadkiem
w twoich, albo twoiego Pana bydź
po kach, racz poprzeć, a chciałby i
u kogo innego, na każdy przy-
padek, bliższym bydź Działa-
nia aniżeli my tutay, dopomoż
ile w twoiey iest sile, czego
wiem zadnie twoi przyiaźń
że mi nie odmówisz i ten interes
iak mój, albo twoy własny trzymać
będziesz. — Jeżeliby potrze-
bował, tedy wzięć sobie do pomocy
iakiego Agenta (chwaliliśmy
bardzo iakiegoś Gretzmüllera)
zaś to co mnie za nagrodę wy-
naczysz z podziękowaniem
(?) odesłemy. — Proszę Cię
bogaty Pańskiey przyiacioły
ile tylko można ten interes
mnie w tym względzie na-
prędzie odprawić. — Listy twoie kazdy

pod Rejonem Mamajego Gromnic-
kiego, na Szerokiej Uliczy pod
Nr 617, bo on mi odemnie
wszystkie listy do
mnie pisane w moiey nie-byt-
ności odbiera: i mnie na miejsce
w którym odtąd przebywać będę,
dostać. Inaczey by mnie listy
twoie niedoszły. — O przyszłym
nagłego mego wyjazdu stycz-
nie prawdziwie mieć nie
mogę, ale ztąd ci
am słówka dodać, później Ci o
sobie i o wszystkim dobrowo-
A teraz bądź zdrów, i wybacz
moiey zmiałości i natręstwu.
Ściskam Cię serdecznie i przy-
jaźni mnie twoiey polecam.

Eugeniusz

P. S. Expedycia o tym: Ja to pisze
iest pod Datą a Numerem
Gubernialnym 43201, co dla
Twoiey wiadomości wypisuię.

Z. Pleszyn. 9 Lipca 1846.

119

Kochana Gwalberowie.

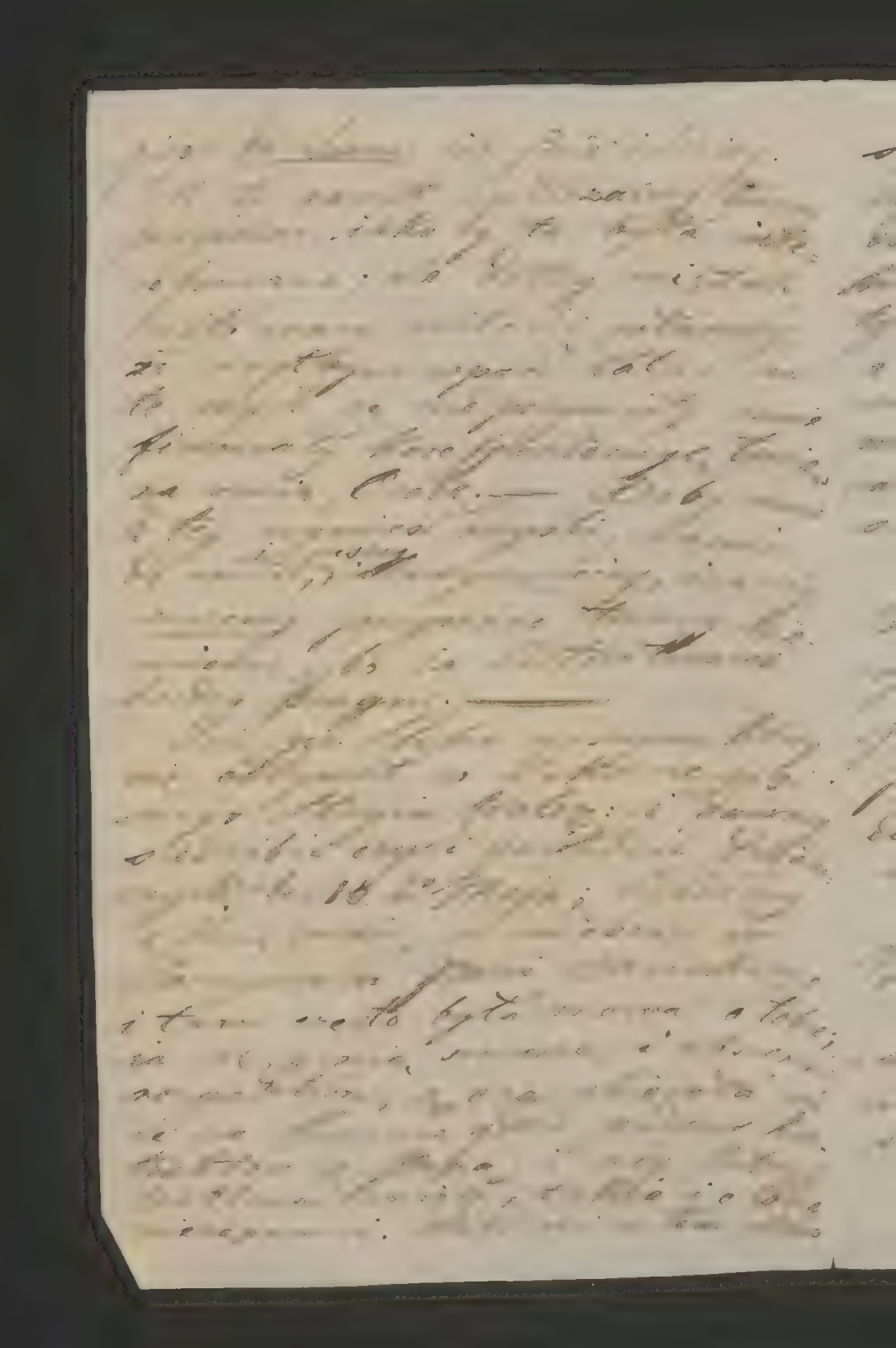

№2. Petersburg d. 21 Aug 826.

Kochany Gwalberci.

Listy twoie z 17 Lipca pisany 14, 112 pisany 18 Augusta odebrałem, za które ci z całym sercem dziękuię. Niemniemy że ty kaźdy twoy przyiaciołki wyna- pamiętaiesz mi słabszy. Pamię- tuia o mnie panny ale ia wcale nie kiedy i tak wielkie przy- wiązanie. Rad bym wiedział iż ie- ist w mey mocy, do spełnienia życzeń twoich przyczynić się będę stara. Chociaż niestety Kony w odpowiedzi, poże- nam (ci) nadzieiem o Tobie pamię- tał. Papierem twoy listy twego tłuma- czył interpretem, iedno do Lizi Morstiny, która tak iak mamy sprzyiała prote- wi tak, iż wcale sprzyiać się zdaie) a dwa do Henryety. Widzisz z tych który się niby mamy tylko kobiet cy- tuiąc wszystko wyrażiłem co mi tylko przyiacielem moim do Ciebie nadpisać mogła; wystawcie się ci tych 2 ma- dligi, a 4te dołączona listu od mamy Kony cała tobie temi mem przysłana bo i ona chociaż ci ona wcale bardzo mało, nadzieie z mego opisu a ona

Cię, Kochanie i równie mnie. Tobie
i Twoim projektom sprzyja. Twój
list do Henryety odwzajemniłem, i
czytamy, i w tym mniej pewności nie
mieszczą tylko tej nie znajdziemy
z Twoich listów to co w Jej liście
Widzę więc że nieprzyjaciół. Ciepło
mia twoje Tatko wypłacić sobie znaj-
do mnie ich dzisiaj, i tym Aktywem
stało się, ale mnie w to bitwie ran-
nieprzem. — Tak jestem dobrym że
Pewnie Widzę jak mnie się widzę!
Ach. Tatko wypłacić sobie mnie
że jestem nadwerężki wyraz ucie-
śliwym, lecz co w tem to się znajdzie
pisząc się się spodziewam że zapewne
nie otrzymałem wzruszenie Twoje
Przeciwnie wszystkie Katy ich zawsze
Tatko się mnie aby ich jeszcze
były nieszkodliwe i wszystkie dobre
życzenia, widzę mi abym był cierpli-
wy i spokojny to czasami. —
Ale na takie wielkie cierpienie, trudno
się spisać, lecz rozum przeciwnie mi
mówi że trzeba będę cierpliwym, i
że tak mnie Rodzice moi przebaczą
mi niemogą, tak wrażliwego kroku,
ponieważ będąc pierwszy tak bardzo
przeciwnemi, byli by to sprzeczności
z sobą, a mnie mi, gdyby tak prędko

zapomn

zapomnieć mnie. Na grzech ich,
wiem że zasłużyłem, ale Bóg który
czytał i czyta w sercu moim wie
najlepiej czy inaczej postąpić
mogłem? On który mną dotąd
kierował łaskawie, i nadal mną
będzie opiekował, do widzi-
nia oczywistego mnie, za obecne krzyże
i cierpienia; On mnie da siły i
cierpliwości, aby w Radzicowie moich
serca może nawrócenia łaski wyjednać!
Ach kochany Ojcze albercie i mój
i ty w Bogu ojcze! Ona się
jeszcze niezawiedzie i do zgonu
niemylnie zarządzi. Bądź wy-
trwały tym i cierpliwym; kto bowiem
cierpiał, ten może się z większą
ufnością pocieszenia spodziewać mimo
szczególnej swej winy i wynagro-
dzenia za tych i wielkich niemiłe! +

Miły jednak tatusiu nad wszy-
stko zdrowie, nieodstępny
od tylu cnotami i pracy
zbyteczny która twoje wyniszczy
siły. — Modlę się o Ciebie; proszę
Cię jeżeli mnie kochasz, niech
kochasz tę, Matkę za którą wszystko

miej wiecej wzgledu na zdrowie twoie.
Ojciec moj znowu zapadł we
Lwowie (na parę tylko godzin) na
dwanaście na powrót do Stanisł. Niedał
się przecież na mowić zeby zechciał
na Kuracyą do Kiednic. Wielka to
chęć i pasyą do Zgrodu iest tego
przyczyną. Brzydzi się nowego Gro-
dzkiego Cześnika, i zaraz po kontrak-
tach znowu poleciał do Ja Otonowa.
Mieszkaią tu zachwalaią tego Doktora
Wiedeńskiego i wyliczaią rożne Autory
które z tego Defektu wyliczyły,
zdaie się być go do tey podróży na-
mowić. — Pieniądzy ieżnak na
niego w tym roku o decyzyą, ale
tylko krótką wyznaczony skarg
ostatnym intencye twoią przyie-
chania po decyzyi. Konczę tu do
Lwowa. — Jeżeli to może i Pa-
Monkiem i iadę wstąp do Cybulan
Ciotek. — Ranny się także tędy
we Lwowie zatrzymuie o przykry
nowe Mamy. Która nad miarę in
wiele ma w tadzy, i ona iedna
chyba by mogła niedecyzyą
tego odwołać. — Radzę ci

to, co z dziękowania wziąć się
powinno może. — Wierzaj mi że
co czynię nie tylko czynię dla
Ciebie ale i dla Siostry która
pewny jestem że nad wszystko
od Ciebie może nie trafi. Życz
Jej z serca aby była szczęśliwą,
a sobie takiego jak Ty Szwagierka!
O mnie, ani o przebaczenie błagaj
Rodzicom nic nie wspominaj, bo
mnie by to nie pomogło, a Tobie
by mogło zaszkodzić. ———

Pożegnać tutaj się z Stolicą Artystyczną oko to Biblioteki Ossolińskiego, gdybyśmy na ich koszt mogli się znajdować miejscu. — Ma ta praca swoje niepozorne strony, ale też ma i wielkie przymioty. A otrzęsłszy się z pyłu książkowego, nazwiska porzygnawszy mniej dziś [illegible] wiele w głowie zostanie z których się dawniej ani słyszało. ———

Tak jakeś Ty mi doniósł o Sapiehy, tak ja z zawdzięczaniem donoszę: — że Ks. Kołłątaj

został gubernatorem Galicyi!
a prawda, że o tem nieuwiedział.
Wiem, nic nie mam do doniesienia
chyba to że ci, Wicia natura
14 Edipa nie chciała zawalita
i ojciec kobiet tylko za bili.
A prawda że i to nowa dla
Ciebie wiadomość! — Lecz o
czem że ja ci będę z tej Gonilli
gotrafię — Tu na Bukowinie, rozu-
ie nic bardzo piękne; wielkie po-
duchy wypisz[illegible] zboża ...
lecz i to Ciebie podobno niewiele
interesuje. — Więc przynajmniej
donieśę ci o całej że całkiem
zatrudniony jestem, uprzątnieniu
wydaniem i kupieniem całej
Woli, bo dotąd w Chodzicach mieszy
Lony. — Ja w Bydgoszczy mieszkam
Kanny. — Sobie na przedaż jest
wiele i to za tanią cenę, nieutoty
dla wygotowek, chwała Bogu
dla mnie. Lecz wybór jest
bardzo trudny. W ogólności nie
jest to tak łatwy interes.
Wiele mi daje zatrudnienia,

bo wymaga wielkich korespondencyi i częstych podróży. — Módl się za mnie abym na co dobrego trafił i szczęśliwy zrobił interes. Bardzo mi żal że tak źle się powiodło Gromnickim. Zaiste że to był smutny skok, zaraz wpakować na kosztach. Strachu i to z darowaniem taxe. — Dziwno mi jednak że tak źle, jak piszesz, interes ten był zrobiony z ostatniego urzędu. bo pisał mi Gawryn. że słowa: „Kiąże Kobiecki dobry że paradne separat. Mniemy wygrafić za swoiey obrony za nami do dworu." — Zmiarkuj ich to niezawodnie, chociaż im dwoiy sądy. tortowanie drogo taki napis dać nikt niechciał. — Gdybym mógł odstąpić tym im chętnie. Inego strachu, jeżeli im się uda że im jest potrzebném, lecz moim zdaniem zgot to na tym świecie bańka mydlana. —

Pan Kobkowicz obiecuje sobie Chyrowskie wiele jest bowiem prowincyalnie lubionym. Co do mnie, ja.

o tem radzić niemogę. Będzie tylko miałem interes* który ta afera
dla mnie z grzeczności
mi przyniesie a Żółkiewicz z którego skarżyć
obiecywali im tylko nie dowiem się
jestem tak pewien dla mojej godności
że się to stanie, że mimo wszystko
ich do tego zniżenia nie zmusi.* Dla tej tylko
życia okoliczności, odsyłam im
bydź niemiłemi, jako i Arcy. Ks.
Kuprowi i każdemu kto się tylko
do mnie przyczynił z uczucia! —
Czy nie ukazał się Kamieniec Wirsztyński nie-
dziennik który ca[illegible] o mnie za-
pomniał? Jeżeli się ukazał, to ze
mieszkam w Potoczyskach? Proszę
go starej daty z niego widzieć. —
Nie chcę tu pisać na prostą ka-
recyzkę, ponieważ ta odsyłanie
dzienników, listów i druków obie-
rzmy zawsze tylko w Powózdzicu,
dla tego zawsze niech [illegible]
Powózdzicu mój Piotrowski. Ich
Twoje adresuję. — Napisz mi też
panie Sekretarzu jaki do siebie
przysłał, abym się w czem niemiłym
Sądzie się zrobił. Jegomość Dobro-
dziejka Żona moja zdrowa ci swoje
ukłony. — Kochaj mnie mocno, i bądź
zapewniony że dogodnie zostawać będę
nazawsze twoim i zapewnienia[illegible]

Petersburg 25 Jun 826

Kochany Gwalberciu!

Dziś właśnie odebrałem list Twój 15 pisany, zaś dawniejszy przez Lewickiego wraz z Kociełka od Raudnitza odebrałem dnia niegdyszego. O listy Twoie do mnie i mego teścia w przeszłym iesde miesiącu pisane bądź żadnych dotąd nie odebrali, a teść mój niemyślał się nigdy gniewać na Ciebie za opóźniony Regress, wie on dobrze iak ciężki i utrudzający dotąd obarczony pracą, mnie nietu[?] Twoie dla Krain senic, opóźnioną więc przyjemność czytania listu od Ciebie wcale twoiey niepoczytuie oziębłości a le twoim zatrudnieniom. Za listy Twoie tak szczere wynurzaiące mi przyiaźń, za pamięć o dniu moich Imieninach który tak serdecznie z Twoiem uroczystym dla siebie bydź mieniasz, za wszelkie wyrazy przychylne, i z tego dowodów szczerego Twego do mnie przywiązania, nayserdeczniey Ci składam Dzięki! — Bóg widzi ziem Ci wszystkim że Cię kocham, że sobie i Twoim zamiarom

sprzyjam i wesprzeć że wszelkiemi
siłami się, staram; lecz — za tenteż.
Oto niektóre wyjątki z odpowiedzi Siostry
mojej, które (że mogą interesować) ci
które (że z miłością) Jej bliscy otrzymują:

„W Twoim trzeciorzędnym liście twoim czytali
wszyscy mocno uważnie i odpowiedź
tego zawsze, że z Ciebie prawdziwy
Gwałtownista. Nie biorę za to tego za
złe się, tylko nim interesuję, bo
jeżeli on jest takim jakim się być
zdaje, godnym jest twego zaufania
i przyjaźni; jednakże zdaje się, że Siostry
zdaje, po tak krótkim z nim znajomo-
ści, przyjaźń tak daleko mocno by się
nie powinna. — Pisze mi że chciałby
mu co pocieszającego względem mnie
napisać, czyli sądzi że on w czasy
rzeczy potrzebuje pociechy? Mówiąc
się prawdziwie musze, wy Mężczyźni
piękniej pisać umiecie się,
tego (nie) codzienna wszy doświadczenie.
Lecz nie dziwuję się, że jesteś tak
tą twoją mym tu znalazłeś przedmiot
prawdziwie godny Kochania, Anioła
który wszystkie tkwi piękne, o miłości
i wierności, na tym świecie, widzieć
marzenia (: ach jakże ta twój jest zazdrości
godnym!)

ślepo wiec całemu wierzyć światu,
ja zaś iestem niedowierzaiąca, —
wreszcie, chociaż by miłość P. i prawdziwa była etc. etc. „ „ —

Tu daley pisze że Rodzice nieuznaią iey za krewną temu bydź
przyiacielowi, etc. etc. Powiáczy zaś: —

„ „ Co tem więc com ci tu wyraziła mniemam, iż nic więcey na to wszystko coś mi względem P. pisał do odpisania, nad to, com mu niewiny Emilce na to odpisała, to iest: że niechcę bynaymniey osobie i dobrym przymiotom iego ubliżać, nicielem od tego ażeby go, przez żalosz z nim zrażoność lepiey poznać; iednak że chociaż by mu zrażoność ta iednak zupełnie moy rozumek, wątpię bardzo, dla pilnieyszych iuż wyrażonych wiadomych mi przyczyn, ażeby postanowienie się nasze mogło przyiść do skutku. „ „ —

Cała rzecz tak się ma: że Ona zrażona moim przykładem i mnóstwem zmartwień i cierpień w które mnie miłość moia dla teraźniejszey mojey żony, była pogrążyła. Gdy by tak znaczącym świadkiem że Emilka od Boga iego kochana, uwielbiana żona

przykład iey zgubne wystawiana, gdy przyszło do deklaracyi miłości naszey, niemogła uzyskać zezwolenia Rodziców moich, mimo tylu starań przyiaciół i krewnych, tylu dogodney, prozby, i takiego obojga nas ubolewania. Bóg iest świadkiem mowię tylu scen smutnych pierwszy i niezkontentowania i gniewu Rodziców moich teraz; — otawia się Ciebie kochać, ponieważ widzi że Rodzice Jey nie są za tobą, i ponieważ zaplątawszy się raz w taką miłość nieszczęśliwą, równe mam cierpieć by Ciebie cierpienia....

W późniejszym Jey liście 152 t. m. pisanym znowu tylko o tobie: —

„ o Dobrześ zrobił żeś mi niekomu nikomu list Pawł: o którym piszesz że iest tak desperacki, miała mia inszi i tak dosyć w tych czasach z martwienia, że takim położeniu umysłu, iż ta desperacya, chociaż tylko na papierze kreślona, niemogła by mi być obcą. Nie miey mnie za tak niecnotę, umiem dla cenić wartość iego, i iego ku mnie przywiązanie; / : ieżeli to iest prawdziwe / i im bardziey się nad przymiotami iego, i nad obadami innych zastanawiam tym bardziey, którą tu zasługuje pozor pertye

uważaią, tem więcey ubolewać muszą, że mi los tak szczęśliwego nieprzeznaczył małżonka. „ „ ———

Wszystko to iak się Kochana wiernie co do słowa ci przepowiedziałem. Masz tu mamę[1] zmysłową, mądrą mamę[2] umysłową; — ale brak[3] [4] woli, wszystko to zgadza się z powyższemi moimi mniemaniami. Na to tedy niéma innego sposobu iak starać się o protekcyą Ciotek, Sceptyckiey a osobliwie Morskiey tak iak ia uczyniłem (lubo bezskutecznie:) i zjednać sobie powtórną Sytuacyą decyzyę Rodziców i Siostry mojey która poznawszy się dobrodziey i widząc przyszłych się Rodziców, szczęśliwą będzie oddać się swoią ręką, przez co i mnie dubeltowa szczęścia przybędzie porcya. „ ———

Niewiem to bieda i bardzom się tym zmartwił co mi napisałeś, że niepewny iak za 4. miesiące będziesz mógł wrócić do Lwowa. Zmartwiłem się dla Ciebie, bo co do mnie mnie tyle to akomodacie, że teraz, nie mogłbym się nieznosc pokazać

we Lwowie i przez to niewidzieli byśmy
się może, zaś za 4 miesiące więcej
bym mógł mieć do tego nadzieji. —
Jeszcze Ci dodać muszę, że nay-
więcey na mojey zależy Matce,
Ciey więc ktoby Cobie nie tracił,
tylko grzecznemi, nalegaiącemi,
desperackiemi czyli raczey serdecznemi
listami, potem zaś osobiście. —
Bytność o Nieroi Felicia i
Alberta podczas twoiey bytności
we Lwowie, wiele by Ci dopomogła,
zaś bytność Pana Józefa Dzieci
stryia naszego, bardzo mi, abyśmy
byli znaleźli iaki sposób zmiękczyć
skorupę tego twardego orzecha.
Stare książki i manuskrypta
rzadkie, za tego słaba strona,
mam więcey niż iedna sposobność
w twoim ręku. — Widzisz że mam
serce i otwarty i całym sercem
ci przychylny. — Rzadko pisuię,
lecz gdy się zaś rozpiszę, zda mi się
tenże końca nie ma. — A prawda tem ci samo
potrzebne i interesuiące ciebie umieszczę
wiadomości. W dodatku że wszyscy
zdrowi obecnie i szczęśliwi!! i ciem
Żona moia i cała twoia cierpliwa
moia Teść Teściowa
Ich ściskaią twoie
Ulkowy. —

Eugeniusz

1. 14 Lutego z Połocka.

827.

Kochany Gwalbercie.

Ostatni twój list 32 Stycznia pisany 12 Lutego odebrałem, a że natenczas wiadomości żadnych do twojej Świątobliwości nie miałem, nie mogłem ci na twój list nic odpowiedzieć. Teraz mi się nie wymawiać, że nie mam czasu, bo to samo się znajduje co w innych listach twoich do mnie, w których materyi pierwszych, pomocą Pana Boga, dostatecznie się, przekonałem, że tak powiem, z wyjątkiem jest twoich, jak przemówienia i ozdobne jest twoje pomyślanie. Ale całość mi nie wystarcza, ani listu wiadomości, o co ja prosiłem. Mniejsza mi o to, w tym mianowicie ta rzecz cenić się nie mogą. Tylko że nie mam z kim radzić się z Panem o przeszłym, niemiłem to Europa, gdzie się zapalone obudwóch nas sprawa agitowała, teraz cała nieprzyjaciół Stolicy Świętej nie napisała tak mi serce nie ucieszyła, — ty mniej sprawie ostrożnie właśnie teraz nie dogodzić. Dziwne to z Dana, Arcybiskup, z Pskowa

Dziękuję Ci za wszystko, co mnie
kochanie! Ciebie; lecz [illegible] nic
[illegible] nieprzyjemnego nie wyrządziło; pisząc
mi tylko że mnie nie jak dawniej
[illegible] przeciwności w Tobie
Ojca mego. — Skoro od siostry
list odbiorę, niezwłocznie kwitansz
Ci odeślę tego co o tobie napiszę
i życzenia twoje z pod wadu nowego
wiek najmilsze. Każdemu co Jego
dzieci; szczęścia ich zamierzam,
zdrowie nie-i twoich przyjaźni,
a [illegible] wszystko to co dla siebie czynię
(czynię zaś tylko to co mogę.) — [illegible]
z przyjaźni; wiję mi nigdy zatę
[illegible] nie odzięknię, bo mnie
[illegible] tylko zawsze [illegible]; mnie
więcej dla Ciebie uczynić, mimo
[illegible] chęci, nie mogącego. —
Przyjąłem (i tu ma prośbę
czyli konieczność) [illegible]
[illegible] [illegible] z dwóch
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], bilet na pierwszą
klasę, i wygrałem nim bilet
na drugą klasę; a że to [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible]
i że trzeba po wygrane bilety

powstać aż do Wiednia, gdy Kollektor
Senörch u którego bratem w Czerniowcach, dział w prawdzie wziąć mój
bilet i powstać go do Wiednia aże-
by za tym był wydany wygrany
mój los, i obadwa napomknął
nojego rzecz odesłane; a le gdy
mi się ta droga niepewna i
za długa być zdaje; osobliwie
że mi na bilet mój niechcieli
nawet dać Reverans[?] więc, a ja
wolę udać się z tą prozbą do
ciebie. - Postąpiw sobie z taki
owicy tak: Weźmiesz za tenczas
ten bilet i pojedziesz do Bankiera
Bogoche, upominając się o wygrany
w pierwszym ciągnieniu temże biletem,
bilet na 2gie ciągnienie; który
on ci wyda, a na pierwszym
bilecie który ci także zwróci
(bo i ten ma w 2gim ciągnieniu)
wyciśnie jakiś dyrel, że
obydwa bilety będzie tak w
Berga w tamtejszym przez pocztę
nieszczęście mi tutaj odesłać;
tak iak ci prawie skoro
zaraz po odebraniu tego listu
mego, wziął się do tego interesu

rzeby mi było za późno, bo ciągnie się ma nastąpić już 12e Marca, gdy zaś list mój iak wiem z doświadczenia głębiej ma się do Lublina dni 10; więc go odbierzesz 24 Xbr. na 4ty Styl. to dni przed ciągnieniem. Miłuiąc Cię, czyli nienudząc Cię Moiemi czytaniem Twoiego, ściskam Cię, oddaleniem od Lony przyiaciółkę niktory.

Twoy wierny
przyiaciel
Eugenius

Z Piotrowyak 6 Marca 94

132

Kochany Gwalbercie.

List Twój 22 Lutego pisany wraz z obydwoma biletami iestem 2 Zt. odebrałem, za które Ci serdeczne dziękuię; Daruy mi że mimo prozby twoiey zebym Ci odebranie tychże iaknaypredzey dał wiadomość, nietylko ziem do ciebie przesłaty pisaty niepisał, ale nawet recepisy podpisane do miasteczka zapomniałem odesłać. Będziesz zemnie iednak miał recepcie za wyexekwowanego gdy Ci donioso, że list Twoy odebrałem 2 Zt, a zaś dniem pierwszy to iest 1 Zt Marca wieczorem Żona szczęśliwie powiła mi Syna. Matka i Dziecie są zdrowe. Na chrzcie Jabiśmy mu Imie Emila. Gdyby była Corka bylibyśmy ią nazwali Eugenią; Już się tedy pewnie na mnie moy Kochany Gwalberciu niegniewasz, owszem całym sercem Dziecisz zapewne radość moią! Może też to przypiszesz powiedzeniu

z moiemi Rodzicami. Może to uczuie
któremu oprzeć się niebędą mogli,
gniew z serc i z pamięci ich wy-
gładzi. Pisałem do Nich, i Eu-
lisii za oddawczą tego
sobie obrałem. — Henrietas nie-
tylko że mi ieszcze dotąd na
wiadomy mój list nie odpisała,
ale i listu twego dotąd nieode-
słała. Gdy to nastąpi nieomiesz-
kam zaraz Ci donieść. —

Taki iesteś powolny i pilny
mój Kochany Gwalbercie w peł-
nieniu moich Komissów, że za-
ledwieś ukończył ieden, iuż
ci i drugi dałi. — Pisałem iesz-
cze w przeszłym roku w Maiu do Pana
Felixa Miéra, Wuia mego,
donosząc mu o moim Ślubie;
gdy iednak dotąd nieotrzymałem
odpowiedzi, rządze się mój list
musiał zginąć i przypisuię
to niedokładnemu zapewne
zaadresowaniu. Chcąc tą rzecz
otrzeć podobnego uniknąć i ia
o dokładnym adresie się zapew-

nie, tobie załączam list mój
do niego, prosząc Cię, abyś
potrzebny czyli napisawszy
nad tą czytelny kopercie adres
jaknajdokładniejszy, raczy
oddać ten list na pocztę. —
Drugi takowy raz mi wyprosić
na osobnym papierze i przysłać
dla dalszej mojej wiadomości w
najpierwszym liście twoim. —
Śmiało się do Ciebie udaję,
bo znam uczynność i grzecz-
ność twoją, a ja ja nie nadbym
zostać twoim dłużnikiem, —
i w każdej okazyi nadbym Ci być
pomocnym. —

Szkaradny to czyn o którym
mi donosisz; serce mnie zabolało
że to nasz Rodak w obcym po-
pełnił mieście. — Historyjkę
oddaj Ci za historyjkę, pod
Lwowem niedawno — wyda-
rzyło się co następuje: Z Grodka
do Lwowa podczas zapustów
jechało 4 kadetów na bal.
Przeciwdziałając koło jednej karczmy
usłyszeli mocne krzyki i poza-
tkiwaniane żydowskie wyjście

krzycząc o ratunek bo pijane
chłopstwo cały ich dóm i familię
chce spalić i wymordować. —
Żądeci z pałaszami skoczyli
na ratunek, ale nietylko że
z temu dla przewyższającej liczby
chłopów zaradzić niemogli, ale
nawet sami do ciasnego zretyro-
wawszy się Alkierza, przez Cały
dzień życia swego broniąc jeden
z nich tylko polak Lutkowski
mężnie i uporczywie się bronił
i gdy kilku chłopów zabił a
mnóstwo pokaleczył, gdy inż
dla przybywającej coraz liczby
chłopów wtedy miał przemoc
z złamanym pałaszem,
ledwo żywy, uwolniony
nareszcie przez wartę która
przypadkiem tamtędy do pobli-
skiego magazynu Cesarskiego
ciągnęła. — Mówią że dla bravury
swojej i że nigdy pomoc ciemiężo-
ma dostać Oficerem. Z chłopstwa
zaś chociaż exekucyę pijaństwo
mnóstwo przecie i sprawiedliwej ma
popaść kary. — Ale spostrzegam
się że historyka ta wszystko
papier mi zabrała; coś robić, chyba

2.

zacne ćwiartkę drugą. —

Ciekawym, czy też który z tych dwóch biletów na klasyczną loterję co wygra. Zaręczam nie twoje bardzo Ci dziękuję, ale to za mojego Emila, bo masz wiedzieć że na urodziny żony mojej dałem jej ów bilet na klasyczną loterję mówiąc że to dla malenkiego na pieczątkę piękny by to był początek, gdyby wygrał Pfaffenberg, warty jej jak 12000. ✕ Możebyśmy się w tym przypadku dopraszały w Wiedniu zobaczyć, bo żal mi się że skończyło by mnie ten piękny opisany Pfaffenberg in natura zachować. —

Zabawną jest rzeczą że mój Emil, właściciel tych biletów, właśnie urodził się 12 Marca w dzień ciągnienia tej loterji. Nie gniewaj się za moje niedbałościowe bezgranicznie, ale pióro i popiół od tego przyczyna

Bóżka więc ściskaję Cię
serdecznie. Żona moja łączy
się ze mną w tym
pozdrowieniu. Ściskam Cię
Ja Ciebie swoję ukłony ślę
prosi Cię abyś naszego Emila
tak kochałe uczyniła jak
poważnego tatusia.

Twój
wszyscy twój przyjaciel
Eugeniusz

z Korniowa 11 Lipca 84.

189

Kochany Gwalbercie.

List twój przed tygodniem odebrałem. Nadbyem [illegible] był w ten moment odpisać, ale zatrudnień mnóstwo niedozwoliło mi tego. — Dzisiaj kilka tylko słów napisać mogę, ale więc ograniczę się, jako przedmiotem który nas obydwóch najwięcej interesuje. —

Miałem za wiadomość od Siostry mojej i od innych, o Twej tam dziecie. Powiem Ci bez ogródka że ciężarem ci Dziecie moi nie będzie. Naszego przecinania się zwyczajowi waszemu. Czyliż by Bandzio sprzykrzył sobie Henryka Bonkowskiego a — tego ja nie przymnożę! — Za to [illegible] mogę zdać, że Siostra Anonia [illegible] na niego nie gniewa, bo i [illegible] ma od niego wielką [illegible] i po dziecie który

P.S. Stąd piszę do mnie prosz[ę] (?)
przez Chocianiecz a Kornicow
do w[ie]lu wiadomości
proszę odbiera[ć] odkąd
usłyszę w posiadanie do
Kornicowa. Napisz
mnie niezwłocznie
prosz[ę] Cię przyjedź
niezwłocznie
nam (?)

właśnie Dziwiny do mię napisa-
łem, pewnie tego nie czytał,
bom go opisał takim jest,
a dosyć. Ci tylko słów których
nie napisałem, iż gdyby powia-
dza nigdy wdzięcznym zostać
na wieki za to — Znam jego
i znam ciebie. Radzę
żeby siostra i rodzice moi
oboje dwóch was tak znali.
Mój Boże byłby natenczas
pewnie szczęśliwy! —

Nie mogłem tego w liście
do siostry napisać, ale tobie
powiedam to mój Jowialberze,
proś siostry niech aby mi donie-
sła i sam donieś mi, kiedy
którego dnia, (: ale z nowa
życie mój i P. Mirecka do
Jabłonowa wyjeżdża. Ach wiem
bardzo mi tak wiadomość potrze-
bna i to ważne oświecenie po-
wiedam tobie. — Jeszcze, czy
szczęśliwy, czy zaomnie
rozkaże Cnotliwość,

z Kornicowa 24 [illegible] 1824.

127

Kochany Gwalbercie.

Darmy iż na dwa listy twoje
dotąd zostałem bez odzewu. Nagły
zwrot tyle obu nas interesujących
stosunków, tak bardzo mnie
dotknął a zarazem zawstydził,
iż nie śmiałem, nie mogłem,
ton ten wcale nie mi łatwo wzrok
odezwać się do Ciebie! — Sam
zasmucony będąc, czyliż potrafiłbym
być Ciebie pocieszyć? Wiedziałem
milczeć, a i teraz inne Ci innego
powiedzieć nie mogę jak tylko:
Darmy im, bo nie wiedzą co czynią!
Ale kto nie z naszej pochodzi
winy, którego przyczyna nie
z naszego postępku serca,
czyste zostawiając sumienie,
wkrótce wewnętrzna jakaś po-
ciecha zagoi serca rany. —
Wierzaj mi Kochany Gwalbercie,
day spokój, niemiłość się daremną

/

nadzieją i dla twego własnego i
mojej siostry szczęścia i oraz
spokojności nie wodź się daremną
nadzieją i daj pokój projektom
które by smutne skutki i
wesołość umysłów Waszych
na zawsze zmieszać mogły.
Już nie od mniej niż raz (wyrzekłszy)
słowa choćby te nawet nie tam zdanie
wyrzeczone było. — Siostry
mojej nie będę ci komunikował
choć mnie o to prosisz; na cóż mam
gorzej rozjątrzać serce twoje?
Niedobrym nazwiesz mnie (pewnie)
bracie, lecz ja ci podaję kielich
które lubo jest gorzkiem, nadbym
aby było skutecznem ... —
Staraj się uspokoić się, i
zapomnieć wreszcie o której stanowczo
obwiniasz niesłusznie samych
moich. Prawda że popełniono
w całym postępowaniu
z tobą samé inkonsekwencye,
zapomniano że ich ofiarą
ofiarą jest rodzona córka ...
lecz zapominam się, a gorycz

która czuję w sercu przechodzi
w pióro, bez żadnego względu
na to, iż mnie wypada milczeć.
Słuchaj rady swojej Kochanej
Gwalbercie oddaj się innym
myślom i rozterpieniom tak
cierpieniu twojego, jako i tym
które Ci Stolica podaje. Bę-
dzie Ci się to wszystko z po-
czątku zdawało nieznośnem,
lecz później z czasem wzią-
nie się w to, a nieprzyjemna
przeszłość zginie w jasności
twojej jak we mgle oddalenia.
Lecz zatrudnieniom twoim
oddawaj się przecież ze względem
na zdrowie twoje. Pomnij
iż masz Przyjaciół którzy
Cię szczerze kochają, i z
udział mają każdej chwili życia
twego. Bądź wytrwała tym, iż z
miłą cierpliwością, zwyciężysz
serca wzruszenia, a spokoj-
ność sumienia przywróci Ci takie
spokojność umysłu i dawną wesołość.

Staray się ile ci się tylko
sprzyjać nadarzy będzie krajowi
i ziomkom twoim miłym,
a wdzięczność swą raz przez
prace twoje około biblioteki
Ossolińskiego, w sercach obywa-
teli zaszczepioną, trwały ci
w tychże sercach wystawi
pomnik.

Przyjaźń twoją i mnie nie odmiłą
do której prozby. — Oto kupiłem
dwie, których poddanych zostałem
dwuletnim raz po raz gradobi-
ciem w 825 i 826 zupełnie wy-
niszczonych. W tym roku nastąpiła
okropna powódź która, nie tylko
całe żniwo, ale siana, pasze, i
bydło tak zupełnie zniszczyła
iż bez wynagrodzenia podatków
ginąc by osobliwie poddanym moim
koniecznie wypadło. Do skrzydeł ich
pomoc[illegible] kiedy sam nic nie mam.
Zły to zawiść odstraszający rok był
dla pocznącego gospodarstwa! — podałem
właśnie dzisiejszy prozbę [illegible]
[illegible] Komisyi: prosze
[illegible] zbiegi
[illegible] ich
do wysłuchania tej prozby,
na której bardzo mi wiele zależy. —
Kończę na zerdecznem ciebie [illegible]
i prozbie abyś zawsze tkliwie
ciebie przywiązanego przyjaciela

Kornicio 4 29 Grudnia 84

139

Kochany Gwalberciu.

Jiż ni dawniéj zadtuszyłem cię
u ciebie; lecz czyż mogłem cię
decydować zaraz, co na takie listy
mam odpisać? — Wiele przykrości
napisałeś mi słowek — lecz co
przyiaźń, zapatrzywszy miłości
przebaczyć mogi. — Podawałem
ci lekarstwo, gorzkie w prawdzie, ale
potrzebne; odtrącitéś ii od siebie
wyburczawszy lekarza. — Ja ci bym
bym to samo przed dworu, kaźdy
uczynił. — Niedziwuię cię więc ciebie
lecz kochany Gwalberciu nie mogę
co odemnie wymagasz, i czy mogę
ia przykie twoiéj dać powiedzenie?
Wymagasz ofiar — innych, ale nie
takiéj która iuż raz z skrwawionem
sercem

nacyniłem, i która tak okropne dla mnie za sobą pociągnęła skutki! — czyż ogdzieś iż łatwiey mi się drugi raz będzie udynić! — Jest to tak właśnie iak gdybyś mnie miał za tego zbója który łatwiey się podejmie takiey sprawki i która iuż raz miał w swoim warsztacie! —

Właśnie gdy ia iaknaygorszey pragnę pojednania się z Rodzicami, gdy wszelkiemi sposobami i siłami staram się o to; gdy tak iak powietrze życia, tak ono mnie iest potrzebnem; ty chcesz mnie przymusić, abym to zbliżaiące się iuż szczęście odtrącił od siebie, i po drugi raz serce Rodziców zakrwawił, na wieki rozgniewał się przeciw sobie! .... Okrutny! nazbyt okrutny iesteś! gwałtownie! Widzę się nigdy w przyiaźni moiey i nigdy nieprzestaniesz być na mnie gdybyś podobnych od mnie nie wymagał ofiar.

że Ciebie o to Cię Kagan, nie proś mnie
nigdy więcey • coś podobnego. — inna
droga widziałeś że ostatnim ~~że~~ nie
dopomódz Ci; inaczey Ojciec Ci ekie-
rował; a ieżeli Stasia ieszcze tydzie
zaowu na dobre zkiemuieb. —
Powiesz że miłość Siostry maiey ieste
pewny i na tym fundamencie opatrz
ić maiey wymagaiąc pomocy. —
Mnie ona tego nieszczęśliwego zdarzenia
Ciebie nieuprzedziła; a tak iak pierwey
sobie tego życzyłem, tak teraz
obawiam ić, bo mi iest droga
spokoyność i szczęście Siostry moiey
Wszakże Kochaiąc Cię i maiąc
Stasia wolno ci nieczynić co ci
ić podoba, ieżeli mój przykład
i gniew Rodziców na mnie
którego codziennie iest oświadkiem
Cię nieuczy! — Radzę Ci
Siostrę daleko niemniey iak tylko
ieszcze przekonany o Jey miłości,
napisać raz nieboże do moich
Rodziców na wsi i pod protekcyą
Pani Morskiey to wyprosisz ze Cię
Henrieta Kochaią i że raz ieszcze prosisz

Jey ręka. — Jeśli Ci ciężka nad
odmówią, natenczas wolno Ci będzie
uczynić jak Ci się podoba. —
Ostatnie kaidy inney wymagay
przysługi, ale nie Tey, prosząc
Ci, zaklinam Cię tylko
nie Tey, a przyjdźcie mnie
zawsze ciężkie i wiernie przy-
wiązanym Przyiacielem Twoim

Tey

z Korniowa 16 Marca 28.

141

Kochany Gwalbercie.

Tobym się i gniewem
się na siebie mogła że
tak dawno do Ciebie nie pisa-
łam. — Jednakże zawsze przy-
jaźń moja o oziębłości mnie
niegwarantowała. — Byłam we
Lwowie dla przekonania się
o stanie zdrowia Matki
mojej, a przez tego z przyjemno-
ścią widziałam o mnie
wspominała czytano mi
nadzieję pożegnania; lecz
gdy Mama odtrzyła to do
przyjazdu Papy, niemogąc
się doczekać tego, musia-
łam wyjechać. — Opłakany
stan domu naszego i pogor-
szenie Ojca tym mnie przeraził
że wkrótce za Stanisławą

dnie oprócz tego w tych czasach
nieviatem co z niedawnego
dnia; zostałem w tym mie-
scu, a pozostawszy sam
sobie, gdy doszedłem
do domu, odchorowałem te
parę. — Teraz Bogu
dziękuję zdrów jestem,
ale gdy żona moja znowu
wkrótce spodziewa się słabości,
opieki z tym testem aby mnie
nowa niezawiść nie przestała.
— Siostrze Gwalbercie,
co pisano Ci ustnym rozpo-
wiedzeniu Siostry mnie
o wszystkim co mnie
dokładnie dowiedziałem.
— Niemogę z tąd przemilczeć
i nie wspomnieć tego
zdarzenia tyle było dziwnego.
Mieszkała dwie całe okazje.
Gdy przeszło Matka o
tem Siostry mojej, a Matka

moia żona Dezyrye na moią
Siostrę, czemuż ona w teraźn
niedawnych ~~się~~ wyrazić się
żle klarować ~~się~~ za tobą?
Mówiłem iey to; lecz okazy
mięła. —— 2do Gdy po
odmówieniu tobie przez P.
Morskę, Oyciec moy z ~~k~~ =
wiadnie nadszedł, czemuż
wziąwszy ia za rękę, mięk
żałość iako od wielo letney
od niey osoby zlekka
się i wzdrożyć i ona powinna
była ewaluować w takim momencie
była determinacyi, aby się
decydować za tobą, a i ~~o~~
Oyciec niebyłby mógł ini
więcey oprzeciwić się. ——
Lecz się to minęło; na
teraz wiadome mamy żale
nasze iakie wymówić, o te
w tym stanie rzeczy. —— Tobie
miele P. Zelist Mieni Ojca
dla swoią Troy [illegible]

Nowodz; a wreszcie i P. Matka,
która, zawsze na złe mojego
wpływu niezwalczony, Józek za-
stawszy, może się da rzecz
uobrucać. — Ale mnie zawsze
tego mojego zniszczenia
wszędzie i niezmiennie ca-
łkowitego przyjaciela

[signature]

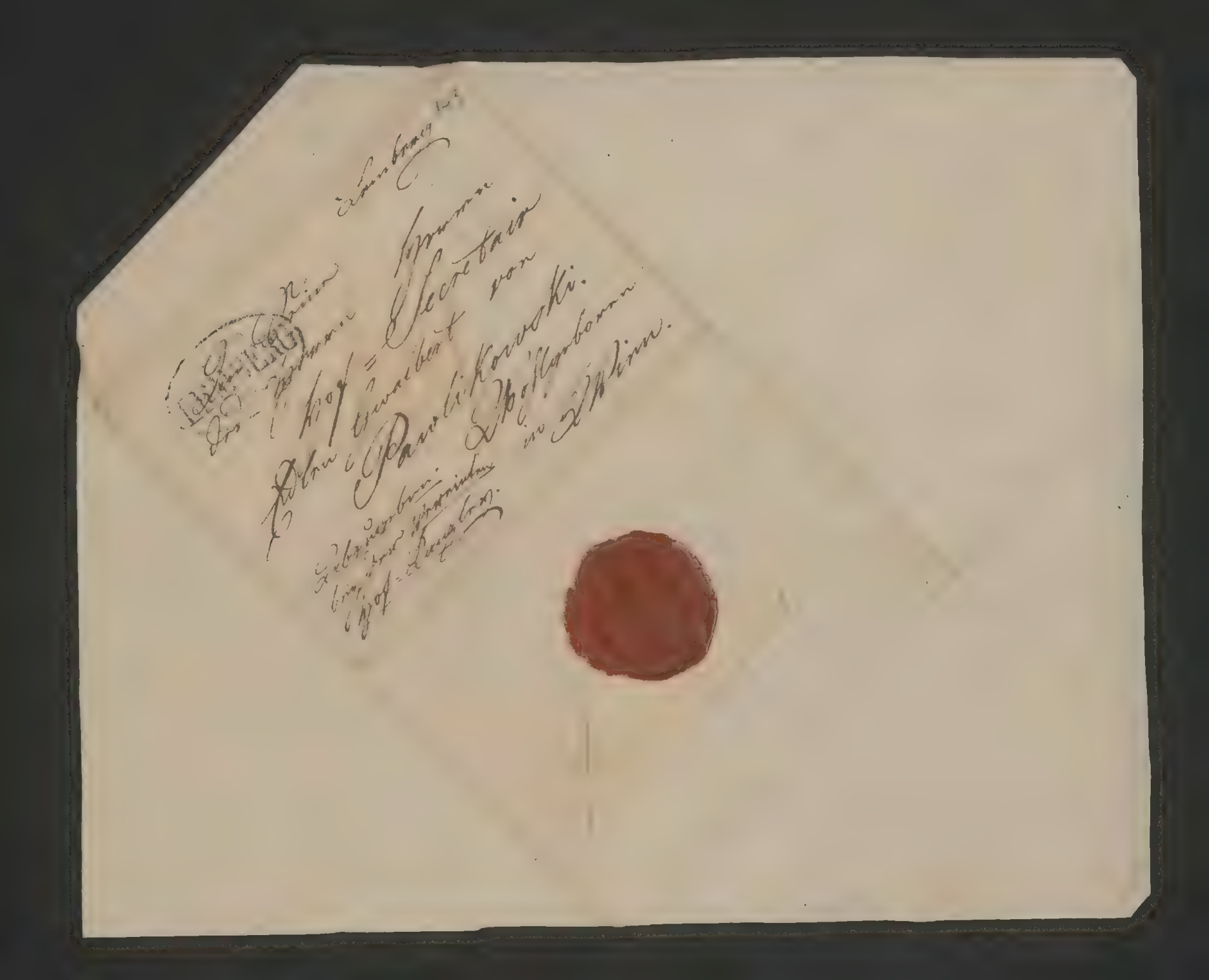

Lwów 13 Lipca 1848.

Kochany Gwalbercie. 154

Będąc na wsi nie mogłem do Ciebie pisać, a również nie mogłem Ci odpisać na list Twój, bo nie miałem papieru, a w Lwowie nie mogłem dostać. Dziś mam papier, ale nie mam czasu, bo mam tak wiele do roboty, że nie wiem, kiedy się z tym uporam. Ale chcę Ci przynajmniej dać znać, że żyję i że Cię kocham, bo wiem, że Ty o tym wątpisz. Wiem, że Ty mnie kochasz, gwałtownie, zazdrośnie, ale to nie szkodzi, bo ja Ciebie kocham spokojnie, ale mocno i wiernie. — Wiem, że Ty mnie kochasz

[illegible] 141

[illegible] pisany w
[illegible] przez Twoim, niedawno
[illegible]; bardzo mnie to dziwi że
[illegible] ślad na poczcie. —
[illegible] o czem mi donosisz nic
[illegible] a tem i w veren się nie dziwuję.
[illegible] tylko wykonanie tego co
[illegible] raz zdecydowano, niewie-
[illegible] — Względem udzielania
[illegible] wiadomości innym, zawtóruję
do żądania Twego; lecz winie-
[illegible] w tym względzie moje
[illegible] zdanie. — Lubo poczuwa-
[illegible] cam delikatności Twoich, wzglę-
dem moich Rodziców; radziłbym
przecież /: oświadomym będąc pewny
[illegible] okoliczności :/ abyś nie
zachowywał tak bardzo w sekrecie
zadecydowanéj nie rzeczy. — Bo
mogli by się znaleźć ludzie
tyle z delikatnych uczuć ogołoceni,
którzy pod pozorem życzliwości,
zamącili by ci czystą w
zródle wodę; a lubo by, jak się
spodziewam

godzi, niezmieni[illegible]
nowione; może [illegible]
sprawić całkowicie [illegible]
i Huzira [illegible]
może inne rozumieć [illegible]
nic więcej, albo [illegible]
albo później będzie [illegible]
ta moja rada niebyła [illegible]
i przychylną. — Jak [illegible]
znasz, uwierzysz, że [illegible]
nic cięższe postanowienie [illegible]
siostry mojej i nowy [illegible]
który oboje naszych [illegible]
bardziej jeszcze uczuć.
Jedyny Matki wynagrodzi
braćmi, a teraz w podwójnym
znaczeniu nie mi będziecie. —
Tęsknię za chwilą, w której
Was oboje będę mógł uściskać
razem, a teraz przyjmijcie
siostrzane najserdeczniejsze
uściskanie moje, do którego
od Zony mojej: którą tak równie
zemstka dobrze czyni, i od córek
Eugenii i Wandy, dołączam [illegible]
Twój szczerze przywiązany
Eugeniusz

Lwów 9 go 10 bra 837.

Moi Kochani! — Od trzech tygodni
jestem tu we Lwowie; — nie pisałem
do was, bo co chwila opodziewałem się
przybycia Cyttawa z Żoną, według
umowy, z którymi zaraz jak przy-
jadą, mamy razem pojechać do Was
i do Zakrzewa, a dopiero porozumiawszy
się z Jaśnie Panem zabrać się z sobą Tatay, dla finalnego
ułożenia. — Cyttawa zatrzymały
różne przeszkody, ale już teraz bada
dzień przyjedzie z pewnością, a za
dni kilka będziemy wszyscy razem
u Was. — Może się zjedziemy —
jeden czas z Borskiemi, które
mamy karetę, mają podobno wyjechać
z tąd we Wtorek, i nocować w Gnidawie
a we Środę nocować u Was! —
O tem wszystkiem Was zawiadamiam, abyście się przygotowali
na przyjęcie tak wytwornych i ozdobnych Gości! Całuję Was
Oboje jak najserdeczniej. —

Wasz zawsze szczerze
przywiązany
Ten Sam.

LEM[illegible]

A Monsieur

Monsieur Gwalbert

Pawlikowski

par Cracovie

à

Miedzyka.

Dresden 19 June 848.

147

Kochany Gwalbercie.

Lubo do zagniewanego zapewne
dla tak długiego mego milczenia,
nie z mniejszym jednak zaufaniem
odzywam się do Ciebie, bo i do
Kogoż się udam z pismem
moim prócz do Ciebie?—
Naprzód kilka słów powiedzieć
co się ze mną dzieje, usprawie-
dliwi mnie dostatecznie:—
Paryż opuściłem niedokończony
bo czyż mogłem dłużej tam
zabawić w teraźniejszej poży-
cji?— a do tego z worka ciągle
próżnym?— Familię moją
wyekwipowałem z Podgórza gdzie
dłużsy ich pobyt niebezpieczny.— Wiadomo
się Tobie o wszystkim przed
Wielkanocnemi Świętami
powtarzowiwszy przeszedłem
Alpy Tyrolskie z kilka
tygodni nim okoliczności okazały
się obrać sobie dalszy kierunek.

P. Józefa została była tam w wozie
do Stanicji w Podgórzu ze sługami
i [illegible] siostrami, bo do Krakowa
niemożna było mieć żadnej wątpliwości
przy niebezpieczeństwie, jakie na tej linii
między Oświęcimiem — Wygotowa
bolszewikowanie bo Krakowie
w kilka dni po Świętach Pana
Józefa uciekła tutaj; do tego
listy szczególne, przyszły z domu,
a moja Żona wszystkim tym
przykrym wrażeniom ulegała,
i zapadła w swojej dotąd
słabości tylko w dalekim wyższym
stopniu która zdegenerowawszy
w gorączkę, przez dwa tygodnie
groziła niebezpieczeństwem
życia — Jeszcze tylko co ożyła
i ciągle chciała pokarmu, a nowa
wzwalita się biéda: Gienécia
zasłabła; nie porządano się
z początku na słabości, a
ostatecznie potym że to tylko
bo i Kubuś zasłabła,
a do szpitala oddana tamże
na tyfus umarła; — Gienécia
zaś leży na śmierć wyczerpana

od czasu tey wyprawy, nad wszelkie
inne wypadkowanie zacząć się
polepszać, i teraz wyzdrowieć inne
z niebezpieczeństwa, wstaje z
łóżka i przychodzi do Drozdowa.
Słonie moiey rad z daie się
inne zupełnie zdrowa, o Kurazji
zacząca znowu swoim zwyczaiem
wspominać, i wszystkie bydlęta ko-
niecznie w tym tygodniu wracać
do domu J. K. M. do Podgórzec!
Ja nie niemówię, bo się nie
niemożna sprzeciwić, ale va-
rozum mówi że z taką Kolon-
walescatką iak Gienerała
niemożna się zbierać prędzej
w tak dalekę drogę. — Sama
ma to pomiarkować; — a
więc zapewne teraz przez
dwa tygodnie tu zostaniemy;
ieden dzień niedłuższy, bo wypła-
cimy Doktorom etc. etc. za dwa
bydlęta o czem wrócić do Domu,
z czego ieść daley, nie wiem;
i Stu Złotych! — Ale nay-
świeższe zmartwienie mi mo-
że iest list wczorayszy od Mo-
ściwa mego Plotcryckiego ode-
brany

którem zamiast zlecenia memu
zadosyć uczynić i a Conto Raty
pożyczki Rybułtowskiemu do Lwowa
na Wypłaty moje Kontrahentowe
XX. 500. — odpisuje mi że niepo-
trzeb, i niepotrzeba bo i niéma
i mówi że ij od niego nic
nienależy co oddaie Kochanek
który go mi iednakże nieustra-
szony, mściwy, i Defalka
z okazyi zniecierpienia, prawczywy
miałby zmazać całą tę pomówie-
dzę do 2000. X. tego dla niepo-
trzeb! i to bydź niemoże, ale
nim ij rzecz wyjaśni
cóż tu robić? a długi wzięte
tych 500. X dla Rybułtowskiego
na Wypłaty moje Kontrahentowe
24 Złoty należyca ij? — iak
utrzymać Kredyt moy i Adwo-
katurę moią, która była dotąd
tego Kredytu podstawą? —
Żona moja mówi: wdaj ij
po zatwnek do Ciebie, bóg go
ci zawrze zaw oficyanował, ij ver
moje mówi mi to samo; —
więc pomijam brata mego
od którego takie co tym Panu
pomocy ciągle mógł bym, —

ja radaj ciż do Ciebie; pożyczę mi tych 500 ℛ. ieżeli nawet na cieden Rok, a ieżeli nieżnaczy wszystkaray dla mnie na procent swoim kredytem, gdyż ia moiego nie obecny we Lwowie. Zresztą ciż tu kary niemoge. — Ależ proszę Cię o pospiech, aby Cybulskiego wypłat moich w terminie 24 tego nie niedybit. — Bis dat, qui cito dat. Rachunek Cybulskiego na odebrane pieniądze, poszlę Ci natychmiast, a za odebrane wiadomości ciągnę przyszłe Ci zaraz kwit, lub przygotuję podpisek, czy to na cieżoji, czy na ieden Rok. A ieżeli głębiej nieniat, to radzę Ci, z prośbą mają do Sytawa, który bez pewnie tak nieodmówi, abocian nieprzyszłoby to odemnie listem oboiga bobym wiedzieć się korespondencyi, między nami tu wiedzieć. —

Jeszcze o to Cię proszę dla spokojności moiey pani, abyś mi dowiódł co i ieżli dla mnie nie nagrania, adieu. Twój list

tu do Wiednia ann Peter 1575.

Twojemu ocnu polecam wię
Prozby moje, a przy tem
że to liszta Akkomendaya
który wi pewnie niepotrzebuje
O zdrowiu moim trudno
donieść li co dobrego, bo polep=
szyć wi niemasz to w takim
przykrym położeniu; —
wszelakoż i niepogorszyło wi
iest iak to mówią in statu
quo. — Co się tyczy wiadomości
o biédnéy Matce iuż mu wicie
wiadzieć. — Bydź tak moia
Ie ze Lwowem?! — Ale tego
iuższe niewiecie, że tu Briviey
wolkiédniu Alarm; i wiele
zbroyna wyruszyła przeciwko
Abbotaikom ktòrzy wi obwa=
towali: do Matki, dlatego
że im nieiakiey płacić po
3. cwancyzyny Dziennie, bez
względu na Recepcyi nawet
Dzień Dziecz czy Swięto! —
Bóg wie co z tego będzie;
wywabili Wilka z iamy
a teraz czy dadzą Owcze
ieść tyle ile mu wi chce?...

Podgórze 1/ 8/18.

Kochana Gwalbercie.

Twój list 1-go b.m. pisany dobrotliwem w Wiedniu przed samym wyjazdem, a Duplikat onegoż za przybyciem tutaj dziś otrzymałem. Jakaż potrzeba zajrzenia do Radziwiłłowa przed żniwami po tak ważnej zmianie w stosunkach gospodarskich, niedozwoliła mi pisać do Ciebie aż dzisiaj, bo w Radziwiłłowie po trzytygodniowej niebytności wyobrażasz sobie Ciało Amuszat bydź mój szaltyst gotowy. — Obawiałem tutaj dla odetchnięcia, zaś niebo znowu iadę do Radziwiłłowa gdzie pewnie wszystkie dzieci żniwa najętemi gotowemi robotnikami do roboty Panienki nasi. — Mówią że dzisiaj to Gorale tak zręcznie obchodzą się z kosą lepiej, aniżeli Chrześcianie, a jeszcze Włoch którego nawet niemasz tutaj. Będziemy to widzieć pewnie jeżeli Bóg da pogodę, bo od kiedy tu przyjechałem, deszcze mamy codzienne, gdyby tylko żniwom niepowinszkadzały i dozwoliły

zebrać zboża które są piękne,
a zebrało by się lepiej i bardziej
po gospodarsku o swoim czasie
dzierżeli nawet gdyby tylko
mieć pieniędzy dostatek do płacenia
robotnika... Ale w tém właśnie
Sekk. — Dla poratowania się chciałem
wypuścić w dzierżawę propinacyę, która
jest niegdyś przed wotrzechsetletnią
4000. złkm. Teraz niechcą mi dać
za nią 2000. złkm. — I czemże tu
gospodarować?... i z czego żyć?...
Niech Ci Bóg odpłaci Kochany
Gwalbercie za twoje dobre, poczciwe
serce że mnie poratował w potrzebie
i utrzymał mój kredyt. Jestem zagrożony
procesami, z których ja niewybrnę podobno
inaczéj, tylko trzeba mi tam
iechać na miejsce, porozumieć
się i pomówić się z niemi. Myślę
wkrótce tę podróż zbyć
po Żydach t. j. w Lwowie. —
W przejeździe przez Lwów i tam
i nazad będę miał przyjemność
widzieć was, — a będzie wracając
wystarczowawszy coś od Popielowa
będę w stanie więcéj dać tobie
w uczynionéj mi tej tak bardzo
ważnéj przysłudze, z procentami

o których co? iak? i wiele. — ave.
nie mi niedoniosłeś; — tylko miarkuję
po Summie że nawet zwyczajny
Wam corocznie należący Prezent
nie wchodzi w ten rachunek. —
Wierzay mi się stosownie do prośby
twojey wszelkiego dołożę starania
abyś się ile można nayprędzey
widział; wszelako z tąd z Podróżą
rzeczą ani myśleć, bo tu okropna
goliznа; chyba z tamtych dóbr od
Popeporówka iakie pojadę coś wydam
Jeszcze w Rocznicę Imienin
Oyca Oboyga przyimcie od Nas
wszystkich te same szczere
życzenia wszelkich a wszelkich
pomyślności iakie zawsze dzisiay
składali tłumy. Da Bóg w swoich
czasach. Bądźcie szczęśliwi!
Kochajcie się Oboje! i Kochajcie
nas tak iak my Was Kochamy!
Ściskamy i całujemy Was i
waszego Mieczka najserdeczniey.

Eugeńcia

Moi przyiaciele do Zdrowia, chociaż
nieco pomizernieli; ia zawsze koło
Oleszyńca, ale się iakoś obracam
pomimo braku Gnarowej! —

Ranne Oleszyńca, Dnia 15 Lipca 1841 r.
Kochani Rodzice!
Zaraz po Waszym odjeździe z Oleszyńca, zaniemogła Kasia, a potem i ja, tak że nie mogłyśmy się z łóżek podnieść przez dni kilka. Teraz jednak jesteśmy zdrowe, tylko Kasia ma jeszcze trochę kaszlu. Mieczysław jest bardzo grzeczny i pilny w nauce. Pisze do Was list osobny. Całujemy Was serdecznie.
Wasze dzieci
Eugenia i Kasia

Ad Monsieur
Monsieur Gualbert
Pawlikowski.
W domu Penthera
na rogu Czerwonej
Ulicy. —
Lwów.

29. Sierp. 848.

152

w Oberci.

[illegible] i ja i Żona i za
[illegible] edeszniey; - chociaż
[illegible] o szczęściu
[illegible] twoich, prosiła
[illegible] onych pi
[illegible] Krowa
[illegible] ev, to mamy
[illegible] staba
[illegible] tho
[illegible] ni,
[illegible] ale
[illegible] to Madr.
[illegible] korta
[illegible] Dzoma
[illegible] Dojeżdża do Nas, i mówi
że iuż niebezpieczeństwo minęło,
ale to mnie nieciesy że iakoś
niewidać znaczney kolegoweia.
On mówi że Konsiewar Stabość nie
była gra Krowa, tak i Krzyża
nieznaczna i pewotna Obydwie Re-
konwalescencye.

Podgórze 4 29 8/8.

Kochany Gwalbercie.

Przejęty trwogą, nadeszłą tu dziś wiadomością, o Ś. godzinnim bombardowaniu Cłowa, przyjaciół Matisa i Akademyi miały być zburzone, Krakowskie zaś Kollegia spalone, a to wszystko z powodu pobicia się w Szynkowni Kanonierów z Gwardzistą! — Pisz, do Ciebie powinno o najwyższem niegoz, wiadomość o tobie, — bo się z tamtąd dzieje? — Czy się tam co z tego niestało? — i czy nie niebezpieczeństwo grozi, lub dalsze jeszcze jakie groźą Miastu niewczęcia. — Spiesz [illegible] pisz, ale zawsze, i [illegible] wszystkie twoje [illegible] że miał w sobie [illegible] wszystkie [illegible] [illegible] [illegible]

Ale wypadki Wiedeńskie zaszłe mnie
i to uniesieniem w domu, nie wiem nieraz
zrobiły się — Miciem opiekuje się Tytus
a osobliwie Alexander, który mi jawnie
dopóki istnieje korespondencya dochodzi
się Micio najbespieczniejszy w Akademii
Ale teraz Bóg wie co się z nami dziejeć
Chociaż wiadomości przez domowników
przefiltrowane głoszą, że Wiedeń się
poddał; — opuszczają się tamtemu
nieprzyjaciołom a dotąd z Wiedniem
komunikacya, brak wszelkich
gazet, listów i podróżnych. Bo
gdyby nawet Wiedeń przemienił się w
bohaterzy, choć jeden niedojadek uszedł
szczęśliwie przez kwatery Austryackie
tutaj, albo przeciwnie przyjaciołom ko-
munikacya przez tutejsze przyjaciół
by nam aby list jeden Wiedeń
o życiu choćby jednego z dzie
mieszkańców. — Pod
się moje ro
się oklaman
zwycięzcy
Emund
z pod
Wiednia
Szistkam
Od moich

(Monsieur
Gwalbert Pawlikowski.
(chez Monsieur Benthera
Szeto.ki ey (Micy.
( )) à Leopol.

Podgórze 26 Lutego 849.

156

Kochany Gwalbercie.

Piszę do Ciebie z prośby o doniesienie jakieś zajechał, i czy dobrześ wszystko zastał w domu? — czy zdrowi jesteście, jak Wam się powodzi, i co się u was dzieje? — My Bogu dzięki zdrowi teraz jesteśmy, a nawet pozwalamy sobie nieco, bośmy kupili wczasie ów dom z ogrodem obok botanicznego ogrodu od Anasta Kupca. — Drogo nas kosztuje, ale nic lepszego w Krakowie znaleść niemogliśmy, a przytém baliśmy się aby i to nie stracić, gdyż bardzo o Krakowie osiadają i kupują domy. Otóż z każdym dniem drożeją. Myśmy z naszego kupna kontenci, bo niemoże być za drogie, a raczéj niemoże być nic droższego nad to co się komu podoba. — Dom o piętrze o kilkunastu pokojach, oficyna, stajnie i wozownie bardzo porządne murowane i ogrodu trzy morgi w którym prócz fruktowych i inne drzewa przedziwne ogromne, cadzawki etc. etc. kosztuje nas złr. W. 23,000. —

A Monsieur
Gwalbert
Pawlikowski.
Na Zaułku
Ulicy Dom
naprzeciw Pantheon.

à Léopol.

12

Jutro odbieramy w posiadanie, ale nie
wprowadzimy się, tamci za Mieszy
to trzeba dobrze wypalić pokoje
w których tej zimy nikt nie mieszk.
Kat. — Zdrowia życzę wszystko w porządku
i mało domu będziemy potrzebowali
czynić. Wiosną miłe pogadanki upodo-
bamy się przy zatrudnieniach w nowym
ogrodzie. — Nic tak niepróżnemu
tatarze jak obejście się dali mu
takie zajęcie w Kalkowie, bo w
nie, we Lwowie tam wam tylko
niepotrzebności. — Za bytność naszą
we Lwowie w Kontrolli upodobnia wam
się że was nawiedzę, nakłonię, upraszam
W. Studenckiemu oviada w Krakowie, żeby
się i niezrażał będzie w naszej Elizie.
Cybulski dopiero mi przesłał pokój pana
Tygodniami / ciekawy jestem czy z wła-
snego popędu? czy kattowim mogłem
i upomnieniem się?/: — Przed Kilkoma
dniami pisałem do niego, ale pisanie
o kupnie pozawierałem dokonaniem nie-
mogłem mu donieść; — Proszę się nie
bój Taskau zawiadom go o tem, i
proś najuprzejmiej odemnie o jaknaj-
godziwsze ułożenie wspaniałego
wania owcy Ewikcyi Aleksiejowej, któ-
do wzięcia Towarz. Kred. pożyczki
Dwa przeszkodzie, gdyż ta Kasowość ma
fundusz zapłacenia w Olipcu b. w.
Cenę Kupna tego domu. — Czy nieznany
Ci pomysł dlaczem ów Krzyżowski Nie
nikt Administracyi od którego tegoroczne

Kraków 20 Kwietnia
849.

Kochany Gwalberciu

Tego samego dnia w którym list twój do mnie prywatny, to jest 23 Marca, wprowadziliśmy się tu do naszego nowego domu do Krakowa, i twój list jużem mi tu z podgórza przysłany; — dalsze losy twoje adresować odtąd: do Krakowa, Ulica Wolska No 217. obok botanicznego ogrodu. — Z Wiednia nazwano tutaj drogie, bardzo kontuszowe futra, szczególnie z ogrodu, a i dość powszechnie z całego potrzebne od tutejszych jak dla nas wygodnym, które wprowadziliśmy. Dla was, którzyście tak tutaj zawsze, domów jest do wynajęcia mnóstwo, szczególnie w mieście, ale i na przedmieściach za jakie z nim rozkupię; z ogrodami, lecz to już nie tak tanio jak nasze, jakoteż: de gustibus non disputandum. Zawsze bardziej za mały Miesz co wy tak zwane Angielskie, płaskie z ogrodem i extensa officynami drogo mi się wynajmować, a mogła by być która z nich na twoje Zboiory. — Wrócę do dalszy

A Monsieur
Monsieur Gualbert
Pawlikowski.
à Léopol.

na Plantacyach, ale zawsze z innej
strony, Pałacyk ovobliwym gustem
P. Dela Baux Tallie z ogrodem;
z drugiey strony Mieszkał Tallie
przy Plantacyach Pałac z Ogrodem
Konopków, przez Ulicę Anny
gdzie Uniwersytet Hagielońskiej; —
Do reszcie Villa Maciuwiczów zmar
li zapewne, — i wiele innych jeszcze,
ale to chcąc co Kupić, to trzeba
na jakiś czas zamieszkać w Kra:
kowie i pierwey rozpatrzyć się
pim decyzyą nastąpi, — bo wiele
zajść Gest takich które by pierwey
trzeba przerestaurować — a takich
jak nasz, aby zaraz zamieszkać
można, trudno należć. — Jest jeszcze
Bay Langiego; — Zacisze Gosthowt:
Kiego; — Ogród tak zwany Strzelecki
z pałacykiem obok Dworca Kolei
Żelaznej; — nakoniec zaraz naprze:
ciw, bardziey nas Pałacyk Bystra
nowskiego z ogrodem, ale to ogromne
rudery trzeba by z gruntu odbudować
można to wszystko Kupić na dzierża
wę lat 20. tysięcy Złt. polskich. — Ale wpierw
wię, bo tu zaraz Galicya obce zamiewskaé
wię rozkupią; — Inam jiż dawali 80.000.
odtego pogo; — Przemyskiemu za 100.000
tysięcy 90.000. odtego nie chcą, ale niebrak od:
chętnych. — Dopiero co robią pokój, z wazem
ruskim-niemieckim dwowem, z pięknym hallem
Ulicą i Domem Attana, teer zabrawszy wszel
podwalli, tu pospieszcie do Maciuwiczów

Kraków 29: Maja 849.

160

Kochany Gwalberciu.

Donoszę Ci że dnia jutrzejszego wyjeżdżamy wczesnie do Dworowa i prosze, Ci bądź tak dobry i zamów dla Nas u Hoffmanna czyli Georga Stanzy w Kładzinie [illegible] Dr trzech pokojów i przedpokoju, poczynając z dniem 30 Czerwca na dni dwa lub trzy, bo niedługo tu zagrzejemy, zabawimy u pierwszego, na polowanie, z Kąd wrócimy do Dworowa na [illegible] Jan i wtedy dopiero mieszkać tam zaczniemy. — Ale na ten czas myślimy nająć gdzie [illegible] prywatne, gdyby można z Meblami dzieci nie będzie, wozak odwiózłby na odebranym tym razie obarczy nas, a bowiem was, daj Boże w dobrym zdrowiu i w dobrym Sercu!

Całujemy Was najserdeczniej

Eug Dz

Pieniądze będą wysłane;
jeżeli [illegible] gotowe dla mnie do wzięcia listy zostawcie, będzie się miał zawsze; jak nie, to z pewnością na [illegible] Jan, z Milionowemi przeprosinami i podziękowaniami. —

Wyjeżdżamy dnia 1 Czerwca na czas nieograniczony do Dworowa i Proszę [illegible] z Kładzinie [illegible] Jan [illegible] Dworowa [illegible] Jan [illegible] Dworowa [illegible] Jan [illegible] Dworowa

LEMB[illegible]
[illegible].M.L.

A Monsieur
Monsieur Gwalbert
Pawlikowski.
Leopol.

Na Szerokiey Ulicy
w Domu Pentkena
na rogu. —

Kraków 25 lipca 849.

162

Kochany Gwalberciu.

Ja ani cię po kudełku z dłoni nie pogłaskam, a to wszystko przez Rzymiankę, która mnie w końcu o mało do Warszawy nie przywiodła, kiedy już do tego stopnia mnie zdenerwowała, że nie chciałem nic pić ani jeść. — Już przez nią vamos de Roma na zawsze mieszkać bym nie mógł, a nawet przyjechać tam zdrowo. Gdzie cię nadal kędy. —

Proszę cię donieś mi o zdrowiu Aleksandra i proś go, niech mnie jak najprędzej odpisze i zdrowie swoim mnie zaspokoi. —

Ale ty kędy Pawław napisz mi zaraz co cię z nim drzeje, bo jestem bardzo o niego niespokojny. My tu zajechali szczęśliwie w Modrzej 4 na noc i choć pomimo że jeszcze tatko zdrowi jesteśmy.

Całuj Kochany Alex serdecznie

Twój

A Monsieur
Monsieur Gualbert
Pawlikowski.
à Cracovie.
W Pałacu Domu
na rogu Szerokiej Ulicy. –

Kraków 13. Sierpnia
849.

1641

Moi Kochani.

W tajcie waszego brata, - wraca wam z tamtego świata! — Na twój list dziś świeżo nadszedł, otwarcie dla tego waszego Was zaspokaja, nie odpisuję, i domyślę się po tym całkowitym powodzeniu się ja i Edward już dźwigniętemy się i chodzimy po troszeczku, ale moja stopa niemoże jeszcze przyjść do siebie i dziś 16. Stycznia jest otwarta na boku. — Rana jest wielkiego nie postrzeżona, zagoiła się zewnątrz, chce wstawać, tam sobie zakodzi, i tam dziury uporczywie trwa rekonwalescencja i skąpa jej byt nieporządny; — to mój Adwent Sobota, 28. Niedziela, jej poniedziałek, wtorek, środa, i czwartek, a wandy piątek, i Sobota. Cały ten tydzień taki był dla nas fatalny. — Bogu i Doktorom dziękuj odratowani się, bierzmy; obawa nasza jeszcze o stopę, która dotąd lecz Doktorowie zapewniają się to będzie dobra, tylko dziury potrzeba Rekonwalescencja. — wszystkiemu się winien. — pamiętnie się we dwoje czyto dlatego tu się na ostatek, jej byta dyspozycja, a jam sobie dosć dużo to ważył. —

Ten przyjechawszy w Niedzielę 22 tego, nazajutrz pozwoliłem sobie naszych Chrześcijan na nieszpory, z tąd we Wtorek Dzieła nastąpiła na kilkoro, jà niezwłocznie i Dzieła niezabawiwszy, bowiem tu wszystko zie to jiż Chrześcijan tacy, i Stołek było do Soboty ani mnie dobrze wzięło. X. Żona Dnia pierwszego pojechała była do Radziwiłowa, — dzieci jej zostały, — Dziewczęta przebywszy ilumie ratuje sama zawsze; — a co pocieszyło Wandzia 6. dni i zaczęła sobie nas chodzić musiała zawsze i sama ulubiła tę chorobę, tam Bogu dziękuj trzeszy i Kościoły miło do nich napad; podziękuj tej do nich przychodzi. Chrześcijanek mieliśmy jakuż pochowaną bo było ich tylko 1. Wodowskich. 2. Wróblewskich. 3. Jakubowskich. 4. Jaroszewskich. — 5. Stanisławskich. 6. Chmurzyńskich. Mieliśmy stu i domowników, — którym tej nie chciałem potem pochrzcić; nieco i p. Józefa ale wiedzą bez skutku. — Mądrość zabawa nie dotychczas nas wszystkich z wielkim pocieszeniem nie Chrześcijan, zapewne już, ale szybkich przemawiających ocalić jak i teraz Bóg nie dotychczas jest przy sobie. —

X. Mnie i Żonie Kamienieckiej, Wiśniewskiej, Ostrowskiej, Wróblewskiej, Jakubowskiej, Jaroszewskiej, Stanisławskiej, Chmurzyńskiej, Wod

Kustan tylko Jan Stóngo chorzeli
z tąd do Szpitala, pod opieką i jiri
biédny niczyje. — Bazyli Stolan z Radi:
orowa Stóna ta tyż u nas na sobocie, w
Szpitalu dotąd; niewiedzieć jeszcze czy wyjdzie.
W wieczór 8mo dziecka pochowalismy vic
i jiri zdrowa. — Dzisia wieczór pewnie
Stry Wąsiki, za co Domowich tędy dziecki;
a i to ani i Tarka Barka i dziewięć
wszyscy ze tak wszystkie tyle nas pocho:
wowało vic. — Teraz jeść wszyscy, krzyczą
głód niemiłosny, a jeść nieposmakuje nic
żeby mi Pan Bóg zsyłcie do zdrowia pry:
chodzita, jiri by ja był dotąd wielkim
ruch, ale jiż dzisiaj mnie nyka i
nidamata pojeść do siebie; — a wszyscy
po tyż chorobie zdziecinniejemy! —
Jiri tri dość nabarguten Ci, mówiem
czy wyrzucon. — Stoczy Ci wszystkich
chabylek podziwiać do nas, Stalki i dobych
zbójowych. — a pisujcie, bądźcie tak dla
nas pociechą że o nas pamiętacie.
Ściskam was wszystkich najserdeczniej.

Wasz

A Monsieur
Monsieur Gualbert
de Pavlikowski.

à Léopol.

Nazogu Czerniejowa Ulica
w Domu Perzkiewicza.

Kalisz 5 Września 849.

Moi Kochani!

Przyjechałem do Kalisza, - niedziela wadam za Warszawy, z tej przyczyny, że mi Żona już po odbytej czyli przebytej cholerze, znowu bardzo mocno chora była; - odjęto jej było z drugiego końca znowu, władze w rękach i nogach, i to trwało kilka godzin. - Daj Bóg Zwierzchnemu naturkowi i to się zapomni, ale bynajmniej na nogi jej tak rozpaniło że dotąd jeszcze nie tylko wstać, ale nawet się wcale w łóżku nie może, bo też całe ciało od bynajmniej bańki, kompresowania, opijania, i różnych innych [illegible] [illegible] [illegible] miejsca zdrowego nie miało i teraz jedna [illegible] po drugiej z niej zdejmą, i jeszcze jakieś czas tak będzie nim [illegible] z tych śladów naturalnie całkiem nie zejdą.

- Teraz już wstaje, chodzi i pracuje, ale jeszcze mocno znać na niej przebyta choroba. - Najmniej znać na Wandzi; bo ta to młodość pędzi na sile wszystko wynagrodzić; - ja prawie przybrałem już do dawnego stanu zdrowia, ciesze się i dziwuję się, że żyję, i dziękuję Bogu za nas czuwającemu, bo gdyby jedno tylko z nas umarło, coż by było z drugiemi?... - W Odessie w domu już wielu nieboszczyków a dzień w dzień tak i dalej. - W Kalisz wie bardzo w owym czasie Cholera była się wzmogła, - całemi domami powymierali; - teraz powiadają się przycicha; - ale i u nas w Radziwiu już Cholera się kręci, - słowem plagi różne jedne po drugich następują, a jeżeli na byle kiedy słońce oświeca, to teraz najwięcej jest tego podobieństwo. - Powiadają u nas wielka chatyp zabiera drugim niezmierne szkody porobić. Boże zmiłuj się nad nami, bo ten to nieszczęsna rzecz dwa tygodnie deszczem a dzień tak dżdżu się nie bez ustanku! - ——

Kochani Mamo Micio już trzeci dzień jest u nas nab. Walkowiak. — Miałam iść sama po niego ale dostałam dreszczu. — Po całych dniach dzieci gospodarzyły w ogrodzie a osobliwie Gadrowska i Wyspa dużo im dają do czynienia. — Micio mniej więcej wandruje o cal i mało co mniejszy odemnie, a nawet moje ubranie przydaje się na niego i zrobiłam go Czywiście! — Babawi u nas do Bonca tego miesiąca, a na powrót wyślę go sama do Wiednia pod prowadzeniem. Też ón do Krzyża Mięcia i chce to do niego listu napisać. Proszę was wszystkich Kochanych nas i dawajcie w tych wakacyjnych czasach częściej o sobie wiadomość. Tytusow od nas uściskajcie i wszystkim dobrym znajomym przyjazne ukłony oświadczcie. Wy tam jak z powrotem z Bawtego świata, z wszystkimi się witamy, — a choć mimo tego się tu na tym świecie dzielimy Kontenci żyjemy się tu jeszcze oddychamy, to wszystko mi to na tym świecie nie tęgie; zazdrościmy się i tam Anielom pokoju wieczystego!

Monsieur

Monsieur Gualbert

Pawlikowski.

w domu Jacatha à Leopol.

na rogu Szerokiey

i Wiley.

Kraków 27 listopada 849.

168

Moje Kochane Uniostwo!

Cardinalna Uwaga w Dziejach na
ważną pamięć o Naszych pomi-
nionych i życzenia które się
za oczem, a tego pewni jesteś,
więc i upatnić ci mi[ł]oszą, i tak
jak czcze[n]ie srebrzy, czcze[n]ie mi[ł]
czcze[n]ie złoto, a nadewszystko i szczere
wino bez żadnego przymieszania
prosto idą, dobre do nieba,
drugie do serca, trzecie do kie-
szeni, czwarte do głowy, słowem
do swojego przeznaczenia, quod
erat demonstrandum, punctum, satis.
A wart-że jaiteg[o], jaiewinowajca,
com wdał na dawniejszy list
winien jeszcze odpowiedź? —
Ty Kalibą się wart; bo to lenistwo
i nic więcej; — a lenistwo nawet
w nayzgubniejszych wszystkich nó-
gach Monostatycznym rządzie,
jest uprzywilejowaniem! —
A więc daruycie, i mnie jak
dawniey milczycie, chociaibym się
niemiał poprawić, to jestem być
zawsze takim, jakim byłem
i jestem.

My Bogu dzięki zdrowi; — Miejcie tych
za Nas na Wakacyach przez cały Mie
siąc Wrzesień; — pozdalicie po nie
dzielnego z Władysiowa, bo ja jeszcze
tych tam, i tedy Całkowalevicz po Kalen
darzu Napowrót odprawiony go ma Obaje z
Żony, aby mu potwierdził niczo znaj
dniejszym wygnieć. Ale mimo tego Kto
gdzie tak powiedział i zalecał
mowy Matki i Domu rodzicielskiego
tak utrafił Pantaryk za tesar Kie
dnośnie dezyderatki, niewiem Cioty, —
wszystko o robi i mówi że mu się
aż się im głowa kręci od Matematyki
Matka bina nigdy tak twardo ich
Chciałym żeby mu Ojciec na
kazał i że: rozgrzeszy gdzie tylko będzie,
Matematyki biegać nie musi; bo
i domowe nauki wystarczą nie nie
gdzie bez tego. — Ale jeżeli upatrzy
Ojciec abym go do domu odebrał, to się
bardzo myli, bo choćby nie w Akademii
Inżynierów, to przecie zawsze
sam dopilnuję muszę się nauczyć pręgierko
wszystko przecie do Ojca
ci wielki jak dyszel, chciałbym go
widzieć jak Kandzia, coś z tego
chłopa zawsze taki jak dziadko.

Na moje [illegible] nie [illegible]
[illegible] [illegible] jednego Dziadu
[illegible] [illegible] [illegible] do Pana
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Nowego Roku. — My [illegible]
bardzo mało mamy tu zwierzchności,
i rzymy sobie nie [illegible]. — Trzeba
[illegible] rozmawiać. — Żona [illegible]
[illegible] do Radziwonia i tam gospo-
darstwem rządzi, [illegible] nie
[illegible], ja teraz [illegible] w tem
[illegible] nie [illegible], a [illegible]
[illegible] nic à Damien; [illegible]
[illegible] oddać jakiej mamy
albo weźmie dać [illegible], a [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] mi [illegible]
[illegible], nic z Radziwonia
[illegible] nic, a to: co [illegible]
[illegible], a może nawet [illegible]
[illegible] nic, bo nawet z [illegible]
na robotnika [illegible]. —
[illegible] — [illegible] jak [illegible]
[illegible] [illegible], — robić [illegible],
[illegible], [illegible], [illegible],
[illegible] [illegible], kto [illegible], to
[illegible]. [illegible] nie [illegible],
[illegible], [illegible] obok,
[illegible], [illegible] [illegible],
[illegible] nie [illegible] co, [illegible],

[illegible]

(A Monsieur

(Monsieur Gualbert

Pawlikowski.

na Wielkiej Ulicy, w Domu Wenzla.) à Léopol.

Kraków 4 Marca 850.

Kochany Gwalberciu.

„Tatinie, tatinie, niekupujcie mi też na jarmarku cajeczki bo ja w swoich jestem stanach. x.
Któż i ja dużo do Ciebie napisała bo w rebelickich byłem zatargach. —
To co mi piszesz o Kwowni, to samo i gdzie indziej działo się, po wortyckich miastach, a nawet i tutaj u nas w Krakowie, z tą tylko różnicą, że nie nie tu wiło-gubernium, tatinie, ale ot tak po krakowsku chciały duszą, bez kontuszą! —
Miesiąc ubiegły od tamtych, albo i 2 Włodzimierza Ukiena Wiadomo zapust z tąd dziecko, że z jarmarku tej zimy w Krakowie był bardzo liczny, i chwilka do zabawy ochota; — zdwoiło na tamty stary Kraków, i on też po tylu latach odżywienia, wytęził aby z wrodzoności, aby z nagła zaklinikom rozbudzać się ... Włodzimierz zostawił nas jeszcze przy małych wieczorkach, a sam jechał pod samym balem w x. Chłapowskiego, na którym moje panienki miały swój pierwszy raz w świat po dobrych wczesnych przykrej jim z ich wielkiej uciesze. — powiedział wiec dla nich był nierzy, i nie daje mi się, aby moje panny niepochlebne dla siebie stanowiły zrobiły, tak przynajmniej my Kraków pocieszamy. —

x. Tak mówił ostatek na jarmarku Kraków w Kwowni [illegible]

x. Był na 1830. roku.

Były jeszcze potym parę razy u Adamowiczów Sobolickich na bardzo wczesnych wieczorach; a nawet i nasze pożegnalne ostatnie (dzień w którym zrobiłe bez zaproszenia co tydzień przyjmujemy) był dosyć świetny bo miałiśmy około 30. osób bo to sama śmietanka crème de la société, z czego nayweselszy ten nasz wieczorek chwalili. — Był tak, był Ks. Sanguszkowa, Ks. Jabłonowska; Ks. Poniatowscy; — Ks. Potoccy; — Kazimierz Lubiccy; — Henryk Lubiecki; — Ksawery Lubiecki; — Ksawery Zborowski; — Wiktor Wielopolski; — Mieczysław Wielopolski; — Stanisław Kurnatowski; — Maciejowicz; a ty, ty, ty, inych nie wyliczam je. — Ks. Henrykowa dla zdrowia przyjść nie mogła, tylko na wieczorek niebywała, tylko u Sobolki; — jeżeli jest u nas to tylko z rana. Wielkiemu, dworzanin nabawił tu utrapienia Ks. Henryk, i jakiś list niewyrozumiały który napisał. — Zamek polecieli do Lwowa cała Ks. Sanguszkowa a nastypnie miała zawrócić wyjechała Ks. Henrykowa. — Ks. Sapiehina jak już wiesz zbawiona otrzucita tu Sobolki przyjeżdża tu do Gacisławczyc i używają pory drogi Kubowej. Położenie Gurskiego. — Z wielkiem zrezygnowaniem, mówią, tę stratę znosi, który przypuszczają uporczywy wytrwałości tej ulubionej Kurdybanki. — Mają tu grać teatr amatorski dla ubogich, ale nieznam czy ten przyjedzie do skutku po odjeździe Ks. Sanguszków jego do Paryża, a jej do Lwowa, bo ich to była Entreprise, — teraz ma się tam zajmować Ks. Jabłonowska.

Dziękuję za Dobrzyniec, ale nie wiem jak się tam dostać, bo nie mam nikogo kto by mnie tam zawiózł.

Teraz to post bywają tylko gdzie indziej
recepcje [illegible] a obywatele są en
vogue. Potem jest obiady dla ubogich
studentów, miewanych co tydzień pojedynczo
przez Profesorowa Wawrzeckiego, Krzyżanowskiego,
Pola i Kucharskiego na których i my
bywamy do kwestii ale studentów [illegible]
wiej płci niewieściej. – W Czasie dolatadzą
o tem przedziwnem użyciu muzyki. Ja
Chciałbym Ci coś doniesć o następowiach
Karnawału, to jest o różnych Komerażach,
ale te Ciebie i tak dolecą, a gdybyś mi je nie
chciał opowiedzieć, to mnie nie obejdzie, a ja
Ci odrobinę prawdę od fatrzu. – Miło by mi
było ustnie z wami pogawędzić, a uściskać
was z wszystkich węzłów ręce potrzeba
ale cóż? – Boy się zmierzcha nie wypuszczą
a my kto wie czy tak jak do roku przyjedziemy
Myślę sam [illegible] do Lubowa
jechać. Kalbeci to będzie od różnych okoliczności
o których w liście pisać mi nie wypada. –
Tak jak wy się ubawili Tłustym Miesiącem, tak
my Karnawał przez tydzień jeszcze ta pobyte,
który Komicznie obyła. – W tydzień jednak
Eilwagenem razem z Włodzimierzem, który
lubo w nocy tuż przy tej ciemności wyjechał,
lubo w mgle nie [illegible] i zabłądzili
upodobili go aby nam donosił [illegible]
jak dojechał, na co dał słowo ale nam
go nie dotrzymał i ani słowka nie napisał
przecież spodziewamy się z twego listu
że nie zamarzł i dojechał [illegible]
A [illegible] Tłustym przez Cię donieś jak
u nas [illegible] przyjęcie, [illegible] to przed Wielkim
[illegible] śniegów nastąpi. Micio nasz niemiłosierny
zakaz pisania do naszego, tylko w ogólności

Monsieur
Monsieur Gualbert
Pawlikowski.
à Leopol.
Na Pietkowskiey
Ulicy, w domu
Iwanka.

Kraków 13. Maja 850.

172

Kochany Gwalbercie.

Listy twoje obadwa odebrałem w Wiedniu na samem wyjeździe z powrotem; nie godziłem stawem więc było dopełnić twoje zlecenia; — ale wzory najlepsze kapior w samym Lwowie na Halickim, jakoś to on się nazywa? podobno zaczyna się nazwisko na litery R. czy B. A. Kaźnetki, takie lepsze wtedy nym gustem kapią we Lwowie u Zdzieńskiego, u Borkowskiego albo u Barqeza; w cenie niewielka albo może i żadna niebędzie różnica. —

— O dukacie Niedzielskiego dowiesz się od Wodzimierza która tu był znowu, — co od niego Niedzielski żądał. —

— Dobrynowej powiedz że kapi: talik jej jeszcze ten rok zatrzymam, — bo z tądzie bym jej o tym roku dostał dukatów? i po jakiej cenie?

Co do podatku dochodowego do innych
zastosowań się trzeba będzie. — W razie
z końcem Maja a więc za dwa tygodnie
pomyślę do Ciwowa, więc pomówimy.
— Trzeciego postawiłem jeszcze
w Wiedniu. Kazano mnie do jakiejś
ministerjalnej narady, — ale niebyłem
bo czasu miałem mało przed samym
wyjazdem. —
— Od powrotu z Wiednia jakoś
zdrowie nam wzmacnia się, to ja,
to żona okazujemy się i czasami
w dziełku leżymy. — W. — było pozwo-
lą się dopiero dzisiaj list dzisiaj
odbieram. —
— Jeszcze jedna prośba: — bądź łaskaw
zamówić, a raczej najmniej nam
na cały Miesiąc [illegible] z tylu polecajno co w poprzednim
roku wkładającej się, — ale
byśmy woleli u Hoffmana,
a jak niebędzie można, to
u Dresnera, ale na pierwszym
nie na drugiem i na [illegible]

Spuszczam się zupełnie na Ciebie
że mi te zlecenie uskuteczniasz
jakieś mój Gwalbert.—
Z bądź Stolikow dowieść zdoła
będzie Stanczyk, abyśmy się nie
kryciu przyjaciołowie.—
Ściskamy was wszystkich
troje, my wszystkie Pięcio
jak najserdeczniej.

Ryszard

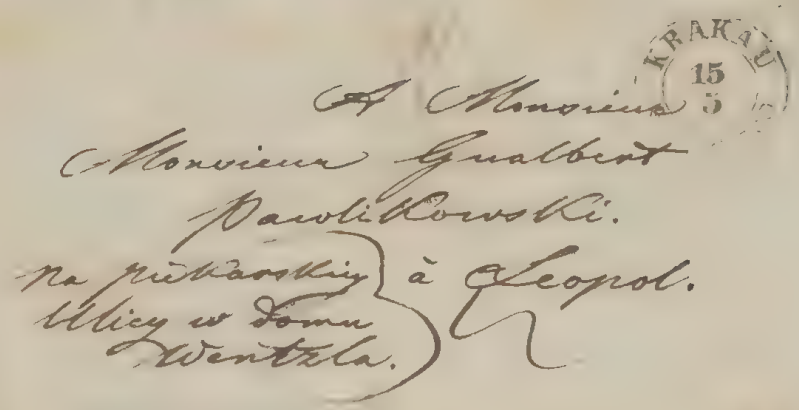

A Monsieur
Monsieur Gualbert
Pawlikowski.
na pijarskiey } à Leopol.
ulicy w domu }
Wentzla.

Kraków 28. Sierpnia
850.

179

Kochany Grosa Bercie.

Kiedy D. Nas nie pisze, trudno
nam napisać do Was. a co wy
robicie? jak się miewacie?
Co tam u Was słychać? —
Ale nie od dwora tylko daj jej
wiadomość — ta co piszemy
to nieznaczy dziś prawie
nic, nie było jakiego alarmu,
zaiego wcale Kraj co tu
pokojowo na prowincyi
bo tak dobry Pan Bóg nas
opatrzył, kiedy w pierwszych 8. dniach
to rewolucja nie niebyło
nigdzie wiatrów, a potem
dwa tygodnie pokój
nadzieje. — Kartkami
zaś cały Gladbach
obwieścili, przeto
tam
tak
wiatrów
spokojnie
na

1mo Dla dopilnowania tej i poprzedniej
tego Futoropu zebranych [illegible]
i Golubiowo potrzeby [illegible]
2do Bo od stawienia w Plotczynie
nowego Gorzelania [illegible] będzie
potrzebowała do 2000. ℔. a nay-
mniey sedmorocznej [illegible]
[illegible]
3tio Bo w Kowalowie jak na
dowód mój Dziesiątnika Ostat-
niego [illegible] i w Rakowcu dow-
ody jego dziesiątnika: stalo
Grad wybił, wytłukł, zniesz-
czył krzyżyk, że ani pszen
gdzie był gatunek zboża,
ani owies, ani siebka stoma
na roli, tak się mnie [illegible] pyta
co na poczęć z mojemi [illegible]
nowani i czem się [illegible]
[illegible] jakby [illegible]
tylko się na Nas [illegible]
Dać niebędzie! — A dziwna i to
że ten Grad był 1 Sierpnia
w całej dziedz. Klubu Gieńki,
o którym [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Matki i Rodzeństwa Pana M. Rodzo
a nas domowych i familii Obrońskich
którzy po tylu [illegible] Kalisz,
niebyło dla tego tylko Rozkoszą
bo na [illegible] Radzyńskiego Augustowa
i [illegible] Stary Kobyliński. I
Ślub odbyć się na Podgórzu,—
a po śniadaniu, kilka razy
razem obiedzie, Państwo młodzi
robią pojedynkę na Roe do Radzi
dzewa gdzie staną rezydują i
gospodarują. M[ił]y. Bardzo gorliwie
i M[ił]y. mod[ły] się bardzo żarliwie
My wiec przez te cięgle Alarmy
widzimy w oknie a nieraz
otwarte drzwi i bijdzie się nie
chiba przy [illegible] wyjazdu do
miasta do widzenia [illegible]
Matkich bo tylko to się mieszka
Walczyć wpewnego. Miesiąc
[illegible] a nowe [illegible]
[illegible]— [illegible]
i o was i o Cyrkule czy jesz
cze we Stawiszu i o inny Obrońskich
familii i W. i o Radzimskie
jakoś [illegible] mieszkają i przez ten
od was do was, bo od kwiatów
naszego nie od was nie [illegible]
i [illegible] zamiedbani, choć moje
[illegible] Kochani, a z pewnością
was wszystkich oczekuje [illegible]

Ewa

Kraków 10/3 851.

Kochany Gwalberciu.

Skończyły się Zapusty! przebrzmiały Hulki i Tańce, na stos pogrzebowy wzięły, Klęcia pacierzowe różańcem; z Ambon, Krzyża z Chorągwią Kaja; a co gorsza jeść nie dają chiba ślązia, bo to prosty cóż się robić? — aha, prosto! Wiesz Gwalbercie ciuf dla Pana Boga Gwalberta nie mam Pieniędzy; — Klaryn dopo ich Bóg pałkuje bo u mnogo mundi kain Gold jabo im Pauk.... „Dobrze Ci tak! — Dobrze Ci tak!" Wiarogodny Pan Gwalbert, a może i Richelet; — Ten wpadł z Konia, nogi o mało nie złamał, głowę stłukł, Kataniatę wyrwał, a stłuczenia a traumata ze dnia mnie ocucił.... Gdzie jestem? ... tak się mówi, Heer Alcidym się zbudził, dłużej kwiczykowania nie chciał Ci audiat. —

Basta!

Z pigułki nieporozumienia, i trzeba
Ci wyprosić za długie milczenie i za to sam Ci nieposłuszny
Za Lwowczanin a
i list twój przy tej okazji
przyszły, i długi i miły i za
Gazetę Halcing, którą ja
odsyłam; lecz jak bym
Ci za wszystko chciał podziękować i za wszystko przeprosić, końca byłoby tamu niebyło,
a więc: pokój z nami i bajfaj
i znowu na tem basta! —
A teraz proszę Ci niezwłocznie
tak jak ja, ale zaraz mi
napisz jak wy macie i jak
wam Bóg powodzi, i co tu was
jeszcze i co robią wszyscy nasi
Już to o Ludwiku i Gromnickim
Ci wiemy, słyszeli Ci za wasze
żółtami, ale takich nowin wcale
nie słyszymy sobie. — Jak tam się
miewa Baron P. Józefowa? Czy
trwa projekt jechania do Wiednia
Baden? O Wodzinowa otrzymała
list pojechać z Nią razem do Paryża
albo może już i kończ! —

Co robi Edmund, Aleksander, Kazi-
mierz? — Edmund czy już odpisał mu
Piotr, bo do mnie kilkanaście i nawet
na dwa listy w Instancji do niego pisane
winien mi dotąd odpowiedź. Proszę Cię po-
wiedz mu jeśli jest we Lwowie, żeby mi
odpisał na te listy i to zaraz, bo nie
to jest potrzebne, a byłoby to prze-
cinało moje powadze pisać do niego
jeszcze trzeci list w tej samej sprawie. —
Mamusia czy ma nadzieję, przenieść się
tu do Krakowa, chociażby pod nazwi-
skiem Rychwickiego, ale lepiej pod
[redacted]
[redacted]
[redacted]

A Monsieur
Monsieur Gualbert
Pawlikowski.
à Leopol.

Na pielkorskiey
Ulicy, w domu
Wenzla.

Kraków 13/10. 861.

195

Kochany Gwalbercie.

Danuj mi że Ci zaraz niieodpisałem i niepodziękowałem za dopełnione zlecenie tyczące się wypłaty Mauryceum. Ale jakto naprzód wiadomo tego dnia którego list twój datowany to jest 5 Października wyjechałem był do Wiednia, a dopiero 26 do Krakowa wróciłem. powtóre zajęty byłem uporządkowaniem Studiów Mleia; — nakoniec z przybyciem Cesarza zrobiło mi dyweryz. — A gdy tego dnia Dziewiczego w dalszą do Was udałbym się Drogę, — wiadom zaraz i odpisuję, ta powyższa przyczyna Cię dziękuję Uprzejmość twoją, jako go nazywasz, odsyłam Ci. — Druki Publiczne katalogowe, ale nie jestem niebardzo się dotąd mi niedostało tych dwóch listów, bo pierwsze skan czém dydaci, gdy mi od Dziewiczego Wiadomości Publiczno Cultorum przybyło. — Niespiesz się więc za wysłaniem, daj Wiedzy, ażi Ci czas dadzą dogodny. — Co do zdrowia mego, spraw się bytność moją w Wiedniu i nagłowienie różnie cierpiący bytem, jak mnie widzieli, też we Dworniu. Ale po niejakiem

wypoczynku,

zniewin czy Istrabady. chłodne używane,
czy woda zdrowa z naszego ogrodu pita
obficie; czy zdrowy twillet domowy;
czy moci wszystko razem; — słowem
zdrowia pożyczałem do zdrowia i
prawie tak jestem, jakim byłem
przed wyjazdem do Lwowa: — Jakoś
mi tam Lwów nie służy, a tutaj w
ogólności od każdej podróży, zapadam
na zdrowiu; bo mnie otoczy: umysł
spokojny, strawa i woda zdrowa
życie regularne i racjonalne domowe.
A z kwatą wszystko jakoś; byle nie do
Lwowa; — bo tam Justerlyn dziś
Justrowskim, ugryzłki, strawa świniska,
i ..... pani Chyminiówka!! —

O domu nikogom oni li dnia dzisiejszego?
Ot, dobrze kam teraz, bośmy wszyscy
razem. Miciem moi, kaciczyi się
niemogą; Oglądają, obsiadują,
dotykają; gustują, kadzą,
klęczą oni i dworzą; że nam się broda
i wąsy świecą, Murdaciem go nazywają
i z chłopcia ośmieszają — pozbawiwszy
z zatrzymania i fizjognomii do Hamletta
Dania, ale dykty ogromny; i kaf
cała wejrzy odmianę. — Nikodi
wcale jeszcze nie minęło ...

bo i młodzieży jeszcze się nie ćwiczyła
ta i profesorowie dla bytności
Cesarza przemowy dorzekli o prze-
kazach. — Chodzić będzie na
techniki i na prawo razem,
o ile objekta mu potrzebne, i
o ile jedno drugiemu nie prze-
kadza; wreszcie uzupełniać będzie
w domu za pomocą P. Cieńcia ty
dodanego mu młodego towarzysza.
Odbytności Cesarza dowiemy się
z Gazet; — jakeśmy dodam że z przy-
ścia jakiego doznał wtenczas
powinien być zadowolony; bo radość
do Jego osoby był ogromny. Tak
zwanych Bojowatelli było tak wiele
gdy na nich kolej prezentacyi
przyszła, że Sala audyencyonalna
pomieścić ich niemogła; — jak tamte
owoce wtłoczyli się i wpchnęli....
oczywiście ci tylko do tępiły i wilanie
obliciami machnęrowali, Obstrzelili
zaszczytu być naprzodzie arcatem
z tych zdrowo zetnach, zaszczytu
przemówienia Cesarza, a nadzwyczaj
miłego przemówienia w kłodno po-
dobnych jak opowiadają wyrazach,
Wiktoryi Cesarzowej — Ja w bocznej sali
przy stołach pośród dziewiczek, a gdy

taki vam ścisk przy wychodzie niedawał
mi wyjść; — postrzegł mnie po niewczasie
Namiestnik i za wszystkim sobie uwagi
niem wyłki, mówił: „ma foi, cher Conte,
cela n'était pas ma faute" (że mię
wstrzymał mnie Cesarzowi:) — ja odmówiłem:
„cela ne pouvait pas être autrement."
Wszyscy byli we frakach czarnych, prócz
p. Kucharskiego i p. Stowarzyskiego
tylko oni w polskim ubiorze a Mundurach
p. p. Ostrowski Galicyjskich, p. Witt Polski
ski i p. Eduard Stadnicki w Mundu
rach Szambelańskich, — i p. Komorowski
w ślicznym bogatym Mundurze górniczym.
Obiad nie wiele był Cesarzowi wpłatł
odpowiedni, tylko na tę Namiestnika,
co się tak mimo woney z nami oprzyjaźnił
podobno w ostatku stał stało się;
mówię podobno, bo się tym zwichnięciem
Obiad nie skończył po za dobrze
nabrego towarzystwa i stał się
wtarłością Miller uprzywilejowanych
lubo nieumocowanych. Jak wiecie
po powrocie mojim do domu, nicestrzeg
owałem. — Prosze, ciesz się, że tu
to wszystko odbywa się, dziwi mi —
Nasi Panowie, otaczają mię: jesteśmy wdzięcz
dymi, ale dziś, jutro ma pozwolić do domu
wyjechać. Ks. Jadwiga w porządku, a
jesteśmy wkrótce jak o świcie. Nie wiem jeszcze
o rezultacie audyencyi która miała Matka.

Kochany Gwalberecie.

Na dwa listy twoie 11 Lut. i 2 Marca pisane naraz, i to dopiero dzisiay odpisuię; zaiste, zły to pocztyl i ciągoz się po mnie pozrzeć wpodzie wać możesz, niedbały iuż teraz taki niedbały. — niedbały? — nie, raczéy dysokretny, bo wiedz, dla tego długi czas wstrzymałem odpowiedz moią, bo niechciałem ci, iako tyle przyiaciołowi memu do nawzgo domu, niepry iemną donieść nowinę. Siostra moia starsza od kilku niedziel słaba, wczoray prawie w łóżku leżała, by la to zdaie się iakaś nastawiona bole głowy, między tym lecz iuż teraz od kilku dni u łóżku nie leży, chociaż nieregularnie ieszcze iest zdrowa. — Teraz muię upieszę się uwolnić ci, co ztąd może o mnie opinii i niesprzyiaiących która, miłoczenie moie bez wątpienia nabawić cię musiało. —

Cóż to za ogromne przez Dy przysłałeś nam paczę, a w niey każdego z nas stosowna zawarta

przyiemności! — dla Tytusa patenta! dla Ewelisi cukierki! — kwiatek dla Konrusia — a dla mnie — myśl sumki, i tyle mi zawsze przyiemne wyrazy wdzięczności Twoiey! — Ieżeli cóż to raz nastąpić powinno! do, powzięto- wania. Te zresztą od siebie Tytusa wyrażam; inni niech sami za siebie dziękują, bo choć to moie rodzeństwo, czyli mogę wiedzieć się w ich czucie, i stosowne do tegoż znaleźć wyrazy? — Jak ieszcze mówiłem, niech oni sami za siebie dziękują, ia zaś od siebie najserdeczniey- sze zaciągam ci wszystkiemi w świecie wdzięczności moiey za te piękne myśl sumki, które mam potwierdzenie, że są z twoiego wnijścia do Szlamburka; za co tym się ieżeli tak iest: powinien znowu bardzo gniewać, bo czyli można dla takiego iak ia złotowłosa z tak pięknych ogołacać się rzeczy? Jeszcze iedno za tęzam podziękowanie od Mamy za grzeczność Twoią w powinszowaniu Jey imienin, która zamiast wielce iey była przyiemna, i [illegible] zalecała mi wielką wdzięczność Jey niezawodnie wy- razić.

Ojciec Twój był tu przed dwoma tygodniami i bawił kilka dni. Widzieliśmy go w dobrym zdrowiu, o czem miło mi jest donieść tobie. Co do mego Ojca zdrowie, które dotąd na wsi Babie, wielka nas napełnia niespokojnością. Wszak z ostatnich miejsc dowiadywał; że znowu zapadł, razu złe się miał, o czem sam pisał w listach swoich ani słowka nie doniósł. Wystaw sobie jaka jest boleść nasza. I z tą niepewnością oczekiwamy kontynuacyi na które spodziewamy się tu Pany. Będziemy go wszelkiemi siłami ratować, aby dał się namówić na tę operacyę, którą tutejszy doktor Borres, niebezpieczeństwie i szczęśliwie na zdrowie dobrych uczynił wroby. Jest to nowy i bardzo skuteczny na ten sekret sposób świadczyć. ——)

Dziękuję Ci bardzo za rozmaite twoje doniesienia a osobliwie za te które się tyczą Ciebie. — Widzę że miana moiego Stambucka nieshutkiś, bo ty z niey miasz dla siebie brać nierozsądek; ale dotychczas dowiedzy się nic nie mogę, jednak, że dużo aby to za pieniądzy uczynić możebno by

Donieść Ci o Lwowie nic nie mogę tu nowiu,
bo mało teraz między ludźmi bywam,
ale to w innych pewnie znajdziesz
listach; A takich które stanowią
fakt, tych nie fait de Cour. —

K. Lobkowicz jest tu sam prawie
od dwóch niedziel; widzia tem co w
teatrze, gdzie codzień bywa. Ten pol-
ak mówi nieco z Francuzka rozumie
bo nie rozdrażnia się zasadni umie ży
i często bawi nas. — Niema ża
siadzcy prawie nikogo, dwóch gnatów,
ze Kontrakty Hudnicy zgnuśnego za-
cia. — To coś miło Chateaux d'Oiron
mogł bym ci o naszym Gamarze
Pierwsza powiedzieć. — Ale już czas
mnie do odpowiedzenia listu tego nagle
Uściskawszy Cię więc wkrótce mi
wszystkich Dzieci Domu naszego, Mamy
Cioci, Henryety, Sybilli, a osobliwie
pozdrawiaj Tatusia Cioci, i zapew-
niając Cię że przyjemne chwile twego
tu pobytu, nigdy nam niewyrodzą z
pamięci, ściskam Cię, ja kochający
i proszę, abyś nie zapominał i o nas
listem jakim obdarować

Twego szczerego Brata
Eugeniusza.

Wypada mi zlecić prosić Ciebie czybyś niemógł
załatwić jakie sprawy Hrabiego Ignacego, przy-
słać do pomyślenia i miesiąc przeżyć w
Wrocławiu i uwiadomić o tym Cię. —
Cię, nas bardzo prosze, abyś gdy Hamerow
wał odpowiedź na mój list, od Pawłowskiego
wym bowiem, jak dalekie posunąć się może
ta tość tego ex towiekia, i jak mam szczę
charakterze. — Chciałem na ciskam Cię nagrodzę

X.

Kiedyś mnie prosił żebym Ci częściej
dawał zlecenia, otóż masz: —

Dostań mi i poszyj sobie z Wiednia
Katalogi wszystkich rodzajów
płatt Paula Voss, i Joseph
Held, nota-bene, najnowsze.
Za światło moją nawet Cię nie
przepraszam niebędę, kiedy prze:
prosin takich nielubisz; ale pa:
miętaj żebyś mnie nadto nie poprawił

Ale, ale; — a ukłony? — otóż bo
nie; niech się tobie sami kłaniają,
bo mnie krzyże naresanie zabolą,

Czwartek

153

Kochany Gwalbercie.

Z wielkim zmartwieniem moim zastałem tak smutne wiadomości z Jabłonowa wróciwszy wczoray z Sadogóry, Czerniowiec, Plotczyok; dokąd j:t.i. do Sadogóry tegoż dnia wieczór pojechałem, które go tytus bym wyciekał. ——

Dziś powtórne nieprzyjemne odbieram od Ciebie wiadomości niepomyślnym podaniem, którego niebawiąc, zaraz wyprawiam na powrót; — Sam zaś wyjadę jutro rano, i będę w Jabłonowie na noc.

—·—

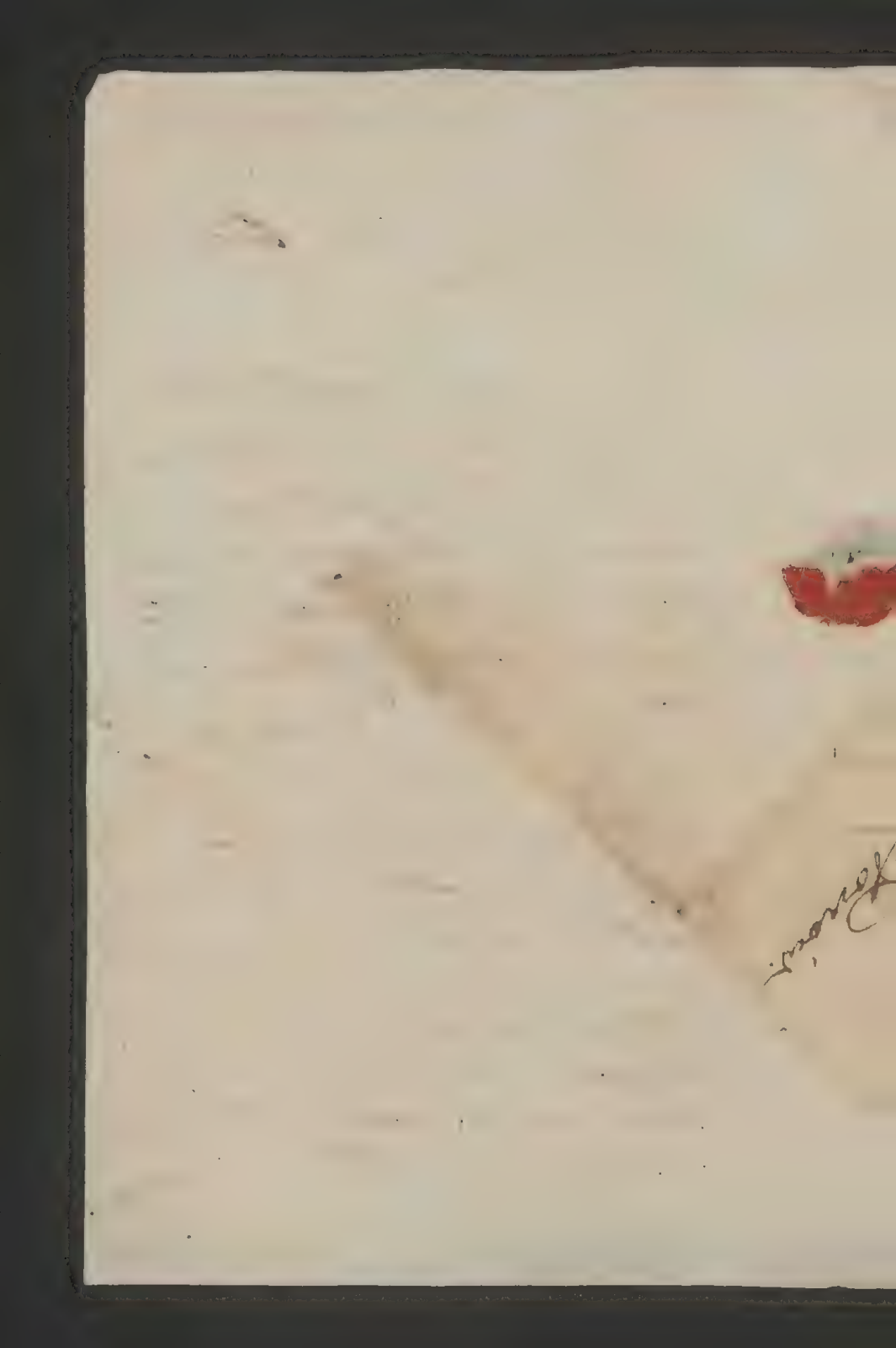

A Monsieur
Monsieur Gwalbert
Pawlikowski
à
Jla Pornic.

Daj Boże żebym tęgiey
wszystko zadział, niż
Tobie wystawiam! —
Dziękuj Ci składam sześć
i w smutnych chwilach
nie stracić z pamięci

Eugeniusza

Który was wszystkich
a Papy Kochanego szczerze
całuje najserdeczniey. —